Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 296. | **BYDGOSZCZ, niedziela dnia 22 grudnia 1929 r.** | **Rok XXIII.**

Dr. K. KROTOSKI.

Duch opozycji w Wielkopolsce w świetle historji.

W szeregu świetnych artykułów autor, poważny pracownik na polu historji polskiej, wykazuje, jak to nastroje opozycyjne w pewnych kołach Wielkopolski zwłaszcza, wytłumaczyć się dadzą swoistego rodzaju atawizmem — dziedzictwem. Artykuły te są tem ciekawsze, że równocześnie na historycznej podstawie możności **zbiorowego wysiłku** dowodzą. Warcholić — jak zresztą i gdzieindziej bywało — Wielkopolska umiała, ale poszczycić się może także wspaniałemi przejawami ofiarności i poświęcenia dla Ojczyzny. Artykuły poniższe mają na celu zwrócić uwagę społeczeństwu, że warcholstwo opozycyjne — a nie rozumna opozycja—winno być stłumione w interesie kraju, któremu oszczędzić trzeba gorzkich doświadczeń.
Redakcja.

Nie od dziś, ani od wczoraj, żywie ten duch, burzy się, warcholi, w naszej Wielkopolsce, na czem nasze społeczeństwo wychodzi z reguły, jak Zabłocki na mydle. Pod tym względem Wielkopolska odróżnia się od wszystkich innych dzielnic polskich, z wyjątkiem ziem ruskich, które weszły w skład Polskiej Rzplitej. **Widocznie aljaż** (połączenie) **etnograficzny w Wielkopolsce jest odrębny od takiego samego aljażu w innych dzielnicach czysto polskich.** Widocznie państwotwórcze siły budujące Polskę, były odrębnego, nie słowiańskiego charakteru. Tak samo jak państwo ruskie, skandynawsko-waregskie żywioły z Kijowa, zbiegłe na zachód, tworzyły pod Askoldem Popielem państwo Polan i jeszcze z końcem jedenastego wieku, braciszek zakonny w klasztorze lubińskim z tego rodu zapisze swoje skandynawskie nazwisko Aska, to znaczy popiół. To też od dziejów zarania **nigdzie nie znachodzimy tyle gwałtów i krwi, tyle buntów i rebelij, co w naszej Wielkopolsce.**

Oddajmy jednakże głos samej historji, niech fakta historyczne same przemawiają! Tu na Wielkopolskiej ziemi ginie zamordowany Otto Bezprzym, starszy syn Bolesława Chrobrego, buntownik i wróg panującego władcy Mieszka II. Zamordowany pono ginie także sam Mieszko II. Marnie zginął również tegoż następca i syn Bolesław Zapomniany, przyrodni brat Kazimierza Odnowiciela. Po jego zaś śmierci, najstraszliwsza rebelja w dziejach wielkopolskich, rebelja pogańskiego jeszcze w duchu ludu prostego, która morduje biskupów i kapłanów, panów świeckich i urzędników, z czego skorzystał łupieżcy sąsiad czeski, złupił całą Wielkopolskę, wywiózł bezcenne skarby z Poznania i Gniezna, tysiące jeńców z Giecza i całej Wielkopolski wraz z relikwiami św. Wojciecha i innych męczenników Pańskich. Wielkopolska straciła od tego czasu na zawsze swoje przodownicze stanowisko.

Punkt ciężkości państwa przeniósł się od roku 1138 do Krakowa.

W Wielkopolsce ginie zamordowany pod Gąsawą siedemset lat przeszło temu Leszek Biały, ginie nie z ręki Świętopełka, jak głoszą błędnie kroniki, lecz podstępnie z ręki Władysława Odonicza, protestującego przeciwko wydziedziczeniu go przez stryja Laskonogiego na rzecz wielkiego księcia krakowskiego. Niespełna 70 lat później ginie zamordowany w Rogoźnie Przemysław II. świeżo koronowany król polski, ginie nie z ręki Brandenburczyków, bo nawet grabieżcy Askaniusze nie mordowaliby męża swojej rodzonej siostry; ginie z ręki prawdopodobnie dynastycznego rodu Nałęczów, protestującego przeciwko roszczeniu władzy monarszej, wskutek koronacji królewskiej, ginie z ręki pomorskiego pochodzenia rodu Zarębów, kto wie, czy nie narzędzi zemsty krwi za uduszoną w grodzie Przemysława pomorską Ludgardę. Ten sam ród Zarębów stanie w opozycji przeciwko księciu Łokietkowi, wyklnie go przez usta biskupa poznańskiego Andrzeja Zarębę za gwałty popełnione na mieniu kościelnem i wygna go w końcu z Wielkopolski za odstąpienie w traktacie krzywińskim w roku 1297 południowej części Wielkopolski Henrykowi Głogowskiemu. Wielkopolska oddaje się w ręce zniemczałych Czechów Wacławów, a kiedy ci wymarli, w ręce zniemczałego Henryka Głogowskiego i jego synów. Kiedy zaś ruch narodowy w Wielkopolsce zwróci kraj ten prawowitemu księciu Łokietkowi, podniesie buntowniczą pieść przeciwko niemu burmistrz poznański Przemko, chyba nie germańskiego pochodzenia. I jeszcze przy końcu panowania już króla Łokietka, wichrzyć przeciwko niemu będzie i wąchać się z Krzyżakami przedstawiciel Nałęczów, wojewoda Wincenty z Szamotuł i dopiero widząc barbarzyńskie zniszczenie całej Wielkopolski przez mnichów krzyżackich, tuż przed Płowcami, ukorzy się przed prawowitym władcą i gromkim orężem zmaże zbrodnie zdrady stanu.

A któż tworzy pierwszą nam znaną zbrojnę konfederację ziemiańską przeciwko prawowitemu królowi i władcy, jeżeli nie Maćko Borkowicz, wojewoda poznański, wraz z swoim rodem i wielką częścią społeczeństwa wielkopolskiego?

Groźną tę konfederację umiał stłumić genjalny Kazimierz Wielki zamurowaniem żywcem herszta konfederacji w zamku olsztyńskim i przezorną łagodnością wobec uwiedzionych współwinowajców. Zato przez całe panowanie kazimierzowego następcy węgierskiego króla Loisa (Ludwika) burzyć się będą i buntować krewni Maćka Borkowicza, Bartosz z Odolanowa i jego zwolennicy.

Janko z Czarnkowa, podkanclerzy królewski, gotów jest wykraść, z trumny Kazimierzowej nawet koronę, by nią ukoronować książątko kujawskie Władysława Białego. Wielkopolanie będą się burzyć ustawicznie przeciwko rozporządzeniom Ludwika, aż do jego śmierci, tak iż tenże wysłać musi wojska pod Zygmuntem Luksemburgskim przeciwko wichrzycielskiemu Bartoszowi z Odolanowa. Buntować się będą Wielkopolanie przeciwko Jadwidze, zapatrzeni w swych Piastów, chcąc rękę dziedziczki państwa polskiego oddać Semkowi Mazowieckiemu i niechcąc nic słyszeć o Władysławie Jagielle, który gwałtem i przemocą zdobyć sobie musi uznanie w Wielkopolsce. Zdaje się dopiero Grunwald przekonał całkiem Wielkopolan dla Jagiełły. **Raz tylko w dziejach stanęła cała Wielkopolska, jak jeden mąż, po stronie centralnej władzy i króla Kazimierza Jagiellończyka, stanęła atoli dlatego tak gorąco i ofiarnie przy boku prawowitego władcy, że tenże stanął w opozycji przeciwko możnowładcy małopolskiemu.** W porozumieniu zatem z królem, ażeby złamać przewagę Małopolan i groźnego dla arcybiskupa gnieźnieńskiego, Zbigniewa Oleśnickiego, szlachta wielkopolska zdobywa sobie prawa zasadnicze polityczne, prowadzenia wojny i nakładania podatków dla sejmików szlacheckich. Ażeby zaś wyrwać zrabowane Pomorze gdańskie zaborczym Krzyżakom, Wielkopolska niesłychaną ofiarnością poparła Kazimierza Jagiellończyka w 13 letniej wojnie z zakonem krzyżackim. **Wtedy to**

Czy Briand poświęcił Polskę?

Wielkie dyskusje w senacie i izbie francuskiej.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)

Paryż, 21. 12. W dniu wczorajszym toczyły się w Paryżu bardzo poważne dykusje parlamentarne w senacie i w izbie deputowanych. W senacie zabrał m. in. głos były prezydent republiki **Millerand, który zarzucił Briandowi, że ten w Locarno poświęcił Polskę, aby porozumieć się z Niemcami.** Millerand zażądał odroczenia ewakuacji trzeciej strefy nadreńskiej w interesie Polski. Briand zaznaczył, że traktat locarneński nie stanowi poświęcenia Polski przez Francję, ponieważ Polska sama do traktatu tego przystąpiła. Z kolei wypowiedział się **Briand przeciwko przedłużeniu okupacji** jako nieodpowiedniemu środkowi wobec sąsiedniego 60-miljonowego narodu. Przemówienie Milleranda trochę przesadzone miało tę słuszną podstawę, że w rzeczywistości **we Francji coraz bardziej często są głosy, że ważniejsze jest porozumienie z Niemcami, niż wzgląd na Polskę.**

W izbie deputowanych podkreślił szereg posłów **konieczność silnych zbrojeń francuskich na morzu** oraz niebezpieczeństwo zagrażające Francji wskutek budowy **najnowszych pancerników niemieckich,** będących cudem techniki. Z rozbudową marynarki i przeciwko zbrojeniom morskim Niemiec wypowiedzieli się **nawet socjalista Paul-Boncour** oraz były prezes ministrów **Herriot.** Jak się korespondent „Dziennika Bydgoskiego“ w ostatniej chwili dowiaduje, wywołała mowa Herriota bardzo **przykre wrażenie w ambasadzie niemieckiej** w Paryżu, gdzie uważano przywódców radykalnych za przyjaciół Niemiec.
W.

Papież opuścił mury Watykanu.

Poraz pierwszy od dziesiątek lat.

Citta del Vaticano, 20. 12. (PAT) Dziś o godz. 7 rano Ojciec św. poraz pierwszy opuścił mury Watykanu, udając się do bazyliki Laterańskiej. Po przybyciu do Lateranu udał się Ojciec św. do jednej ze sal muzeum Laterańskiego. W otoczeniu kapituły laterańskiej, poprzedzony dwoma starożytnemi krzyżami, papież wszedł do bazyliki, gdzie kardynał Pompily zgodnie z tradycją podał Ojcu św. klucze bazyliki: jeden złoty a drugi srebrny, których papież dotknął, a następnie ukląkłszy, ucałował krucyfiks. Po krótkiej adoracji Najświętszego Sakramentu przy dźwiękach orkiestry, grającej hymny triumfalny, papież udał się do głównej nawy.

Następnie papież udał się na podwyższenie, ażeby przygotować się do Mszy św. Po odprawieniu mszy św. Ojciec św. ponownie zajął miejsce na podwyższeniu, podczas gdy kler odśpiewał Te Deum, a następnie Laudes. Po zakończeniu śpiewu penitencjarjusze i seminarzyści dopuszczeni zostali do ceremonji ucałowania stopy papieża, poczem Ojciec św. od ołtarza udzielił zebranym uroczystego błogosławieństwa. Następnie Ojciec św. poszedł obejrzeć rzezbę, wykonaną z marmuru ku uczczeniu 50-lecia jego kapłaństwa oraz na pamiątkę traktatów laterańskich. Zkolei Ojciec św. udał się w uroczystej procesji do sąsiadującego z Watykanem pałacu, gdzie spożył śniadanie, poczem zwiedził w muzeum laterańskiem wystawę misyjną oraz t. zw. salę papieży, w której podpisano układy laterańskie, składając swój podpis w księdze pamiątkowej. Następnie wśród okrzyków zebranych na placu Laterańskim rzesz duchowieństwa, papież wsiadł do samochodu i trzy watykańskie pojazdy wróciły bez żadnej eskorty o godz. 9,30 do Watykanu.

Znowu katastrofa kolei podziemnej w Nowym Jorku

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Londyn, 21. 12. Z Nowego Jorku donoszą o wielkiej katastrofie nowojorskiej kolei podziemnej **w tunelu pod Hudsonem.** W pociągu złożonym z 6 wagonów a łączącym Manhattan z Queens, wybuchł pożar wskutek krótkiego spięcia w szynie przewodowej. Pasażerowie rzucili się do ucieczki i usiłowali albo dojść do najbliższej stacji, albo też przy pomocy wyjść ratunkowych wydostać się na powietrze. Około **75 pasażerów** zostało podczas paniki rannych względnie odurzonych dymem.
Tl.

Wielkopolska i jedynie Wielkopolska zdobyła się na wyjątkowy podatek połowy dochodów od szlachty i duchowieństwa, jednej dwudziestoczwartej części wartości mienia od wszystkich warstw ludności. Sto tysięcy czerwonych złotych zapłaciła Wielkopolska na wojnę, tyle, ile miasta pruskie, ile Gdańsk sam, na opłacenie kosztów wojennych **i tylko dzięki tym czynnikom zdobyła sobie Polska dostęp do morza w ciągu 13-letniej wojny, w której reszta dzielnic niemal żadnego udziału nie brała. To też dzieje 15 wieku są najchlubniejszą kartą w dziejach Wielkopolski.** Zato w 16 wieku duch opozycji wielkopolskiej przeciwko centralnej władzy objawia się w nowej szacie, w szacie **innowierczej** opozycji. **Nigdzie na terytorjum polskiem innowierstwo nie zapuściło tak głęboko korzeni, jak w Wielkopolsce, gdzie jeszcze po dziś dzień masy ludowe w Ostrzeszewskiem trzymają się innowierstwa (protestantyzmu).** Całe pogranicze śląsko-brandenburskie rzuciło się w objęcia innowierstwa, czy braci czeskich, czy luterstwa, czy kalwinizmu. Kościoły na pograniczu zachodniem począwszy od Międzyrzecza, a kończąc na Kępnie, wszystkie przeszły w ręce innowierców. Najpotężniejsze rody Górków, Ostrorogów, Tomickich, Rozdrażewskich, Leszczyńskich, stanęły na czele ruchu reformacyjnego, wskutek czego Wielkopolska straciła swoje dawne znaczenie polityczne u dworu zarówno Zygmuntów Augustów, Stefanów Batorych, jak zwłaszcza Zygmunta Wazy.

A w 17 wieku, kto pierwszy zdradził swego króla i pana Jana Kazimierza, a uznał w najeźdźcy Karolu Gustawie swojego władcę i pana, jeżeli nie szlachta wielkopolska pod Ujściem? Wprawdzie szybko się ona zorjentowała i uczciwe żywioły zabrały się do wypierania wroga, ale opozycyjnego chwilowo ducha, dzięki któremu wpuściła wroga do kraju, musiała Wielkpolska okupić niesłychanem spustoszeniem kraju. Najjaskrawiej duch opozycji wielkopolskiej objawił się w 18 wieku, kiedy to Wielkopolanie z niechęci do Sasa obrali sobie nowego króla pod naciskiem szwedzkim w osobie Stanisława Leszczyńskiego. Wtedy to nasi Wielkopolanie poszli wraz z Sapiehami i Potockimi do Lasa, podczas gdy reszta społeczeństwa polskiego popierało Sasa i dzięki dziesięcioletnim pochodom wojskowym po Polsce, Piotr Wielki kosztem Polski zdobył sobie przewagę nad nią i hegemonję we wschodniej Europie; Polska zaś, a zwłaszcza Wielkopolska, została doszczętnie zniszczona. **Polską niezgodą utrwaliliśmy zwierzchnictwo Rosji nad nami,** w nieszczęsnym sejmie niemym w roku 1717, gdzieśmy gwarantką naszej bezbronności uczynili zwycięską Rosję. Nie dość na tem, supremacja (przewaga) rosyjska dawała nam się aż nadto we znaki, mimo to wielkopolska schlachta dała się najłatwiej wziąść na lep intrygi Repnina, bo w roku 1767, kiedy na sejmiku wojewódzkim w Krotoszynie dnia 28 maja z opozycji do króla Stanisława Poniatowskiego i Czartoryskich zawotowała wszystkie żądania Repnina, uwiedziona podstępną obietnicą rosyjskiego ambasadora, że carowa zgodzi się na nowe obsadzenie tronu saskim kandydatem. Haniebny blamaż konfederacji radomskiej przygotowany był nietylko w litewskim Słucku, lecz głównie w wielkopolskim Krotoszynie. Wielkopolanie wprawdzie zmyli plamę swojego krótkowidztwa i ciasnoty politycznej ofiarnym udziałem w konfederacji barskiej, ale znowu następstwa tego błędu opłaciła Wielkopolska niesłychanem spustoszeniem kraju i pierwszym rozbiorem Polski.

Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu SP. AKC.
Oddział w Bydgoszczy, Dworcowa 96 / TELEFONY: 464, 465, 445
Przyjmuje wkłady złotowe i dolarowe za wysokiem oprocentowaniem
Wykonuje wszelkie transakcje bankowe

Przez całe wieki zatem duch opozycyjny, tkwiący w sercach i umysłach wielkopolskich, sprowadzał społeczeństwo wielkopolskie, ze wszystkich dzielnic może najwięcej zwarte, najwięcej kulturalne, najwięcej do poświęceń skore i najwięcej zalet państwowotwórczych posiadające, spychał na manowce polityczne z wielką ujmą dla całej Rzeczypospolitej, a z największą szkodą dla całego społeczeństwa wielkopolskiego. A dzisiaj w odrodzonej Polsce czy ten duch opozycji całemu państwu, a zwłaszcza nam Wielkopolanom korzyść niesie?

List otwarty
b. premjera Władysława Grabskiego.

Premjer Świtalski i minister Kwiatkowski w mowach publicznych (we Lwowie i w Filharmonji warszawskiej) twierdzili, jakoby w „okresie przedmajowym“ rządy stosowały „korupcję partyj i posłów“. B. premjer Grabski, który w tym okresie najdłużej rządził, ogłosił w odpowiedzi list otwarty, w którym żąda dowodów na to twierdzenie.

Podobno rząd zamierza z temi dowodami niebawem wystąpić.

Spór na ten temat niewiele zapewne przyniesie krajowi pociechy i pożytku. Faktem jest historycznie stwierdzonym, że za rządów p. Grabskiego panowała atmosfera bardzo przykra, o czem świadczy choćby oddanie monopolu zapałczanego Szwedom za śmieszną sumę 5 miljonów dolarów czyli małą część tego, co otrzymała taka np. Rumunja za podobny monopol.

Minister Kwiatkowski odpowiada.
Miażdżące dowody.

B. premjer Grabski swym listem otwartym wywołał wilka z lasu. W artykule, zamieszczonym w „Ilustr. Kur. Codz.“, minister Kwiatkowski przytacza dowody i cyfry, z których wynika, że p. Wł. Grabski jako premjer i minister skarbu **pod naciskiem posłów** (ugrupowania i nazwiska posłów są znane) kazał Bankowi Gosp. Krajowego udzielać wysokich kredytów pewnym instytucjom — mimo sprzeciwu kompetentnych dyrektorów. Wymienia jakiś Bank Ludowy, który obecnie jest w likwidacji (pół miljona złotych) podupadłą fabrykę „Irena“, Stow. Mechaników, Związek Handlowy Rolników Polskich, Bank Narodowy itd. itd.

Dowody p. min. Kwiatkowskiego są wręcz miażdżące, a haniebnie kompromitujące — czasy sejmowładztwa, kiedy to rządy skakały jak im posłowie zagrali. Nie zawadziłoby, gdyby p. min. Kwiatkowski oprócz Korfantego wymienił nazwiska, także innych zainteresowanych posłów,

Przesilenie ma się ku końcowi.
Na Gwiazdkę już mieć będziemy nowy rząd.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 21. 12. Wczoraj przez cały dzień były narady na zamku. Rano przyjechał ze Lwowa były premjer prof. Bartel. Na dworcu oczekiwał prof. Bartla jeden z adjutantów prezydenta. Okazało się, że tym razem nietylko prof. Bartel, lecz równocześnie przyjechał **prof. Makarewicz,** profesor prawa karnego na uniwersytecie lwowskim.

Zamiast rozmowy prezydenta Mościckiego z prof. Bartlem, odbyła się na zamku o godz. 12-ej w południe **wielka narada pod przewodnictwem Pana Prezydenta,** w której wzięli udział **marszałek Piłsudski,** premjer Świtalski, prof. Bartel, pułk. Sławek, senator Makarewicz i Dutkiewicz, prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Narada trwała do godz. 2-ej po południu. O przebiegu jej wyniku nie podano żadnych informacyj, prawdopodobnie jednak przedmiotem obrad były **sprawy konstytucyjno-prawne.**

Zdaje się, że chodzi tutaj zarówno o konstytucyjne rozwikłanie przesilenia, jak i o widoki przeprowadzenia rewizji konstytucji w drodze parlamentarnej. Po tej konferencji Pan Prezydent odbył półgodzinną rozmowę z marszałkiem Piłsudskim. Sfery poinformowane zapewniają, że podczas tej rozmowy padło **nazwisko upatrzonego na szefa rządu kandydata.** Nazwisko to jest otoczone mgłą tajemnicy.

Po południu odbyły się dalsze narady z poszczególnemi osobami, które brały udział we wspólnej konferencji. O godzinie 5-ej przyjęty został przez Pana Prezydenta Rzplitej prof. Makarewicz, o godz. 5.30 prof. Bartel, o 6-ej prezes Sądu Apelacyjnego p. Dutkiewicz, o 6.30 p. dr. Świtalski a ostatnim był poseł **pułk. Sławek.**

W kołach politycznych kursowały najliczniejsze pogłoski. Wobec nacisku jaki Pan Prezydent kładzie obecnie na zagadnienie **zmiany konstytucji** powstały przypuszczenia, że misję tworzenia rządu otrzyma pułk. Sławek, który głównie prowadzi akcję zmierzającą do porozumienia z ugrupowaniami sejmowemi na ten temat i że wicepremjerem zostałby przypuszczalnie **minister Car.**

Wiadomość tą podał wczoraj krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny“, jednakowoż popołudniowe pisma warszawskie zamieściły wywiad z pułk. Sławkiem, w którym zaprzecza on stanowczo pogłoskom o jego kandydaturze. Zaś agencja „Iskra“ otrzymała od pułk. Sławka następujące wyjaśnienie co do dalszego rozwoju przesilenia rządowego:

„Mogę stwierdzić, że klucz sytuacji leży wyłącznie w ręku Prezydenta Rzeczypospolitej. Kogo P. Prezydent wskaże we właściwym czasie na objęcie urzędu premjera usuwa się z pod mojej oceny. Co do wysuwanych osób mogę stwierdzić zupełnie stanowczo, że **nazwiska pojawiające się w prasie są tylko oparte na pogłoskach i plotkach mających swe źródło w zwykłej ludzkiej ciekawości.** O ile mi wiadomo, żadna z kandydatur wskazanych przez prasę nie została dotąd przesądzona“.

Dzień wczorajszy zakończył się **wyjazdem prof. Bartla do Lwowa.** Przedtem odbył on jeszcze **dłuższą naradę z marsz. Piłsudskim,** w głównym inspektoracie sił zbrojnych. Po południu złożyli mu wizyty min. Składkowski i dyrektor Banku Polskiego Wróblewski. Na dworcu żegnało prof. Bartla wielu dawnych współpracowników rządu, oraz grupa dziennikarzy. W rozmowie z temi ostatniemi wyraził zdanie, że **przesilenie ma się ku końcowi,** i że P. Prezydent dokłada wszelkich starań, ażeby je szybko ku pożytkowi państwa załatwić. Z tego wnioskuje się, że już dziś można spodziewać się wyznaczenia osoby mającej utworzyć nowy rząd, tembardziej, że P. Prezydent wyjeżdża jutro rano do Spały. Powrót zaś ma nastąpić dopiero w Nowy Rok. Trudno więc przypuszczać ażeby przesilenie miałoby się jeszcze dłużej przewlekać.

*

Zdaje się, że przesilenie rządowe zakończy się jaknajlepiej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa utworzony zostanie nowy rząd na platformie zgodnej współpracy z sejmem. O tem, ażeby pułk. Sławek został premjerem, niema mowy. Zwycięży kandydatura pokojowa, a nie bojowa. Jestto jedyne rozsądne wyjście z trudnej sytuacji. Widzimy więc, że nasz punkt widzenia odnosi triumf.

Życzenia marszałka Polski.

Z racji jubileuszu kapłaństwa Jego Świątobliwości Ojca św. Marszałek Piłsudski wystosował depeszę następującej treści:

„Proszę Waszej Świątobliwości o łaskawe przyjęcie z racji jubileuszu kapłaństwa wyrazów mego synowskiego oddania i najgorętszych życzeń natchnionych drogiem wspomnieniem pobytu Waszej Świątobliwości w Polsce“.

NAJPRAKTYCZNIEJSZY
PODAREK GWIAZDKOWY



Żądajcie wszędzie tylko marki „PEPEGE“ z podkową. (39423

Dokoła akcji nad stworzeniem polskiej floty dzieją się rzeczy niedobre.

Otrzymaliśmy obszerne pismo na temat pewnych „kombinacyj", które mają miejsce przy zakupnie statków dla floty polskiej. Podajemy z niego tylko ważniejsze szczegóły, a opuszczamy momenty zbyt drażliwe, które musiałyby nas uwikłać w szereg procesów — podobnie jak z dyrekcją kolei w Gdańsku za prezesury p. Czarnowskiego.

Informator nasz pisze:

Budujmy flotę narodową! Z takim apelem zwrócił się niedawno temu do społeczeństwa znany działacz na tym polu i twórca Komitetu Floty Narodowej gen. Zaruski. Autor tego apelu jest niewątpliwie bardzo szlachetnym ideowcem, przejętym wielką doniosłością i ważkością propagowanego celu. Również i społeczeństwo złożyło już dowody ofiarności na ten cel i zrozumienia potrzeb dla ugruntowania naszej ekspanzji morskiej.

Niestety, tak jak i w wielu innych wypadkach, szlachetny zapał i ofiarność społeczeństwa wyzyskiwana bywa przez chciwe osobistych zysków jednostki, pragnące zarobić na tej ofiarności. Lecz nietylko ofiarność publiczna, ale także Skarb Państwa staje się również, pod powyższem hasłem, polem zarobkowych popisów pewnych grup, które „tworzenie floty narodowej" obrały sobie za źródło zysków.

Polska flota handlowa posiada już kilkanaście większych statków handlowych, obok całego szeregu mniejszych jednostek dla służby lokalnej, — z tych jednakże tylko **dwa statki pasażerskie** zbudowano **w stoczni** (Stoczni Gdańskiej), **której współwłaścicielem jest rząd polski.** Wszystkie inne statki zakupiono za drogiem pośrednictwem **u firm zagranicznych, płacąc za statki używane, a nawet zużyte takie same ceny, jakie by zapłacono za statki nowe zbudowane we własnej stoczni.**

Może nawet i rzeczywista cena kupna była nieco niższa, lecz jeżeli się doliczy do tego koszta przeróbek, remontów, oraz ciągłej i kosztownej konserwacji, jeżeli się weźmie pod uwagę, że silniki popędowe na tych okrętach są już zbyt przestarzałe i mimo wielkiego konsumu materjałów opałowych, dają mały efekt pracy, a tem samem wykazują małą rentowność, to rzeczywisty **koszt tych okrętów przewyższy znacznie koszt okrętów nowych,** zbudowanych według najnowszych wymogów techniki, dających największy efekt pracy przy minimalnych kosztach eksploatacji.

W ostatnich czasach tą samą, tak dziwną, i dla naszych interesów tak szkodliwą drogą poszedł też Departament Morski przy Min. dla H. i Prz. i zakupił dla służby holowniczej **dwa mocno użyte statki niemieckie** mniejszej pojemności, jeden w Rotterdamie, przezwany obecnie „Bizon", drugi w Królewcu, noszący dotąd swą pierwotną nazwę „Wolf".

Już przed dwoma laty wiedziano o tem, że holowniki takie są koniecznie potrzebne, lecz mimo to nie pomyślano o budowie ich w krajowej stoczni, lecz czekano do ostatniego momentu, ażeby potem nagłością potrzeby uzasadnić **zakup zagranicznego złomu żelaza za drogie pieniądze,** ażeby przy tej sposobności pewna wpływowa grupa ludzi mogła upiec i swoją tłustą pieczeńkę.

Jeszcze jaskrawszym dowodem **marnotrawstwa** ciężko uciułanego grosza publicznego, jest najświeższy nabytek dla polskiej floty handlowej, mianowicie **statek szkolny „Pomorze",** zakupiony z ofiar dobrowolnych ludności pomorskiej.

Jest to **stary niemiecki jacht żaglowy,** który nosił przedtem nazwę „Prinz Eitel Friedrich" i zbudowany został w r. 1903 w stoczni Kilońskiej. Po dość burzliwym życiu i perypetjach wojennych, przeszedłszy coś przez czworo rąk, nareszcie przy schyłku swego życia to **26-cio letnie pudło** znalazło jeszcze amatorów-nabywców, którzy niemieckiemu właścicielowi prywatnemu, nie mogącemu nawet wykazać się zupełnie niewątpliwym tytułem własności, zapłacili za to **stare żelazo, które po 26 latach służby powinno było pójść na złom 700.000 złotych** (siedemset tysięcy złotych). Aby temu pudłu nadać trochę pozoru użyteczności i zewnętrznego wyglądu, ma się je oddać do remontu i przeróbki do Stoczni Gdańskiej, lub co jest prawdopodobniejszem — do jakiej stoczni zagranicznej.

Remont ten i wstawienie motoru **kosztować będzie znowu 700.000 zł,** czyli razem statek ten kosztować będzie **1.400.000 złotych.**

Natomiast **okręt o tej samej pojemności i wielkości zupełnie nowy, z najnowszemi technicznemi urządzeniami, motorami Diesla itp. kosztowałby w Stoczni Gdańskiej maksymalnie 1.200.000 zł,** czyli za tę przyjemność, że otrzyma szkoła morska o 2 miesiące wcześniej statek stary wyremontowany, zamiast nowego, dopłacamy 200.000 zł.

Należy przytem jeszcze o tem nie zapominać, że najdłuższy żywot statku, mającego odbywać dalekie podróże, jest 25—30 lat, a gruntowny remont, może życie jego przedłużyć o 5 lat.

Wobec tego, że dawny „Prinz Eitel Friedrich" liczy sobie już przeszło 26 lat, więc po dodaniu mu 5 lat sprawności przez gruntowny remont, może on jeszcze pełnić służbę najwyżej 6—8 lat, ma się rozumieć ze zmniejszonym o 50% bezpieczeństwem dla młodzieży kształcącej się na tym statku. Czyli, że **za 6—8 lat** musi ludność Pomorza — o ile chce podtrzymać chlubę swej dzielnicy

Boże Narodzenie.



Może na gwiazdkę bodaj taka szopka nam się sklei.

ANTIBA S.Z O.O. WARSZAWA
GLYCERIJELL
CHRONI CERĘ OD WIATRU I WILGOCI ZAPOBIEGA PĘKANIU SKÓRY

Sintair i Steeman. 30

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)

(Ciąg dalszy).

Ojciec Bougnard uderzył się w kolana.

— Ach, dzieci, dzieci! — wołał, zanosząc się od śmiechu.

Wtedy Janka wybuchnęła płaczem.

— Julek, jej Julek! Wyjdzie za Julka, za takiego miłego chłopca! I taki dystyngowany! A jak mu ładnie w czarnym surducie! Wszystkim dziewczynom zawraca głowy. Jaki słodki karawaniarz był z niego!

Gdyż trzeba wam wiedzieć, że Julek Paniquet był karawaniarzem.

Na widok córki we łzach (i rozsypanej kawy) ojciec Bougnard poczuł szpileczki pod powiekami. Aby ukryć wzruszenie, zanucił pierwsze takty marsza żałobnego Chopina.

— Pom...Pom...Pom...Pom,

Trzeba wam wiedzieć również, że ojciec Bougnard był grabarzem. Był nawet głównym grabarzem i dozorcą cmentarza w Ixelles, gdzie w ciągu czterdziestu lat chował swych bliźnich na głębokość sześciu stóp w ziemi.

Kawa nareszcie była gotowa. Ojciec Bougnard połknął ją prędko, parząc sobie wargi i wyszedł.

— Pom...Pom...Pom...Pom,

Co rano obchodził cmentarz dokoła, wyrywał chwasty, rosnące na grobie rejenta i więdnące kwiaty na grobie baronowej, układał wywrócone przez wiatr wieńce.

Co za życie! Spokojne, bez trosk i smutków, wśród umarłych, którzy są łagodni, zrównoważeni, zawsze zadowoleni ze swego losu, nie skarżący się nigdy.

Tak rozmyślał sobie ojciec Bougnard, przechadzając się drobnemi kroczkami. Marzył o przyszłości swego kochanego dziecka, którego nie opuści go nigdy.

Pom...Pom..Pom...Pom.

Stary grabarz w wesołym nastroju szedł dalej alejami cmentarza, wśród kamieni, ściętych kolumn, kapliczek i krzyży. Zajrzał też do dzielnicy nowoprzybyłych, gdzie rzeźbiarz nie zdążył jeszcze postawić pomników, bez których każdy nieboszczyk czułby się pokrzywdzony.

— Pom..Pom..Pom..Pom..Pom., Co? Nowy Grób? Któż to kazał wykopać nowy grób? — gniewał się ojciec Bougnard.

Nagle oczy jego zabłysły, usta zadrżały.

— Co takiego? Przecież nie śnię!

Pobiegł naprzód. Tak jest. Złoczyńcy wtargnęli na cmentarz. Wykopali pośpiesznie dół i... ojciec Bougnard pochylił się nad ziemią pękniętą jak wrzód. Cofnął się przerażony.

Na dnie dołu, wykopanego przez zbrodnicze ręce stała otwarta trumna. Na białej jedwabnej poduszce widniało wgłębienie jakgdyby spoczywała tam jeszcze głowa zmarłego.

Ojciec Bougnard stał jak przykuty.

Wtem zadrżał, usłyszawszy jakiś śmiech szyderczy.

Odwrócił się, skoczył wtył, wydając okrzyk przerażenia.

Przed nim stał jakiś „człowiek", blady jak płótno i patrzał na niego zielonemi oczami, uśmiechając się dziko. Zjawa była ubrana w długi całun, którym otulała, aby się ochronić od zimna.

To czoło, ten nos, te oczy! Ojciec Bougnard poznał odrazu osobnika, którego fotografję zamieściły wszystkie dzienniki. Grabarz dzwonił zębami. Wszystkie historje o duchach, widmach, zjawach, historje, słyszane we wczesnem dzieciństwie, opowiadane półgłosem w zimowe wieczory, przypominały mu się teraz.

— P...an Val...by! — wyjąkał wreszcie nieprzytomny ze strachu.

— We własnej osobie i do usług pana — rzekła spokojnie zjawa, kłaniając się z wdziękiem.

Szalone myśli przeszywały zmęczony mózg ojca Bougnarda. Grabarz chciał rozkazać widmu powrót do grobu, chciał się rzucić na niego, chciał... Czego chciał właściwie?

Przerażenie paraliżowało mu język, nogi, ręce. Śnilo mu się chyba. W dzisiejszych czasach nie zdarza się już, żeby umarli wychodzili z grobów. Cywilizacja położy kres tym fantazjom. Co robić? Ojciec Bougnard widział już przed sobą drugie widmo Ad-mini-strację ze śledztwem, badaniem, podejrzeniami, niedowierzaniem, miłością dla tradycji. Nieszczęście! Sąd też się do tego wmiesza.

Co robić? Trzeba działać i to bez zwłoki! Ale jak? Zjawa odebrała ojcu Bougnard wszelką troskę o powzięcie decyzji.

— Nie mogę panu powinszować — rzekła. — Cmentarz jest fatalnie utrzymany. Jest tu — mówiła, uderzając o ziemię — okropna wilgoć. Mam już dość. Wolę stąd pójść.

Skłoniła się przed grabarzem i odwróciła się.

— Właściwie — dodała jeszcze — to mi nie jest potrzebne. Może pan z tem zrobić, co się panu podoba.

Widmo rzuciło u stóp przerażonego ojca Bougnarda olbrzymi całun, który je okrywał.

Ukazało się ubrane w tużurek skrojony bez zarzutu, trzymając w ręce melonik. Skręciło w główną aleję, nucąc pierwsze takty „Pieśni pożegnalnej".

Pom.Pom.Pom.Pom.Pom.pom.

— — — — — — — — — — — —

Zaniepokojona tak długą nieobecnością ojca, Janka wyszła na poszukiwania. Przebiegłszy różne aleje cmentarza, zobaczyła nagle grabarza leżącego koło otwartego grobu.

Przerażona do najwyższego stopnia, zaczęła wołać pomocy. Przybiegło kilku robotników, którzy pracowali na cmentarzu. Podnieśli zemdlonego staruszka i przenieśli go do mieszkania.

Leżąc na kanapie ojciec Bougnard powoli odzyskiwał przytomność. Otworzył szeroko wystraszone oczy, rozejrzał się dokoła, z trudem zebrał myśli.

Wspomnienie strasznego widziadła zamgliło mu znów umysł.

— Och! — jęknął zakrywając sobie oczy drżącemi rękami.

— Uspokój się, tatusiu — prosiła Janka.

— Och! — powtórzył staruszek.

— Na litość boską! Tatusiu, co ci jest? Co się stało? Nie patrz tak na mnie! Boję się!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tylko Chlorodont

najlepsza pasta do zębów, przez miljony codziennie w użyciu, uważana jest za najdoskonalszy środek do pielęgnowania zębów i jamy ustnej. Specjalne zalety:

1. usuwa szpecący osad nazębny
2. czyni zęby alabastrowo białymi
3. oddala nieprzyjemny zapach ust

27184

Żądajcie tedy tylko **Chlorodont.**

i pomnik swej ofiarności — **znów zebrać 1.400.000 złotych na zakup nowego statku „Pomorze“.**

Oto jest gospodarka naszych matadorów morskich, których kwalifikacje są bardzo wątpliwe.

Gdyby tak minister handlu p. Kwiatkowski zechciał oglądnąć sobie działalność rozmaitych dygnitarzy w Departamencie morskim i na terenie Gdyni bez różowych okularów entuzjazmu i bez dymów kadzidlanych, ale za to z wielką dozą krytycyzmu, to by dożył tak nieprawodopodobnych niespodzianek, że pobiłyby one rekord wszelkich sensacyj.

W pierwszym zaś rzędzie **Najwyższa Izba Kontroli Państwa** powinnaby, zamiast grzebać się w starych budżetach, aby dać satysfakcję demagogom, zainteresować się nieco intensywniej sprawami zakupu okrętów dla naszych flot, budową portu, rozdawnictwem budowy hangarów, urządzeń portowych i tym podobnych.

Taka gruntowniejsza niedyskretna ciekawość N. I. K P. pouczyłaby ją, że tacy dyletanci jak Krause, Frankowski czy białostocki Klotz, mogliby się jeszcze dużo nauczyć u mistrzów gdańskich.

Możeby też zainteresowało N. I. K. P., jakie stosunku wiążą z „Żeglugą Polską“ niejakiego p. **Korwin-Kamińskiego** i na czem opierają się dobre stosunki tego pana z firmą **Muhringen w Amsterdamie**, wreszcie w jakim stosunku **pokrewieństwa** stoi do p. dyrektora departamentu morskiego, dyrektor „Żeglugi Polskiej“ z jednej strony, z drugiej strony wartoby też zbadać stosunek pokrewieństwa zatrudnionych na wyższych stanowiskach urzędników „Żeglugi Polskiej“ do ich zwierzchnika dyrektora.

Byłaby to może ciekawość trochę przykra, bo niewątpliwie zaciemniłaby p. Ministrowi Handlu nieco różowe okulary, przez które spogląda na wszystko co dotyczy Gdyni, ale niewątpliwie wyszłaby ona **na zdrowie Skarbowi Państwa** i uchroniła nas od ujemnej opinji o naszej gospodarce państwowej, zwłaszcza w Gdyni zagranicznych fachowców, którzy mieli możność bliżej przyjrzeć się temu polskiemu Meksykowi.

Jeżeli chcemy gruntownie skompromitować etatyzm, to **„Żegluga Polska“** byłaby dla tego celu klasycznym objektem, o ileby zechciała ogłosić publicznie swoje **bilanse** za dwa ubiegłe lata swej działalności.

Tego jednak ze zrozumiałych przyczyn nie uczyni, jakkolwiek możnaby z tych bilansów dowiedzieć się bardzo wielu ciekawych rzeczy.

Obserwator.

Z KRAJU.

WŁOCŁAWEK. Majestat śmierci nawrócił komunistę. W Brześciu Kujawskim zmarł znany działacz komunistyczny, Roman Radwański, karany przez Sąd Okręgowy we Włocławku za przechowywanie literatury komunistycznej. Przed śmiercią pojednał się z Panem Bogiem, wyspowiadał się i wyrzekł się swych idei.

KRAKÓW. Trzęsienie ziemi, lecz nie w Krakowie. Sejsmograf obserwatorjum krakowskiego zanotował w ub. środę silne trzęsienie ziemi.

Pierwsze wstrząsy nastąpiły o godzinie 12,20, główna fala drgnień o godz. 12,42. Maksymalne odchylenie piórka wynosi aż 57 milimetrów.

Odległość ogniska trzęsienia ziemi od Krakowa wynosi około 4000 klm.

LWÓW. 200 tysięcy złotych szkody wyrządził pożar. W pałacu Tchórznickich, w Kozicach, wybuchł pożar, który strawił całe prawe skrzydło, zajmowane przez profesora uniwersytetu p. Arciowskiego. Pożar wybuchł tak gwałtownie, iż nie można było uratować jakiegokolwiek sprzętu z opanowanego przez płomienie skrzydła pałacu. Wysiłki straży ogniowej nie dały rezultatu, udało się jedynie ocalić fronton i lewe skrzydło pałacu. Straty wynoszą około 200.000 złotych.

Poświęcenie mostu pod Dęblinem.

Pod Dęblinem otwarto nowy most kolejowy na Wiśle w obecności min. Kühna i zastępcy szefa sztabu głównego gen. Kwaśniewskiego. Gości powitała na dworcu w Dęblinie kompanja kolejowego przysposobienia wojskowego z orkiestrą.

Z dworca udano się nad Wisłę, gdzie przy moście odprawiona została uroczysta msza polowa.

Po poświęceniu mostu i przecięciu wstęgi przez min. Kühna, przepuszczony został przez most pierwszy pociąg w stronę Krakowa.

Następnie w starym pałacu Jabłonowskich pod Dęblinem odbył się bankiet, w czasie którego przemówienie wygłosił min. Kühn.

Budowa nowego mostu na miejsce prowizoryczengo, postawionego przez okupantów w czasie wojny, trwała zaledwie 8 miesięcy, przyczem komunikacja ani na chwilę nie była przerwana. Koszt budowy mostu, posiadającego przeszło 400 mtr. rozpiętości, wyniósł 5.840.000 zł.

Nowy most posiada ogromne znaczenie strategiczne i gospodarcze w komunikacji między Górnym Śląskiem a wschodnią częścią kraju.

Gospodarka socjalistów w Dąbrowie.

Były socjalistyczny magistrat w Dąbrowie tak „zafajdanił“ gospodarkę miejską, że musiał opuścić te dochodowe stanowiska. Zanim jednak „towarzysze“ przestali „pracować dla dobra robotnika i miasta“, pobrali z kasy miejskiej na otarcie łez wynagrodzenie, w wysokości 3 miesięcznej pensji oraz „odszkodowanie“ w wysokości miesięcznej pensji za każdy „przepracowany“ rok w magistracie. Mało na tem; ci ideowcy własnej kieszeni wzięli połowę pensji za niewykorzystany urlop.

Pół roku przeszło gospodarzyli ci ludzie cudzemi pieniędzmi. Inkasowane pretensje na rzecz różnych instytucyj rządowych i prywatnych, pokrywały potrzeby magistrackie. Rada Miejska nie zezwoliła na wypłacenie odszkodowania, które wynosiło około 20 tysięcy złotych. **Socjaliści zignorowali postanowienie władz nadzorczych i nielegalnie pobrali pieniądze.**

Województwo domaga się teraz zwrotu nieprawnie pobranych poborów. Wypłacenie 3 miesięcznej odprawy może nastąpić wówczas, jeżeli kredyty na to pozwalają.

Jest rzeczą zrozumiałą, że socjaliści nie po to brali pieniądze, aby je zwrócić, to też pozostaje tylko droga sądowa, chociaż wogóle jest wątpliwe, czy uda się uzyskać należną miastu kwotę, przed czem niewątpliwie towarzysze się zabezpieczyli.

Tak w praktyce wygląda praca i poświęcenie się rzekomych obrońców mas robotniczych. W każdej instytucji, w której zasiadują na czołowych stanowiskach „towarzysze“, zachodzą tego rodzaju sprawy i nie są u nas wydarzeniem osobliwem. Gospodarkę ich cechuje **nieudolność i interes własny.** Dowodów nadto — „mein Liebchen, was willst du noch mehr“.

Żydek komunista skazany na 6 lat ciężkiego więzienia.

Przed sądem okręgowym w Częstochowie stanął Nachum Alster z Rzeszowa, oskarżony o udział w spisku dla obalenia ustroju państwowego. Organizował on jako czynny członek komunistycznej partji w r. 1928 na terenie Częstochowy okręgowy komitet komunistyczny.

Wspólnicy jego, a było ich **kilkunastu żydków**, zostali skazani już w kwietniu rb. na ciężkie kary.

Alstera nie można było wówczas przychwicić. Przez dłuższy czas ukrywał się w Rzeszowie i niedawno dopiero został tam ujęty.

Po zbadaniu świadków i po naradzie Sąd ogłosił wyrok, mocą którego komunista Alster skazany został na **6 lat ciężkiego więzienia** z pozbawieniem praw.

ŁOWICZ. Tajemnicze zwłoki kobiety. W podwórzu domu nr. 3 przy ul. marszałka Piłsudskiego znaleziono zwłoki kobiety, lat około trzydziestu, z poderżniętem gardłem. Głowa ofiary morderstwa pozbawiona była włosów, a prawa ręka skrępowana silnie sznurami z tułowiem. Nogi oraz lewa ręka znajdowały się w dole ustępowym, do którego zapewne zbrodniarz lub zbrodniarze usiłowali wrzucić zwłoki.

Uroczystość złotego jubileuszu kapłaństwa Piusa XI.

W dniu 20. 12. Ojciec św. Pius XI obchodził złoty jubileusz kapłański:

50 lat minęło od chwili, gdy nowowyświęcony kapłan, Achilles Ratti, stanął przed ołtarzem w kościele św. Karola na Corso w Rzymie, by pierwszą swoją ofiarę Mszy św. złożyć Panu nad Pany. Ulegając prośbom, zanoszonym przez katolików całego świata, Ojciec św. ze swego złotego jubileuszu kapłańskiego uczynił jubileusz swych wiernych.

Nigdy łączność bezpośrednia między Ojcem chrześcijaństwa a Jego dziećmi nie uwidoczniła się w takich rozmiarach, nigdy miłość serdeczna nie wylała się równie obficie z wyżyn Stolicy Piotrowej na zbożnych pielgrzymów, jak w tym roku jubileuszowym. Usta ich szeptały modły i zanosiły prośby różnobrzmienne i różnojęzyczne, ale myśl miljona była jedna. Wznosiła się do Najwyższego Pana o jedność wiary na świecie, o zgodę i pokój między ludami, o przywrócenie wolności religijnej tam, gdzie cierpią prześladowanie dla wiary.

Pobyt Jego jako wizytatora, a następnie nuncjusza apostolskiego w Polsce, Jego olbrzymie zasługi dla naszego kraju nigdy przez Polskę nie zostaną zapomniane.

W tragicznych dniach roku 1920, gdy nawała bolszewicka zbliżała się do bram Warszawy, a dyplomaci zagraniczni, a nawet niektórzy nasi dygnitarze w popłochu opuszczali stolicę, mgr. A. Ratti oświadczył, że w tak ciężkiej chwili stolicy nie opuści.

Wieść o tem rozeszła się lotem błyskawicy, wlewając w serca narodu otuchę i wiarę w wybawienie.

Przebieg uroczystości.

Rzym, 21. 12. Jubileusz obchodzono w kościele San Carlo al Corso w Rzymie. Kościół ten otrzymał, jako dar jubileuszowy od katolików całego świata, ołtarz marmurowy. Ołtarz ten dziś odsłoniono. Kościół w San Carlo podniesiono do rangi bazyliki tak samo, jak kościół św. Piotra, kościół Laterański i kościół Santa Maria Maggiore. Przy mszy jubileuszowej dał się Papież zastąpić urzędowo przez kardynała. Po południu odbyło się w bazylice Laterańskiej, a więc w kościele Papieża, jako biskupa Rzymu, uroczyste Te Deum, celebrowane przez kardynała wikarjusza Pompilliego, w obecności członków korpusu dyplomatycznego, licznych przedstawicieli związków katolickich i t. d. Dziś odprawi Ojciec Święty cichą mszę w kościele św. Piotra w towarzystwie całego dworu papieskiego i obecnych w Rzymie książąt Kościoła, a więc: kardynałów, patrjarchów, arcybiskupów i biskupów, którzy przybyli do Rzymu na czele pielgrzymek, względnie celem wzięcia udziału w konsystorzu i uczestniczenia w akcie beatyfikacji angielskich męczenników.

Gwiazdor i dzidzi.



Obraz podług Messeur'a

Dla swej doskonałości oraz wszechstronnej wytworności perfumy nasze cieszą się uznaniem w kraju i zagranicą

Dla zwolenników perfum fantazyjnych

OMA

Ostatnia niedościgniona kreacja — dopełnia toaletę modnej pani
Flakony: 16.—, 6.—, 2.50

BELTISTAN

zapach ulubiony — czaruje wszystkich dla swej przepięknej woni
Flakony: 10.—, 7.—, 3.75, 1.10

Kalia
wytwór oryginalny i niezrównany
FLAKONY: 10.- 7.- 3.25 2.50 1.25 -75

Dla zwolenników perfum kwiatowych

RÓŻA-ISTE

Cudowny zapach kwitnącej królowej kwiatów
Flakony: 8.—, 4.25, 0.90

BEZ-ISTE

zwraca uwagę swą subtelnością i zachwycającym zapachem
Flakony: 10.50, 5.—, 1.—

J. & S. Stempniewicz — Poznań

O przyszłość zawodu dziennikarskiego w Polsce.

(Uwagi dziennikarza poznańskiego.)

II.

Uzdolnienie zawodowe dziennikarza. — Nie zamykać dostępu samoukom. — Czy potrzebne są dziennikarskie szkoły za wodowe? — Fundacja Pulitzera w Nowym Jorku. — Polska szkoła dziennikarska. — Etyka dziennikarska. — Czar polskich obyczajów.

Czy istnieje specjalne uzdolnienie do zawodu dziennikarskiego? Na podstawie własnej obserwacji, skontrolowanej rozważaniami, zawartemi w pracy p. Wandy Dzierzbickiej (**O uzdolnieniach zawodowych nauczyciela wychowawcy**). — Książnica - Atlas 1926)

Materjał tam zebrany na podstawie ankiety dotyczy wszelkiej pracy umysłowej — księdza, adwokata, urzędnika) — sądzę, że dziennikarzowi potrzebna jest między innemi **pamięć użyteczna i żywa wyobraźnia.**

Objaśnię to przykładem.

W czerwcu 1927 r. w Warszawie został zamordowany poseł sowiecki Wojkow przez rosyjskiego emigranta Kowerdę. Dziennikarz obdarzony użyteczną pamięcią w tej chwili przypomina sobie, że w 1918 r. w Moskwie zamordowano posła niemieckiego hr. Mirbacha, — a dalej zamach w Paryżu Antoniego Berezowskiego 1867, emigranta polskiego, na cara Aleksandra II., ewentualnie jeszcze zamordowanie posła niemieckiego w Chinach barona Kettlera w czerwcu 1900 r. Na podstawie tych kilku przesłanek, które odświeży w pamięci przy pomocy encyklopedji i bogatej bibljoteki podręcznej, łatwo sformułować jakiś możliwy wniosek. W prasie polskiej w pierwszej chwili żadne pismo stołeczne nie przypomniało żadnego z przytoczonych wypadków. (Ś. p. Ignacy Rosner z „Kurjera Polskiego“ miał taką użyteczną pamięć, ale wtenczas już nie żył † 1926 r.) O Mirbachu wspomniała „Prager Presse“ istotnie świetnie redagowana w dziale politycznym jak i innym. (W „Dz. Bydgoskim“ zestawiono zamach na Wojkowa z zamachem Berezowskiego na cara. Ten przykład ilustruje, co oznacza pamięć użyteczna.)

W dziennikarstwie europejskiem i amerykańskiem pracuje wiele wybitnych uczonych o wiedzy obszernej, ale dziennikarzy obdarzonych pamięcią użyteczną i żywą wyobraźnią jest nie wielu. I ci od różnych zawodów przeszli do dziennikarstwa. Jeden z najgłośniejszych i najlepiej płatnych dziennikarzy amerykańskich **Artur Brisbane** ukończył szkółkę elementarną, poczem 5 lat przebywał we Francji, i Niemczech, a mając lat 19, rozpoczął reporterkę (zbieranie wiadomości z bruku) w New York Sun. — Natomiast słynny korespondent **Dillon** (Jego książka o Paryskiej Konferencji Pokojowej wyszła w polskim przekładzie) studjował w College de France w Paryżu, na uniwersytetach w Innsbrucku, Lipsku, Tybindze, Petersburgu, w Londynie i Charkowie, gdzie był profesorem uniwersytetu. — Redaktor zagranicznej polityki Matin'a **Sauerwein** pierwotnie był urzędnikiem bankowym, tak samo Dr. Georg Bernhard z „Voss. Ztg.“ Samouków na wysokich stanowiskach dziennikarskich spotykamy zarówno we Francji jak i w Niemczech, np. dawno przed wojną Ginschel z „Pos. Tageblattu“ od pudła zecerskiego zaawansował na stanowisko naczelnego redaktora i to w piśmie, wydawanem przez junkrów i nacjonalistów, którzy na ogół nie uznawali ludzi poniżej stopnia oficerskiego czy poniżej referendarjusza. — Więc i w Polsce nie należy w przyszłości zamykać drogi do dziennikarstwa samoukom, tem więcej, że w dziennikarstwie są różne stopnie natężenia. Pracownie psychotechniczne nie zajmowały się dotąd badaniem nad uzdolnieniem dziennikarskiem. W. Dawid lekceważy pracę dziennikarza — niesłusznie.

Jednak nawet w Ameryce, gdzie obowiązuje zasada: **nie pokazuj świadectwa, ale pokaż, co umiesz**, rozpowszechniły się **zawodowe szkoły dziennikarskie.** Ruch ten rozpoczął się w 1912 r., kiedy wydawca New York World'u — **Pulitzer** w testamencie przekazał kilka miljonów dolarów na założenie katedry dziennikarstwa przy Columbia University. Dziś tych szkół jest bez liku, wskutek czego żaden Mark Twian nie powtórzy opowieści o **Człowieku, który redagował „Gazetę Rolniczą“.** Artykuły w stylu urojonego „Arizona Kicker“ wychodzą jedynie z pod pióra starszych publicystów w rodzaju Brisbane'a. Natomiast na wysoki poziom wnoszą się naogół artykuły młodych korespondentów amerykańskich z Europy, np. Edgara Ansel Mowrera z Berlina do „Chicago Daily News“.

Przy uniwersytetach **szwajcarskich i niemieckich** już przed wojną były katedry dziennikarstwa. W Poznaniu były podejmowane próby w podobnym kierunku. Ś. p. Dr. Bolesław Marchlewski miał lektorat z dziennikarstwa. Później dla braku kandydatów zwinięto owe wykłady.

W tym roku zatwierdzona została w Warszawie **Wyższa Szkoła Dziennikarska** przez ministra W. R. i O. P., istniejąca od 1917 r. jako wydział przy Wolnej Wszechnicy. Kierownictwo jej spoczywa w rękach fachowych dziennikarzy ze stopniami akademickiemi. Ćwiczenia seminaryjne prowadzą czynni dziennikarze. Jak czytamy w prasie fachowej zagranicznej W. S. D. jest w kontakcie z podobnemi uczelniami na zachodzie. W programie jej skreślono wykłady z filozofji, bo tego niema na zachodzie.

Mojem zdaniem jednak należałoby wprowadzić wykłady **z praktycznej etyki dziennikarskiej.** Głośna sprawa dziennikarza amerykańskiego **Horana,** który wykradł francuski dokument polityczny, skandaliczne rewelacje rzekomego dziennikarza **Shearera,** osławione przekupstwo prasy francuskiej, zależność prasy niemieckiej od rządu, powstanie prasy włoskiej i sowieckiej, zupełnie zależnych od rządów, wymagają omówienia i uszeregowania z wyższego porządku moralnego. Zarazem należy oczyścić pole, aby z czasem zawód **korespondenta zagranicznego nie był utożsamiany ze stanowiskiem agenta wywiadu.** Angielski dziennikarz **Donald** od służby w propagandzie przeciwniemieckiej po wojnie przeszedł do publikowania dzieł, idących Niemcom mocno na rękę, np. przeciw Czechosłowacji i Polsce. Wiemy, że taki **Dillon** i amerykański dziennikarz **Emerson** działali w porozumieniu z władzami swego kraju w charakterze poufnym, jeden w Wiedniu, tamten w Meksyku. Polak amerykański **Czarnecki** w charakterze korespondenta „Chicago Daily News“ odwiedził sztab Hindenburga w Poznaniu 1915 r. i złożył relacje poufne sztabowi w Waszyngtonie, za co otrzymał awans na kapitana. Należy te wszystkie wypadki rozpatrzeć, bo początkujący dziennikarz może źle tłumaczyć sobie taką służbę i podejmować dla interesu własnego działania, które trudno na razie oddzielić od interesu państwowego. Procesy generałów, wciągniętych do różnych spółdzielni, mających na celu dostawy dla armji, należałoby w tej nauce praktycznej etyki dziennikarskiej rozpatrzeć, tem więcej, że w procesie gen. Żymierskiego występował jako świadek dziennikarz i ongiś redaktor „Głosu Robotnika w Toruniu“, poseł Popiel. Należy piętnować wydawnictwa, które za wykazami dziennikarskiemi wysyłają agentów ogłoszeniowych do firm. Często redaktorzy nie wiedzą, co w ich imieniu wyczynia jakiś administrator.

Pamiętamy nieporozumienie przy kupnie „Rzeczpospolitej“ przez Korfantego, gdzie cały skład redakcyjny z wyjątkiem Nowaczyńskiego uczuł się moralnie dotkniętym. Podobnie było z „KurjeremPolskim“, gdzie obrażony był p. Rosner i zespół redakcyjny. Zatarg Z. Dębickiego z „Tygodnikiem Illustrowanym“ miał także podłoże etyczne. Należałoby to wszystko zebrać na wzór „Völkerrechtliche Fälle“ Struppa z podaniem literatury z dziedziny etyki dziennikarskiej i politycznej do przestudjowania w domu. Uczniom katolikom mógłby wykład o etyce dziennikarskiej i politycznej wygłosić O. Jacek Woroniecki lub ks. Dr. Mirek, czynny publicysta europejskiej miary.

Dr. Marion **Philipps,** dziś posłanka do Izby Gmin, wielka osobistość w Labour Party, bawiła 1924 r. w Gdańsku. Jakiś niemiecki dziennikarz odprowadził ją z konferencji pewnej do hotelu

Opozycja gotowa jest utworzyć gabinet.



Ładnie by ta budka wyglądała!

Faszyści oczyszczają swoje szeregi

Wielka rada faszystowska w Rzymie zakończyła badanie sprawy ustroju stronnictwa. Rada wzywa wszystkich faszystów, aby ci, którzy nie mogą przyjąć całkowicie i bez zastrzeżeń **surowej dyscypliny** partji faszystowskiej, podali się **do dymisji w ciągu jednego tygodnia.** Ci, którzy ze względów fizycznych czy też moralnych lub na skutek specjalnej osobistej sytuacji zgłoszą swe wystąpienie, będą mogli brać udział we wszystkich innych organizacjach, popieranych przez faszyzm, lecz w partji i w milicji wszyscy muszą być ożywieni **duchem żołnierzy na froncie,** zdolnych zwłaszcza w trudniejszych okolicznościach do wszelkiego rodzaju **poświęceń.**

Rozruchy w Afryce.

W czasie zajść w Opobo w Nigerji (przywołane na pomoc przez władze miejscowe wojska zachodnio-afrykańskie) ostrzeliwały zrewoltowanych krajowców, przyczem 20 z nich zostało zabitych i wielu odniosło rany. Wojska nie poniosły żadnych strat. Po strzelaninie łodzie wojenne krajowców, które przybyły do Opobo, oddaliły się, a zrewoltowane tłumy rozproszyły się. Wojska udały się do kwatery głównej krajowców i uwolniły uwięzionego przez nich miejscowego wodza. Obecnie wojska zostały wycofane i wszędzie panuje porządek. Śledztwo ustaliło jako przypuszczalną przyczynę zamieszek zniżkę cen na wyroby produkcji miejscowej, przedewszystkiem na olej palmowy.

Continental i tu wypręźywszy się, pożegnał sztywnie wysuwając rękę i sztywnie uginając karku. Angielka wita się potem swobodnie z oczekującym dziennikarzem polskim, w tem widzi, jak dwóch młodych Polaków, oficerowie po cywilnemu z żonami wybierający się nad morze, padają sobie w objęcia, wymieniając cały szereg słów, dla niej zresztą niezrozumiałych: — **Charming people** (zachwycający naród) — mówi Miss Philipps. Tych samych słów używa o Polakach lord d'Abernon — politycznie bynajmniej nie nasz przyjaciel — porównując ociężałość Niemców ze swobodą towarzyską Polaków. Charming — mówią dziennikarze amerykańscy z Berlina przybywszy do Poznania. Jak długo jeszcze będzie zagranica zachwycała się czarującą kulturą towarzyską Polaków?

Zachwytu nie budzi, gdy udoktoryzowany referent prasowy placówki dyplomatycznej co chwilę wydobywa grzebień w sali obiadowej i poczesuje swą młodą czupryne, albo gdy inwalidzie wyjmuje z rąk laskę i stuka nią między nogami nieszczęsnej ofiary dla uwypuklenia swych wywodów, zresztą godnych słuchania. Inny dziennikarz z akademickiem wykształceniem na przyjęciu dla prasy w klubie ziemiańskim między rybą a polędwicą dla wytchnienia również gładzi fryzurę grzebieniem. Widziałem pułkownika z grzebieniem w sali balowej, ale to nie uniewinnia dziennikarza.

Polskie duchowieństwo w dużej mierze rekrutuje się z synów chłopskich, robotniczych i rzemieślniczych, a jednak jak ci kapłani przeważnie znają układność towarzyską polską. Ciekawiło mnie to dawno, kto ich tego uczy. Zaspokoił mają wiedzę kolega dziennikarz, którego wojna wyrwała z seminarjum duchownego w Włocławku. Otóż po obowiązkowych lekcjach czytają klerycy dla wytchnienia odpowiednio dobrane uwagi o polskich obyczajach towarzyskich z różnych autorów. Niech to czynią także kandydaci na dziennikarzy polskich. Bo doprawdy przykre to widowisko, gdy aplikant redakcyjny zaproszony do limuzyny jakiejś poważnej matrony, jadąc na poświęcenie dzwonów daleko za miasto rozwala się na głównem siedzeniu, które wedle dawnych reguł polskich należy się jeno mężowi lub synowi, wogóle komuś z rodziny. — Nie zapatrujmy się na adjutanta dywizji, pułku czy warsztatu wojskowego, który odwożąc powozem żonę dowódcy również siada na miejscu syna lub męża, bo właśnie dziennik wojskowy „Polska Zbrojna" zaprowadził kącik dla panów, gdzie delikatnie, ale radykalnie tępi różne nietakty, które są nieuniknione w młodym korpusie oficerskim, do którego wchodzą synowie najszerszych warstw zgodnie z demokracją. Piękny przykład dała „Polska Zbrojna". Rubryka „Kącik Pana" powinna znaleść się w całej prasie polskiej.

Wielu ludzi sądzi, że demokracja nie polega tylko na wprowadzeniu równości politycznej, ale musi doprowadzić do **obalenia wyróżnień kobiety, dzieci, starców, uczonych,** spadkobierców rodowej tradycjii itd. Ale **układność towarzyska to nie jest przesąd monarchistyczno-szlachecki.** Kto był w Stanach Zjednoczonych wie, że społeczeństwo to, pozbawione wiekowych tradycji, nie znające szlachty, grzeczność wobec kobiet posuwa dalej niż Polacy. Po rękach nie całują, ale w restauracji czy wogóle w jakiemś miejscu publicznem mężczyźni wstają od stołu, gdy podchodzi jakaś kobieta. Nawet mąż nie może się uchylić od tego zwyczaju. Niemożliwością jest w Ameryce taki obraz, jaki widziałem w Warszawie. Mężczyzna w futro ubrany, zdradzający każdym ruchem i wyrazem twarzy ziemianina rozwalony wygodnie w krześle w kawiarni warszawskiej Lourse'a połową ciała obraca się w stronę poręczy, za którą stanęła jego żona. Widać było, że wpadła na sekundy, aby oznajmić, iż mąż znajdzie ją u taki a takiej modniarki. On przywitał ją serdecznym uśmiechem, ale pozycji nie zmienił. Kto z szeregu szarych nieznanych ludzi wysuwa się czy to jako radny, robotniczy, sekretarz związkowy, **nie może lekceważyć zwyczajów towarzyskich,** wysuwając argument, **mnie bona nie uczyła.** Są książki, uczące zwyczajów towarzyskich. Jako dziecko nie uczyleś się przepisów ruchu automobilowego, ale skoro usiadłeś przy sterze musisz znać przepisy ruchu kołowego. Zwyczaje towarzyskie regulują ruch między ludźmi. Człowiek, który nie zdradza zainteresowania dla poznania kodeksu towarzyskiego, jak obłędny szofer przeraża ludzi.

Dyplomaci, wysyłani do obcych krajów przechodzą przedtem kurs poznania obyczajów danego kraju. Mistrz ceremonji czy szef protokółu dyplomatycznego nie jest poślednią figurą w dyplomacji.

Skoro więc **polski kodeks obyczajowy** tak się wyróżnia swą elastycznością, że powstało przysłowie francuskie: **poli comme un Polonais** (grzeczny jak Polak), a również Anglik mówi o nas jako o **charming people,** Niemiec **„der feine Pole",** nie zaprzepaszczajmy tradycji. Nie ma grzeczności chłopskiej, robotniczej, szlacheckiej: jest jedna grzeczność polska. Tę niech stosuje dziennikarz polski.

Apolinjusz Basiński.

Żona dwóch mężów.

W dość świeżej pamięci publiczności jest jeszcze doskonała komedja francuska „Kontroler sypialnych wagonów", w której ten pan w różnych miastach miał różne żony i wszystkim był wierny.

Kopją tej komedji stało się życie żony londyńskiego fabrykanta rowerów, Charlesa Binona.

Pan Binon poznał swą żonę dopiero przed kilku miesiącami w pewnym dancingu, w którym była zawodową tancerką. Podobała mu się tak bardzo, że z miejsca postanowił się żenić, a po ślubie pożycie ich było tak gładkie i miłe, że fabrykant nie miał żadnego powodu do zazdrości.

Tak było aż do chwili, kiedy rąk jego doszedł anonimowy list, rzekomo pisany przez jedną z „przyjaciółek" jego małżonki, która mu radziła, ażeby pilnie śledził zachowanie się i kroki swej żony.

Pan Binon zaczął zatem badać, co robi jego żona, gdy on rano wyjeżdża do fabryki, położonej za miastem. Pokazało się przytem, że żona w tej chwili, jak tylko mąż znikał z domu, wyjeżdża na jedno z przedmieść, gdzie miała zupełnie innego męża, mechanika z zawodu i dwoje małych dzieci.

Ponieważ fabryka pana Binona była na innem przedmieściu, a na innem mieszka mechanik, więc podwójna żona nie bała się odkrycia. Przepędzała dzień u mechanika, a wczesnym wieczorem powracała do fabrykanta.

Fabrykant nie wiedział o tych wycieczkach, a mechanika sprytna kobieta utrzymywała w przekonaniu, że dalej jest zawodową tancerką, że ma teraz ogromne powodzenie, tak, iż może znacznie więcej łożyć na dom, aniżeli przedtem.

Dni świąteczne podwójna żona przepędzała u fabrykanta, tłumacząc mechanikowi, że jest wtedy do późna w nocy zajęta i nie może powracać na dzień do domu.

Kiedy Binon odkrył istotny stan rzeczy, pewnego dnia, zamiast pojechać do fabryki, udał się najętą taksówką w ślad za automobilem żony, a kiedy miała wejść do domu, gdzie mieszkał mechanik, na progu bramy zabił ją kilku strzałami z rewolweru, a potem oddał się w ręce policji.

Zamach bombowy w berlińskiej A. E. G.

Budynek Powszechnego Towarzystwa Elektrycznego w Berlinie był widownią wielkiego popłochu, wywołanego nieudałym zamachem bombowym. W sali, w której mieści się kasa towarzystwa, zjawił się zamaskowany osobnik, który rzucił na ziemię trzy puszki, napełnione prochem strzelniczym. Jedna z puszek wybuchła. Czynu tego dokonał, jak się okazało, jeden z byłych pracowników towarzystwa, niejaki Hubatsch, chcąc w ten sposób dopuścić się rabunku podczas ogólnego zamieszania. Widząc, że plan się nie powiódł, sprawca zbiegł.

Nowa włoska metoda odmładzania.

Prof. Franciszek Cavazzi z Uniwersytetu w Bolonji kończy pracę o włoskiej metodzie odmładzania. Doświadczenia prowadzone bez przerwy od 1923 dały rezultaty zdumiewające, zwłaszcza z punktu widzenia trwałości, oraz wykazały, że nowa włoska metoda osiąga przemiany ściśle biologiczne w organiźmie, poddanym kuracji odmładzania.

Metoda prof. Franciszka Cavazzi polega na odżywianiu specjalnem (nutrizione Ormonica) systemu nerwowego. System nerwowy, oraz jego funkcjonowanie normalne mają niesłychaną wagę przy starzeniu się organizmu. Cavazzi używa do swych doświadczeń opoterapijnych gruczołów wyciętych z jakiegokolwiek zwierzęcia, a nie posługuje się jedynie gruczołami małp, uważanemi przez słynnego doktora Woronowa za niezbędne.

Od wieczora aż do rana (29830
Woła dziecko do mateczki:
„Pudru Bebe od Szofmana
Przynieś mi ze swej apteczki!"

MIECZYSŁAW PALUCH
major w rez.
Piwnice, pow. toruński.

Polska Organizacja Wojskowa w Poznaniu.

(P. O. W. poznańska)
w świetle prawdy historycznej.

I.

Z szeregów byłych powstańców otrzymałem informacje oraz artykuł „Dziennika Poznańskiego", dający sprawozdanie z wiecu, na którym p. senator Trąmpczyński krytykował dotychczasowe opisy historji powstania wielkopolskiego, pozatem miał wyrazić się ujemnie o P. O. W. poznańskiej i mylnie przedstawić pierwsze zaczątki akcji zbrojnej w powstaniu wielkopolskiem, a w końcu twierdzić, że Naczelna Rada Ludowa spowodowała wybuch powstania.

Koledzy moi, byli powstańcy, domagają się odemnie, byłego komendanta P. O. W., bym zabrał w sprawie tej głos.

Historja powstania 1918/19 roku nie jest dotąd należycie napisana. Tu nie myli się p. senator Trąmpczyński. Mniejsza część opisów jak broszura Bohdana Hulewicza traktuje rzecz poważnie i wiarogodnie, większa część opisów przedstawia powstanie chaotycznie i nieprawdziwie. Mogę jednakże p. senatora zapewnić, że grupa powstańców, rzeczywistych autorów faktów historycznych z listopada i grudnia 1918 roku, dziejów tych nie wypaczy i nie nagnie do celów osobistych pomimo trudności, nawet w naszym obozie, wynikających z właściwości charakteru polskiego, jak zazdrość i nasza rasowa chełpliwość.

Dziejowe wydarzenia z czasów wybijania się Wielkopolski z niewoli pruskiej przekażemy historji tak, jak one istotnie były — generacje po nas muszą wiedzieć, co było źle robione, a co dobrze, ziemia wielkopolska może jeszcze tych doświadczeń potrzebować.

W polemikę z p. senatorem Trąmpczyńskim nie chcę wchodzić z tego powodu, że nie wiem dokładnie, co p. senator twierdził, a relacje z wiecu nadesłane nie są wszystkie zgodne. Będzie najlepiej, że podam skrócony zarys owczesnych wypadków, dotyczących P. O. W. i pierwszych zawiązków akcji zbrojnej w Poznańskiem w świetle prawdy historycznej.

P. O. W. poznańska **została** zapoczątkowana w łączności z centralą w Warszawie przez nieliczne zrzeszenie przedpoborowej i po części poborowej młodzieży poznańskiej, jeszcze przed rewolucją niemiecką w Poznaniu. 11-go listopada, z wybuchem rewolucji niemieckiej, zajęła się P. O. W. poznańska stworzeniem biura werbunkowego oraz akcją werbunkową. Utworzono oddział w sile kilkudziesięciu ludzi z karabinami i amunicją. Aktywność P. O. W. była w pierwszych dniach rewolucji niemieckiej w Poznaniu słaba, ograniczała się narazie do działalności organizacyjnej, w każdym razie miała P. O. W. poznańska tych kilkudziesięciu ludzi pod bronią. Była to w tym momencie **jedyna siła zbrojna polska** w mieście Poznaniu, którą można było **w kilku godzinach zmobilizować i jej użyć.**

To też tę siłę wyzyskała grupa nasza z „Komisji Wojskowej", organizacji utworzonej w porozumieniu z Komitetem Obywatelskim miasta Poznania i zrobiła, posiłkując się nią, **wbrew woli** Komitetu Obywatelskiego dnia 13. XI. 1918 roku po południu tak zwany **„Zamach na Ratusz Poznański",** na skutek czego **wymusiliśmy od Niemców przyjęcie naszych delegatów do Wydziału Wykonawczego Rady Robotników i Żołnierzy,** najwyższego wtedy czynnika ustawodawczego i wykonawczego w Poznaniu i prowincji poznańskiej, przyczem **stworzyliśmy większość polską w Radzie.** W ten sposób **przyczynił się oddział P. O. W.** przez nas kierowany **do ujęcia władzy w Poznaniu w nasze ręce.** Od tej chwili rozpoczęło się na szerszą miarę obsadzenie placówek urzędowych przez Polaków, z tą chwilą zostałem **delegatem do „Generalkommando V.",** a władza wojskowa pruska dostała się pod nasze baczne oko i poczęła zwolna przechodzić w nasze ręce zwłaszcza, gdy wyzyskując rozporządzenie pruskie ministerjalne o tworzeniu przy poszczególnych korpusach w Rzeszy Służby Straży i Bezpieczeństwa (Wach- und Sicherheitsdienst) **stworzyliśmy naszą polską Służbę Straży i Bezpieczeństwa** za pieniądze rządu pruskiego w **sile kilku tysięcy żołnierzy** uzbrojonych i umundurowanych, na zasadzie narodowościowo partyjetycznej, oficjalnie, w istocie jednakże prawie **stuprocentowo z Polaków złożonej.**

Również Straż Ludowa z tym momentem dopiero rozpoczęła się rozwijać.

Dalszy **rozwój P. O. W. poznańskiej,** z którą grupa nasza z „Komisji Wojskowej" (Bohdan Hulewicz, Mieczysław Paluch i inni) weszła przez „Zamach na Ratusz" codopiero w kontakt, **został silnie zahamowany** przez najwyższą ówczesną naszą **władzę polityczną Radę Ludową,** później Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej.

Naczelna **Rada Ludowa** i jej wydział wykonawczy, **Komisarjat** Nacz. Rady Ludowej był wówczas wobec P. O. W. poznańskiej bardzo **nieprzychylnie usposobiony.** Równocześnie puszczono w ruch propagandę przeciw P. O. W. w Polsce wogóle jako organizacji rzekomo nacjonalistycznej pozatem rozpoczęto walkę przeciw Komendantowi Piłsudskiemu za pomocą prasy narodowej demokracji, jedynej wtedy partji politycznej w Poznańskiem. P. O. W. poznańska, kierowana przez młodzież w walce politycznej niedoświadczoną, nie mogła wytrzymać takiego naporu ze strony Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej. Nasza grupa zaś nawiązała właśnie z P. O. W. kontakt i o jej wewnętrznej spoistości nie dużo wiedziała. Dlatego staje się zrozumiałym fakt **rozwiązania P. O. W. poznańskiej.**

Na zebraniu, specjalnie zwołanem, zabrał głos czołowy **dygnitarz Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej** i w pięknej przemowie **udowodnił, że P. O. W. poznańska** jest przez Komendanta **Piłsudskiego podporządkowana Naczelnej Radzie Ludowej,** że wystąpienie zbrojne Zachodnich Ziem Polski sprawę złączenia z Macierzą jedynie odwlec może, w końcu **podsunął zręcznie zebraniu myśl rozwiązania P. O. W.** poznańskiej i zlania jej z organizacją naszej grupy, na co zebrani członkowie P. O. W. jednomyślnie się zgodzili. Na komendanta zaproponował dostojny prelegent moją kandydaturę, która została jednomyślnie przyjęta. Byłem zaskoczony tym manewrem i równocześnie bardzo rad, że organizacja nasza staje się silniejszą przez dopływ P. O. W., ludzie bezsprzecznie burzliwych, którzy nam nieraz dużo ciężkiego kłopotu sprawiali, lecz za to doskonałych żołnierzy.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Walka o władzę w Niemczech. — Hugenberg i Schacht. — Odnowienie koalicji antyniemieckiej.

W styczniu zbierze się druga konferencja haska w sprawie przyjęcia planu Younga, regulującego odszkodowania niemieckie w myśl Traktatu Wersalskiego. Już pierwsza konferencja miała usunąć z polityki świata zagadnienie niemieckie. Naiwni pacyfiści, którym przez głowę nie przechodzą systemy religijny i filozoficzne, światopoglądy materjalistyczne czy idealistyczne jeszcze tylko żądali zakazu wyrobu żołnierzy ołowianych i podobnych zabawek o charakterze militarnym, aby nastał wiek złoty, o którym mówi mytologja Greków i Rzymian, powrócił „raj na ziemi".

Tymczasem błogie marzenia rzeczywistych czy udanych pacyfistów rozpędzili p. **Hugenberg** i p. **Schacht.** Hugenberg, wódz obozu Hohenzollernów i przemysłu wojennego, właściciel koncernu prasowego, agencji prasowej i wytwórni filmów „Ufa" zapoczątkował plebiscyt przeciw planowi Younga. Jest to zupełnie zgodne z jego światopoglądem. Twierdził i twierdzi, że wojna jest dla narodów taką koniecznością jak dla wilków pożeranie wzajemne, t. j. osłabionych czy rannych wilków przez wilki silne i zdrowe. W tym światopoglądzie nie mieszczą się pojęcia wina, pokuta, wzięte z chrześcijańskiego poglądu. Otóż zdaniem Hugenberga Niemcy nie są ani rannym ani osłabionym wilkiem, więc nie powinny płacić żadnych odszkodowań. Ponieważ obecny rząd Rzeszy przez swych pełnomocników w Hadze, zmarłego Stresemanna i obecnego ministra spraw zagranicznych Dr. Curtiusa zgodził się na płacenie odszkodowań, więc Hugenberg zażądał głosowania powszechnego czyli plebiscytu przeciw planowi Younga, żądając wytoczenia obecnym ministrom procesu o zdradę.

Naturalnie, że rząd i partje, które go popierają, wściekłe są na Hugenberga i odsądzają go od czci i wiary. Ale uczciwie mierząc pozycja ich jest słaba. Wszystkie partje rządowe wybielają Hohenzollernów, zbrodnie wojsk cesarskich w Polsce, Serbji, Belgji i Francji pokrywają jako konieczne i słuszne, poniżają traktat wersalski jako krzywdzący, wogóle przedstawiają Niemcy jako ofiarę zbrodni i nikczemności państw koalicji, a potem przychodzą do Niemców z wnioskiem, aby płacili długi i odszkodowania. Gdyby każdy obywatel niemiecki nie posiadał sumienia własnego, które przecież każe mu odróżnić prawdę od fałszu, to propaganda nienawiści przez prasę niemiecką byłaby już porodziła płód djabelski.

Hugenberg, występując z wnioskiem przeciw planowi Younga, pokazał światu i opnji niemieckiej, do czego doprowadza nieuczciwa polityka „republikańskich" partji niemieckich.

Ale zamiast poprawić się zaczęli napadać na Hugenberga, osłabiono mu nawet klub parlamentarny, odrywając grupę 12 posłów. Już zdawało się, że załatano dziurę, aż tu naraz p. **Dr. Schacht** ogłosił memorjał, w którym dowodzi, że Niemcy żadną miarą nie podołają zobowiązaniom planu Younga. Dr. **Schacht** cieszy się ogromnem zaufaniem w Niemczech, jemu bowiem przypisują uzdrowienie finansów niemieckich, pozatem brał udział we wszystkich ważniejszych konferencjach międzynarodowych, dotyczących sprawy planu Dawesa. Dr. Schacht jako prezes „Reichsbanku" jest organem zaufania o charakterze międzynarodowym. Z przekonań reakcjonista zbliżony do Hugenberga wyzyskał swe stanowisko, aby podkopać obecny rząd.

W niemieckiej prasie republikańskiej a raczej niby republikańskiej jest ogromne zakłopotanie. Nie widzą wyjścia, bo załamała się krótkowzroczność na politykę. Jedynie organ uczciwych pacyfistów „Die Menschheit" w prosty sposób obala twierdzenie Schachta dowodząc, że **w razie przyjęcia** planu Younga przez Niemcy na II-ej konferencji haskiej **potaniałby kredyt,** a wówczas procent od **11—12 miljardów marek,** zaciągniętych przez Niemcy po inflacji, wynoszący miljard mk. rocznie, obniżyłby się z 7—12 proc. do miary przedwojennej i oszczędzonoby na tem już pół miljarda marek. Do tego dochodzą procenty wysokie od pożyczek wewnętrznych. Przyjęcie planu Younga otworzyłoby Niemcom tani kredyt w Ameryce.

Po ogłoszeniu memorjału Schachta **niemieccy kapitaliści wycofali 1—2 miljardów marek z banków,** przenosząc je zagranicę w obawie przed nowemi niespodziankami ze strony niemieckich rządów.

Niemcy straciły zaufanie nietylko u swoich obywateli, — tym można przy pomocy zupełnie otumanionej prasy oczy zamydlać jak za czasów wojny, — ale głównie u dawnych przyjaciół zagranicą.

Wielkie wrażenie wywołało w Berlinie, że **angielski minister skarbu** p. Snowden wysunął żądanie, aby w planie Younga, jaki ma być przyjęty w Hadze, przewidziana była **sankcja** czyli kara na wypadek niewypełnienia zobowiązań przez Niemcy. Jakto — wołają obłudnie Niemcy — pacyfista i członek II międzynarodówki p. Snowden grozi gwałtem? Otóż dotychczas w prawie międzynarodowem rzadko przewidywało się sankcje. Pakt Kelloga potępia wojnę, ale nie przewiduje, co począć z napastnikiem, podczas gdy za napaść jednostki na drugich kodeks karny przewiduje zamknięcie w więzienin. W Traktacie Wersalskim przewidziano obsadzenie zagłębia Ruhry na wypadek oporu w spłatach odszkodowań ze strony Niemiec. Ale kiedy Poincaré rzeczywiście obsadził to zagłębie w 1923 r. **opinja angielska** nietylko nie pochwaliła tych sankcji, ale udzieliła poparcia Niemcom.

Po kilku latach zaszła pod tym względem **poważna zmiana.** Czytelnicy wiedzą, że lord d'Abernon ongiś ambasador w Berlinie, uchodzący za przeciwnika Francji i Polski, w swych pamiętnikach nietylko pochwala zarządzenie Poincarégo, ale nawet wynosi pod niebiosy jako jedyny środek do uspokojenia Niemców i Europy. Sankcje wobec Niemców okazały się niezawodnym środkiem do wypełnienia zobowiązań — to zrozumiał także p. **Snowden,** członek II Międzynarodówki i pacyfista. Nie rozumie tego jedynie przeciętny czytelnik niemiecki, tumaniony gorzej niż czytelnicy komunistycznej prasy w Rosji sowieckiej. Tam bowiem z góry wiedzą, że wiadomość jest przystrzyżona z bolszewicka. W Niemczech natomiast **pono niema cenzury,** pono istnieje **wolność prasy,** ale bardziej zakłamanej służby prasowej niż w Niemczech nie znajdzie się w Europie. Jesteśmy przytem świadomi, że pewna część prasy w Polsce stosuje te same zasady etyki nacjonalistycznej co Prusacy, jednak nie ogarnęło to do tego stopnia całej niemal prasy jak w Niemczech.

Świat to widzi lepiej niż Niemcy i **niż** wielu w Polsce. Dla tego ponownie zbliżyły się państwa dawnej koalicji, zwłaszcza Francja i Anglja. Sami Niemcy piszą, że **w Hadze będą zupełnie odosobnione, a Polska zajmie miejsce uprzywilejowane wśród mocarstw.**

A. P. B.


ZWYCIĘSTWO!
Ci, którzy słyszeli - wiedzą
Ci, którzy nie słyszeli - przekonają się
że najmilszym, najpraktyczniejszym podarunkiem gwiazdkowym jest odbiornik **PHILIPSA**
POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S. A.
Warszawa, Karolkowa 36/44.
PHILIPS RADIO
PHILIPS
34901



Jan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 20 grudnia.

Szanowna Redakcjo!

Sprawa z nowym gabinetem kiełbasi się. Wszystko utyka w jakiejś nibyto demokratycznej mazi. W obawie, aby ta mątwa polityczna nie przeszła w stan chroniczny, powiadam do Dziadka:

— Dziadziu, rusz no konceptem i wygłoś jakie orędzie do narodu, albo łupnij artykuł w „Gazecie Polskiej". Ściągniesz znowu na siebie uwagę opinji całego świata, krytyka zacznie Cię bigosować, a prezydent Mościcki skończy tymczasem tego obertasa z gabinetem i zrychtuje Ci taki rząd, że będziesz się z nim czuł jak Kemal Pasza albo inny Venizelos.

— Ty lumpie fałszywy! — huknął na mnie Dziadek. — Zawsze mówiłeś, że mam gadanie i pisanie innym zostawić, a dzisiaj namawiasz mnie do nich jak do ewangelicznej cnoty. Ja zaś rozumiem, że chwila jest zbyt poważna na gadanie. Działać należy, przesilenie trzeba zażegnać i do normalnego życia powrócić. Wiedząc zaś, że opozycja każdy mój krok podejrzliwie osądza, postanowiłem w konstrukcji nowego gabinetu nie brać udziału. Skierowałem więc wszystko na Konstytucją przepisane tory, i czekam, co z tego dalej będzie.

— Nic z tego nie będzie, jeśli woli Twojej nie objawisz, przeciw której działać nikt się nie odważy. Ministrowie, leaderzy stronnictw i inni ratownicy państwa nibyto dużo gadają, ale to jest wszystko wzajemna obełgancja i wyżymanie prześcieradła pod wodą. Oni mają demokrację w gębie tylko, a Ty Dziadziu, masz ją w krwi i w sercu, bo inaczej jużbyś się dawno Mussolinim polskim, albo nawet i Łokietkiem ogłosił. Wiedzą to oni, że się pod względem demokracji z Tobą mierzyć nie mogą, i dlatego na Twoje słowo jak na objawienie czekają.

— Może ty i prawdę mówisz, Jacku, ale przyznam ci się, że ja sam już orjentację tracę, i nie wiem, co dalej z tym konstytucyjnym fantem robić. Gwałtownikiem nie chcę być, ale i placu onym przecherom zostawiać nie myślę. Należałoby pogodzić ogień z wodą, a to jest w naturze zgoła niemożliwe.

— Jeżeli Ty Dziadziu, jesteś tą wodą, to najlepiej zalej ogień, ino bacz, abyś potopu przytem nie narobił. Czujesz się zaś ogniem, to w Bogu nadzieja, że wodę strawisz i dalej po swojemu rządzić będziesz. W każdym razie naród czeka, abyś już raz jakiś porządek zrobił, nietylko w tak zwanych obozach narodowych, ale i na belwederskiem podwórku. Nadeszła taka osobliwa chwila, że mógłbyś wszystkie woły zaprzęgnąć do jednego pługa, i z tej polskiej gleby nietylko nową Konstytucję, ale i wiele innych jeszcze skarbów wyorać. Ino, Dziadziu, odłóż bat, a popędzaj woły dobrem słowem. Wiem, że ono ci się z trudnością przez gardło przeciśnie. Ale spróbuj. Nie święci garnki lepią.

O uzdrowienie filmu.

Gdyby ktoś pragnął scharakteryzować życie społeczne dwudziestego wieku, przedstawiając sposób życia przeciętnego obywatela, jego pracę, rozrywki i upodobania, musiałby dużo miejsca poświęcić sprawie filmu i kinomaństwa. Typem człowieka XX wieku, poza wielorakiemi cechami, jak nerwowość, materjalizm i inne, jest typ kinomana.

Film stał się dziś rozrywką najpopularniejszą we wszystkich sferach, bez różnicy płci i wieku.

Film stał się nietylko rozrywką, stał się codziennem wieczornem zajęciem lwiej części ludności miast.

I niedziw stosunkowo tanim kosztem, przenosi on widza w różny od codzienności świat, daje możność użycia wrażeń w życiu niedostępnych, daje złudzenia i emocję, tak dziś ogólnie pożądaną.

Film zajmuje dziś tyle miejsca w życiu jednostki, rodziny i społeczeństwa, iż nie sposób jest przejść nad faktem popularności jego do porządku dziennego, nie zastanawiając się nad jego znaczeniem i wpływem wychowawczo-propagandowym.

Jak wyżej wspomnieliśmy, film cieszy się powodzeniem zarówno u dorosłych, jak i u młodzieży, na podatną zaś imaginację tej ostatniej wywiera wpływ dominujący, wpływ silniejszy, niż żywe słowo, niż szkoła, książka i nauka.

Przez swe oddziaływanie na wyobraźnię, film stać by się mógł środkiem propagandowym i wychowawczym, środkiem umoralniająco - kształcącym.

Stać by się mógł, lecz nie jest.

Zapewne, że wykład szkolny, poparty przezroczami, więcej wrazi się w pamięć słuchaczy, niż sucho podana treść, że sprowadzony przez jakieś kółko oświatowo-kulturalne, lub zarząd szkolny, film umoralniający wywrze swój wpływ dodatni. Zapewne.

Lecz cóż znaczy ten wpływ dodatni, kiedy dziecko, czy młodzieniec, bezpośrednio po nim idzie do kina, by karmić swą wyobraźnię **brudnym romansem salonowym, pornografją i erotyzmem**, lub też napawać się sensacją filmu kryminalno-detektywnego.

Z ekranu kinowego spływa w duszę „przyszłość narodu" przedwczesna dojrzałość i uświadomienie, a z tem **wybujały erotyzm, pomysły do wszelkich występków a nawet zbrodni.**

Znaną jest rzeczą, że młodzież specjalnie pociąga to, co jest zakazanem, wydawanie więc przez kuratorjum zakazu uczęszczania do kina uczniom na filmy, przeznaczone dla dorosłych, jest bardzo połowicznem załatwieniem kwestji, choćby przez wzgląd na to, że nie cała młodzież do szkół uczęszcza, a i ta uczęszczająca, a więc w lepszych warunkach moralnych będąca, nie waha się częstokroć przekroczyć tego zakazu. Wpływ szkoły nie jest w stanie zrównoważyć **zgubnego wpływu niemoralnych filmów**, które bezwątpienia w lwiej części przyczyniają się do szerzącego się zepsucia wśród młodego pokolenia, wpływu tem zgubniejszego, że podany on bywa w najponętniejszej formie.

Te trujące jadem zepsucia filmy, to jedna z najbardziej palących bolączek dobrze myślącego społeczeństwa, mówi się o tem i pisze dużo, lecz czas już chyba najwyższy, by czynniki miarodajne żywiej się tą kwestją zainteresowały.

Ministerstwo Oświaty winno bardziej krytycznem okiem patrzeć na filmy, będące codzienną strawą duchową ogółu.

Nie chodzi nam o propagowanie jedynie filmów z cechą wyraźnie tendencyjną, kształcenia w kierunku naukowym, czy moralnym, ale o wyplemienie z nich tak bardzo często do tej pory rażącej pornografji i treści, urągających najprostszym zasadom etyki i moralności.

Nie chodzi o wyświetlanie na ekranach naszych jedynie fabuł, w których cnota zwycięża, a występek bywa ukarany, gdyż te stałyby się nakoniec ckliwe, ale o **przedstawianie występku we włościwem świetle i nie apoteozowanie go**, jak to się nieraz zdarza w „arcydziełach" i „szlagierach sezonu", podziwianych i komentowanych przez tłumy, z których nieliczna część tylko ma dość krytyzmu, by je we właściwy sposób ocenić.

Czyż podziwianie na filmie „bohatera", wyzutego ze wszystkich zalet moralnych, depczącego wszystkie obowiązki i zasady, a otoczonego, pomimo to nimbem bohaterstwa, nie jest dla wielu niedowarzonych umysłów zachętą do naśladowania go?

W ten to sposób właśnie film, ta najbardziej popularna i najbardziej do wyobraźni przemawiająca rozrywka, a więc przez to mogąca stać się jednym z najradykalniejszych środków wychowawczych, staje się bodaj że najważniejszą przyczyną szerzącego się zepsucia.

Uzdrowienie filmu, baczniejszem śledzeniem cenzury jest jednem z bardziej palących zagadnień społecznych.

Prasa, będąca wyrazem opinji wykształconego ogółu, spełnia w tym wypadku swój obowiązek, pozostawiając Ministerstwu Oświaty możność wykorzystania swej władzy wykonawczej.

L. K.

Idziemy...

Noc już dokoła, ziemia się ucisza...
W górze gwiazd srebro prześwituje zrzadka,
Na śniegi czyste jako biel opłatka,
Opada kręgiem wigiljna cisza.

Świat dziś u siebie wielką jasność gości,
Co ludzkim sercom tak od wieków bliska,
Jako drogowskaz lśni się i rozbłyska
Tam, gdzie początek dróg nieśmiertelności.

. . . .

Idziemy ku Tobie z oddali, z oddali,
Śnieżystem polem, uśpionem i głuchem,
Uczone męże i ubodzy duchem,
Z karmazynami szaraczkowie mali...

Jedna nas radość dzisiaj opromienia,
Jedno nam serce w naszej piersi bije.
Błagać o zgodę idziemy Maryję
Niech noc tę zmieni w Święto Zjednoczenia.

. . . .

Noc już dokoła, ziemia się ucisza,
W górze gwiazd srebro prześwituje zrzadka,
Na śniegi czyste jako biel opłatka,
Opada kręgiem wigiljna cisza.

M. Szurło-Gorzelak.



Nauka — literatura — sztuka

„Wesele górnośląskie" w teatrze katowickim.

Teatr Polski w Katowicach przygotowuje się do wystawienia regjonalnego „Wesela Górnośląskiego", układu prof. Stanisława Ligonia, — w 4 obrazach (5 odsłonach) ze śpiewami i tańcami przedstawione są zwyczaje i obrzędy ludu górnośląskiego w związku z uroczystościami zrękowin i wesela. Sztuka napisana jest w gwarze górnośląskiej, jednak łatwo zrozumiałej nawet dla nieznających tej gwary. Muzyczną stronę opracowuje krakowski kompozytor prof. Walek-Walewski. Oryginalne tańce będą wykonane przez lud górnośląski.

Zgon znanego powieściopisarza włoskiego.

We Włoszech zmarł znany pisarz Luciano Zuccoli, autor rozlicznych nowel oraz 27 powieści, tłumaczonych na obce języki i po części również przerobione na film. Właściwe nazwisko Zuccoli'ego brzmiało: hrabia Ingelheim. Utwory jego odznaczały się wytwornym stylem oraz głębokiem znawstwem duszy ludzkiej.

Drugie wydanie „Lenina" F. A. Ossendowskiego.

Spółka wydawnicza medjolańska „Corbaccio" rzuciła na półki księgarskie drugie wydanie głośnej pracy F. A. Ossendowskiego p. t. „Lenin". Pierwsze wydanie w ilości 30.000 egzemplarzy zostało wyczerpane w ciągu niespełna 3-ch miesięcy. Niektórzy z miejscowych krytyków podkreślili niebywały rekord, zdobyty przez wydawców medjolańskich, oraz przez tłumacza, gdyż rękopis „Lenina" został przysłany przez autora 15 czerwca, tłumacz oddał rękopis włoski do drukarni 31 lipca, a 10 września 700-tronicowa książka była już w sprzedaży.

Japoński Instytut Dziennikarski.

Przy cesarskim uniwersytecie w Tokio otworzono 12. października br. pierwszy **japoński instytut wiedzy dziennikarskiej.** Organizator instytutu Dr. Ono odbył przedtem podróż naukową na około świata, aby we wszystkich krajach z rozwiniętem dziennikarstwem zapoznać się ze szkolnictwem zawodowem dziennikarskiem i pracą dziennikarzy. Podczas bankietu, wydanego w dniu otwarcia instytutu, prezes Fundacji Instytutu 89-letni Shibusawa przedstawił uczestnikom, jak przed 62 laty w Paryżu, dokąd wysłał go rząd japoński dla studjów finansowych z ust Napoleona III. usłyszał słowa o potędze prasy. Zdziwiło go to tem bardziej, że wówczas w Japonji jeszcze dzienników **nie znano.** Obecnie wychodzi w Japonji 3400 pism perjodycznych. Dzienniki stołeczne są tak bogate, że Tokio Asahi mógł finansować lot naokoło świata. Japoński Instytut Dziennikarski zamierza potworzyć oddziały przy uniwersytetach prowincjonalnych.

A. P. B.

Alina Prus-Krzemińska.

„Mosiek".

Nowela.

(Dokończenie).

Mosiek jest już w domu — idzie właśnie z panienką ze spaceru, z pola, i ma na szyji koronę z modraku.

Panienka zdaje się jakoś niezwykle podniecona dzisiaj.

— Tatusiu! Tatusineczku!

Na środku podwórza rzuciła się ojcu na szyję.

— Coś okropnego, co mi się zdarzyło!

— Okropnego?! Dziewczyno, toć wyglądasz przecie, jakby ci się Kiepura do pamiętnika wpisał...

— Gorzej, Tatusineczku, gorzej!... Wyobraź sobie, siedzę sobie pod moją sosną — wiesz — i czytam — Mosiek lata gdzieś. Naraz przybiega i kładzie mi coś na łono. Patrzę — czapka sportowa. Oglądam — pojąć nie mogę — wącham, pachnie powiadam ci elegancją najdroższej marki, patrzę, a tu za fałdą wizytówka sterczy Aż mi się gorąco zrobiło... Konrad hr. Płocki!

Przytuliła zarumienioną buzię do rękawa ojca.

— Tatusineczku!

Idą ku domowi, Grażynka uczepiona oburącz ramienia ojca, Mosiek w łansadach przed nimi.

— Widzisz, nie mówiłem ci, że to żyd?

— Kto?! Tatusineczku! Kto? Płocki?.. Ale gdzież tam... Mosiek. Do swatów się wziął huncwot. Kostet nichts, und lohnt sich. Jużeś go uwieńczyła za to. No i co, co — przecież musi być jakiś dalszy ciąg z tą czapką....

— Jest, tatusineczku, jest coś okropnego! Wyobraź sobie, oglądam się, patrzę, a tu od strony zagajnika — wiesz — gdzie ten mostek bez poręczy, idzie! Idzie ktoś i woła zdaleka: proszę pani, czy pies oddał pani moją czapkę? A ja wołam: Oddał! A on mówi: Chciałem w ten sposób ukłonić się pani po sąsiedzku... A ja mówię... nie, ja nic nie mówiłam, bo nie mogłam się tak prędko namyślić i pełno mchu miałam na sukience. A on nic, tylko zbliża się i podaje mi rękę, czy też nawet pocałował mnie w rękę, ani nie wiem, bo się otrzepywałam z igliwia, i potem usiadł na trawie i prosił, czy mu wolno.

A ja mówiłam, że przecież już siedzi, i okropnie żeśmy się z tego śmiali. Potem mówił zaraz, że mnie zna dobrze z kościoła, i pytał się, czy się czasem gdzie na studja nie wybieram, a ja mówiłam że nie, że tam się trzeba z mężczyznami poufalić, a ja tego nie lubię. Powiedziałam, że mamusia moja na uniwersytet nie chodziła, a od ojca świętego order ma...

— Dobrześ rzekła. No i co?

— Potem szukaliśmy strączków, wiesz, co w tej mięszance, i znowu musieliśmy pękać ze śmiechu, bo Mosiek przyniósł Płockiego czapkę, co na ziemi leżała, i do ręki mu ją dał... bez proszenia...

— A to huncwot, przebiegła jucha! No, i co dalej. „Okropnie żeście się śmiali".

— Ach, tatusineczku, okropnie! On zaraz wziął czapkę...

— Przepraszam. „On" to Płocki pewnie?

— Tak. Zaraz wsadził czapkę na głowę i powiada: Trzeba się wynosić, mój Boże! Cerberus pani dał mi to zbyt wyraźnie do zrozumienia. A ja mówię: Ach, prawda, ja też muszę już do domu wracać. A on kłania się i powiada: To dobrze to ja panią odprowadzę aż pod park...

— No i co? Mosiek pozwolił?

— Ach tatusineczku! To co teraz przyjdzie to coś okropnego!!

— No, no, heraus damit! Kto to „mówi" teraz, ty czy „on"?

— On, on, Tatusineczku, on!

Idziemy drogą, a on powiada: Bardzo mi przykro, że od czasu jak ojciec pani raczył być u mnie z rewizytą, ani razu nie zostałem zaproszony do państwa. Ani na wieniec, ani na imieniny, ani na polowanie, ani na nic... Tak mi się zrobiło przykro, że aż coś, więc powiedziałam, że jak będą moje imieniny, to go zaproszę...

— Rzeczywiście, że to jest „okropne"! Czy jeszcze coś gorszego przyjdzie?...

— Tatusineczku!! Za głowę się schwycisz. Parę kroków po tem szliśmy w milczeniu, a on — tak sobie, jakby nigdy nic, powiada: Pragnę bywać u państwa w poważnych zamiarach!...

Tu panna Grażunia, czekająca na efekt, ukryła buzię w obu dłoniach.

— Powiedz mi, córuś, gdzie tu powód do brania się za głowę?... Może chce żyta do siewu nabyć, albo konia kupić.

Panna Grażunia odsłoniła buzię i znowu przytuliła policzek do rękawa ojca.

— Oho, tatusiu! Tatuś żartuje, ale ja wiem, co to znaczy... Nieraz w powieści zachodzą takie słowa... Ja wiem — ja wiem...

Puściła ramię ojca i zwrócona ku niemu bokiem, jak w galopadzie, sunęła w stronę idącej naprzeciw matki.

— Ja wiem, ja wiem....

Pan Tuliszewski śmiał się pod wąsem: Ten Mosiek, dobry węch ma, huncwot...

Głosy do przesilenia.

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 20 grudnia.

Nie powinno się mówić przesilenie, tylko przysilenie — przeciwnika do ustąpienia.

*

Oby tylko po Świtalskim nie przyszedł Jutrzenkowski!

*

Opozycja gotowa jest stworzyć gabinet. Z dwoma czy z trzynastoma zerami?

*

Wszystkie stronnictwa puszczają farbę na Zamku, tylko nie Belweder.

*

Każdy gabinet jest dobry, który da się przewrócić — powiada opozycja.

*

Wojna marszałków jest klęską narodów. Dowodem tego Chiny i Polska.

*

Co z przesilenia bez otrzeźwienia?

*

Niechby było mniej demokracji, a więcej demokratów.

*

Niejeden oddawał votum nieufności w nadziei, że weźmie zato portfel.

*

Są dziadki kościane, kościelne, ale jest też i Dziadek kostyczny.

*

Viele Fajdany sind des Hasen Tod — powiada Świtalski.

*

Gdyby demokracja była jedna, byłaby potęgą.

*

Padło trzynastu ministrów. Mimoto są ludzie, którzy wierzą w trzynastkę.

*

Sanacja powinna więcej zalatywać karbolem.

*

Minęły czasy, kiedy to Daszyński był marszałkiem Dworu Belwederskiego.

*

Niepomoże zmiana gabinetu, jeśli pozostanie ten sam zapach.

*

Prystor jest zawołanym operatorem. Naturalnie operatorem Kas Chorych.

*

Pan Marszałek jest zdania, że dopiero Świtalski XIII przyniesie krajowi szczęście.

*

Leaderzy polityczni radzą na Zamku. A powinniby radzić pod zamkiem.

*

Łatwiej gabinet położyć niż stworzyć.

*

Prezydent Mościcki wysondował opinję leaderów.

Do tego sondowania niepotrzebował długiego sznura.

*

Opozycja domaga się głowy Czechowicza. Ale jest gotową obniżyć swe żądania.

St. B.

7 ofiar katastrofy budowlanej.

W Algierze znajdujący się w budowie dom zawalił się w chwili podejmowania pracy przez robotników. Jeden z robotników został zabity a 6-ciu odniosło ciężkie rany.

Są chwile.

Są chwilę —
Motyle,
Że śmiech drży...
Są godziny....
Bez przyczyny
Płyną łzy...

. . . .

Łez bieg —
Łez śpiekota,
Chwila złota,
Zapomnienia sen
Przeminie....
Po godzinie
Zostanie dzień,
I tęsknota
Co omota
Po wiek.

Stanisław Boruń.



FABRYKA ELEMENTÓW I BATERYJ
„BATRA“ Poznań
ul. Patr. Jackowskiego nr. 5-7.

Po konferencjach z wodzami stronnictw.



Prezydent Mościcki: Głowa mi pęka, zamiast żeby oni pękli.

Ze świata.

Nowa encyklika Ojca św.

Ojciec św. wydał do wszystkich patrjarchów, arcybiskupów i biskupów na całym świecie encyklikę, w której podkreśla znaczenie odosobnienia dla celów kontemplacji (rozmyślania) duchowej.

40 centymetrów śniegu w Jugosławji.

W całej Jugosławji i Bułgarji zanotowano wielkie opady śnieżne. W niektórych miejscowościach grubość powłoki śnieżnej przekracza 40 cm. Na skutek opadów komunikacja kolejowa i telegraficzna jest wysoce utrudniona.

Nowy szkielet człowieka przedhistorycznego.

W odległości 30 mil od Pekinu pewien geolog chiński odnalazł cały szkielet człowieka przedhistorycznego, należącego do gatunku Sinanthropus Pekinensis, spokrewnionego z przedstawicielami ludzkości z okresu Piltdovn i Jawajskiego.

Przegląd kobiecy.

Najaktualniejsze zadanie kobiet polskich. — Walka z najstraszniejszym wrogiem ludzkości. — Słuszne żądania. Z mody i gospodarstwa domowego.

Bydgoszcz, 21. 12.

Dwukrotna laureatka Nobla p. Marja Skłodowska-Curie, członek honorowy bardzo wielu instytutów naukowych, dwukrotnie obdarowana darem honorowym Ameryki w postaci 2 gramów niezwykle cennego radu ma otrzymać obecnie od rządu francuskiego krzyż komandorski Legji honorowej. Nigdy tak wysokiego odznaczenia nie otrzymała żadna kobieta we Francji.

W ten sposób czci zagranica naszą wielką uczoną. A czem okaże jej swą wdzięczność Polska, a szczególnie kobiety polskie? Oto tem, iż przyczynią się do wykończenia rozpoczętej już budowy w Warszawie instytutu radowego jej imienia. W tym celu zawiązał się komitet, do którego przystąpiły prawie wszystkie organizacje kobiece, jak: N. O. K., Kat. Zw. Polek, Rodzina Wojskowa i Policyjna, Zw. Pracy Obyw. Kobiet i inne. Protektorat objęły pp.: prezydentowa Mościcka i p. Aleksandra Piłsudska, żona pierwszego marszałka Polski. Rzucono odezwę, w której m. in czytamy: „My, kobiety polskie, zrzeszone w Komitecie organizacyj kobiecych dla wykończenia Instytutu Radowego imienia Marji Skłodowskiej-Curie — uważamy za swój święty obowiązek spełnienia życzenia gorącego wielkiej uczonej i rozpoczynamy pracę w tym kierunku.

Choroba raka w Polsce szerzy się niesłychanie. Tylu ludzi, a zwłaszcza kobiet pada jej ofiarą. Tylko instytut radowy tej cudownej wprost wynalazczyni złagodzić może to straszne nieszczęście, trapiące ludzkość. Na wykończenie i wewnętrzne urządzenie tego instytutu potrzeba około miljona złotych. I ten miljon postanowiły stowarzyszenia kobiece zdobyć. Członkowie założyciele wpłacają 1.000 złotych, cegiełka kosztuje 100 zł. Konto w P.K.O. 9.535. Przyjmuje się nawet najdrobniejsze ofiary.

*

Prezes Komitetu walki z handlem kobietami i dziećmi, wielokrotny minister dr. Chodźko złożył ministrowi spraw wewnętrznych memorjał, zawierający cały szereg postulatów Komitetu w sprawie zwalczania handlu żywym towarem.

Komitet uważa za konieczne wydanie policji surowej instrukcji co do zwracania uwagi na wypadki handlu żywym towarem i uświadomienie organów policyjnych o metodach, stosowanych przez handlarzy żywym towarem.

Komitet prosi o wydanie polecenia, aby policjanci meldowali szczegółowo o każdym fakcie, nasuwającym podejrzenie o handlu żywym towarem, a odpis raportu posyłali do centralnego biura międzynarodowego zwalczania handlu kobietami i dziećmi.

Komitet prosi nast. o przydzielenie oddziału policji kobiecej do wszystkich większych miast, o umieszczenie wywiadowczyń w ważniejszych pociągach i o stałe przypominanie prowincjonalnym władzom policyjnym okólnika min. spr. wewn. w sprawie zwalczania handlu żywym towarem.

Należy stwierdzić, iż akcja komitetu warszawskiego zasługuje na całkowite uznanie.

*

Karnawał u progu. Nie jest już dziś dla nikogo tajemnicą, co moda karnawałowa w bieżącym roku nam przyniesie. Wytwarza się w nakazach mody potężny prąd sentymentalizmu dla przeszłości. Królować będą długie treny. Każdy krój sukni ma przyczyniać się do podniesienia uroku kobiecości: nie na żarty eliminuje się obecnie w strojach wieczorowych i balowych modę sportową. Wprawdzie przód sukni zachowuje się jeszcze dość krótki, zato zjawiają się treny. Znowu elegantki zużywać będą niezliczone metry kosztownych tkanin. W dalszym ciągu zachowują się, a nawet są bardzo modne bogate, ozdobne koronki, zaś wśród sukien wieczorowych najczęściej spotyka się taftę i żorżet. Taftę ozdabia się przeważnie haftem, zaś żorżet urozmaicane są różnemi kombinacjami lub puszystym futerkiem. Suknie są w ten sposób szyte, iż w każdej chwili można doczepić ozdobny tren.

W związku z odchyleniem się mody ku przeszłości przyjdzie również zmiana sposobu uczesania. Nie jest naprzykład do pomyślenia chłopięca fryzura do powłóczystej sukni z trenem. Dlatego też królować będą włosy półdługie, dające pole do popisu mistrzom fryzjerskim.

Wobec takiego stanu rzeczy w świecie kobiecym odczuwa się niepokój. M. in. „Bluszcz“ ogłasza ankietę na temat nadchodzącej mody, p. n. „Między nami“. Redakcje pism kobiecych zasypywane są listami tej lub podobnej treści: „Zwracam się z wezwaniem do wszystkich rozsądnych kobiet, aby nie uznały nowej mody, nie dały się podporządkować jej nakazom. Nie pozwólmy zakuć się w kajdany stalek i fiszbinów, nie dajmy sobie zabrać swobody ruchów, które dają nam suknie krótkie, lekkie, powiewne“.

Bardzo wątpimy, aby owe protesty papierowe mogły coś zmienić lub powstrzymać. Wszak mówi się ogólnie i nie bez słuszności, iż moda jest wszechwładna i wszystko zabiera pod swe panowanie. Ratujmy się póki czas, rozlega się wołanie... Zgoda na to, ale czy my coś poradzimy. Nastąpićby musiał jednolity sprzeciw całej armji kobiet. A to nie nastąpi....

*

Szczupak po litewsku. Wziąć 6 szklanek burakowego kwasu, przegotować z rozmaitą włoszczyzną i jarzynami, oprócz słodkiej kapusty. Szczupaka dużego, posolonego, pokrajać na dzwona, zalać tym smakiem, dodać pieprzu angielskiego, bobkowego liścia, zagotować, zaprawić masłem z mąką, dodać cytryny obranej, pokrajanej w plasterki i dużych rodzynków.

Taką rybę okłada się pulpetami z drobnych rybek, obranych z ości, które powinno się ugotować w tym samym sosie.

Pasztet ze szczupaka. Oczyszczonego szczupaka upiec, obficie masłem podlewając. Przygotowanym poprzednio farszem wyłożyć podłużny ogniotrwały półmisek, nałożyć kaparami i, kto ma, rakowemi szyjkami i na tem położyć szczupaka i przykryć warstwą forszu, oblepić francuskiem ciastem tak, aby część ogona i głowy były odkryte, posmarować jajkiem i wstawić na godzinę do gorącego pieca. Do pasztetu używa się sos pomidorowy.

Jaxa.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Tragiczny zgon przy pracy.

Z **Poznania** donoszą: W liceum niemieckiem przy Wałach Jana III. 17-letni pomocnik instalarotski Antkowiak przy naprawie światła spadł z dwumetrowej wysokości i zabił się na miejscu.

Zderzenie tramwaju z wozem straży pożarnej.

Z **Poznania** donoszą: Przy zbiegu ulicy Strusiej i Wyspiańskiego zderzył się tramwaj linji 4 z wozem straży pożarnej, który spieszył do pożaru. Wśród pasażerów tramwaju powstała wielka panika. Wóz straży pożarnej uległ zniszczeniu. Jadący nim strażacy: Junghahn, Coft i Hoppe odnieśli liczne poranienia. W wozie tramwaju kilku pasażerów odniosło nieznaczne okaleczenia. Kto ponosi winę wypadku, ustali śledztwo.

Włamanie do Kasy Miejskiej w Obornikach.

Z Obornik donoszą: Dotychczas niewyśledzeni złodzieje włamali się do kasy miejskiej, zabierając ze sobą kasetkę żelazną, zawierającą gotówką 3.884 złotych.

Włamania dokonano przez wejście do gmachu ratusza przez drzwi zamknięte, skąd dalej do ubikacyj kasowych, otwierając drzwi jakimś kluczem wzgl. wytrychem, nast. drugie drzwi żelazne otworzono przemocą, uszkodziwszy je znacznie.

Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Wielki pożar młyna.

Środa, dn. 21. 12.

Ze Środy donoszą: W Trzeku, pow. średzkiego spalił się młyn parowy łącznie z maszynami, stodoła i obora — wartości 250.000 zł. Istnieją poszlaki, iż ogień został podłożony.

Świętokradcze włamanie do kościoła w Chełmnie.

W nocy z 17 na 18 bm. włamano się za pomocą podrobionego klucza przez zakrystję do kościoła w Sarnewie pow. Chełmno, gdzie skradziono 2 puszki z tabernakulum. Wartość puszek wynosi 200 zł.

Również w tym samym dniu włamano się do kościoła parafjalnego w Solcu Kujawskim, o czem już pisaliśmy.

Świętokradztwa mnożą się.

Tczew, dn. 21. 12.

Z Tczewa donoszą: W wiosce Gorzędzieju pow. Tczew dokonano kradzieży kościelnej. Nieznani sprawcy dostali się do kościoła za pomocą wybicia szyby w oknie, następnie wybili w murze otwór do zakrystji, skąd skradli jeden srebrny kielich, monstrancję pozłocaną oraz z ołtarza obrus.

NOWA DĄBRÓWKA, pow. bydgoski. Nowy dozór i reprezentacja parafji. W dniu 19 bm. odbyły się tu wybory do dozoru kościelnego i reprezentacji parafjalnej w Nowej Dąbrówce, do której zostali wybrani pp.: (do dozoru) Izydor Wojtanowski, Franciszek Erdman, Józef Budda, Mikołaj Kłoniecki, Michał Baumgardt, Stanisław Burchardt, Antoni Kwiatkowski i Alojzy Stachowicz; do reprezentacji parafjalnej pp.: Stanisław Gryczka, Jan Adamczyk, Marceli Sukowski, Antoni Tafelski, Klemens Frelichowski, Antoni Kaźmierczak, Michał Dornowski, Franciszek Perski, Antoni Cywiński, Stanisław Matelski, Franciszek Koralewski, Stanisław Ezob, Stanisław Kwiatkowski, Jan Górzny, Jan Szpojda, Władysław Malak, Szczepan Miś, Stanisław Kawka, Franciszek Minciński i Franciszek Dereziński. Przewodniczący dozoru i reprezentacji parafjalnej jest z urzędu ks. proboszcz Jabłoński.

WRZEŚNIA. Pożar. W składzie korzennym J. Barańskiego powstał pożar, który spowodował szkodę na 8.000 zł. Są poszlaki, iż ogień został podłożony.

KWIECISZEWO. Ochotnicza Straż Pożarna urządza dnia 26. bm. w sali p. Złotowicza przedstawienie amatorskie p. t. „Pożar w Podlipiu“. Początek o godz. 7 wiecz. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Przygrywać będzie orkiestra p. Dargiela z Inowrocławia.

Z Inowrocławia.

Z Ligi Katolickiej. W dniu 18. bm. ks. prof. Demski mówił: „O Galileuszu i jego zatargu z Kościołem“, zaś prof. M. Pawłowski poruszył sprawę ciekawego zagadnienia: „Rzym a Roma“.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy. W środę, w sali fabrycznej Mątew wygłoszono nast. wykłady: prof. Z. Dąbrowski mówił „O gwiazdach i planetach“ oraz prof. J. Krasoń: „O niektórych tajemnicach dawnych świątyń egipskich“. W piątek zaś 20. bm. w śródmieściu odbyły się wykłady: prof. Z. Dąbrowskiego „O ciałach wszechświata“ oraz prof. J. Otto: „O azocie i fosforze w przyrodzie“. Wykłady te były już ostatniemi w grudniu, poczem nastąpi dwutygodniowa przerwa, przypuszczalnie do 3 stycznia.

Z Opieki Społecznej. W listopadzie miano pieczę nad 781 dziećmi, z tej liczby w lokalu opieki było stale 7 dzieci. Z kuchni mlecznej korzystało 114 dzieci, wydano 2548 litrów mleka.

Zgon. Dnia 17. bm. zmarł nagle sędzia 66-letni dr. Leon Aleksiewicz. Zmarły pracował w sądzie tut. i zjednał sobie uznanie społeczeństwa miejscowego.

Pożar. Dnia 18 bm. powstał pożar w hotelu Francuskim przy ulicy Dworcowej. Straż pożarna ugasiła ogień w zarodku, to też straty powstałe są stosunkowo nieznaczne. Przyczyną pożaru były sadze, płonące w kominie.

Kradzieże. Władysławowi Zagórskiemu z pobliskiego Kościelca skradziono rower, wartości 250 zł. — Janowi Posłusznemu skradziono dużo skórek kozich i zajęczych na sumę 350 zł. Annie Borowskiej skradziono produktów spożywczych wartości 60 zł.

Rzadki jubileusz. Bartłomiej Urbaniak obchodził jubileusz 50-lecia pracy w gazowni miejskiej w charakterze ślusarza. Dnia 18. bm. wręczono uroczyście sędziwemu jubilatowi dyplom honorowy, podpisany przez ministra handlu i przemysłu, w uznaniu długoletniej gorliwej i uczciwej pracy. W uroczystości tej brał udział prezydent miasta p. Jankowski, oraz przedstawiciele władz miejskich. Jubilat ma przyznane przez Radę Miejską od nowego roku 200 zł miesięcznie emerytalnego zasiłku.

Znaczny wzrost bezrobocia. W ostatnich dniach liczba bezrobotnych wzrosła w sposób niepokojący, gdyż blisko w dwójnasób. Mamy teraz, zamiast kilkuset, aż 1200 bezrobotnych. Dnia 18. bm. odbyło się zebranie bezrobotnych, którzy naradzali się nad wspólną niedolą.

Kara za oszczerstwo. W związku z oszczerczemi ulotkami, jakie rozpowszechniano u nas o właścicielach cukierni, zwanej „Słodką dziurką“ pp. Graczykach, oskarżono Józefa Wesołowskiego, kasjera tut. głównej kasy miejskiej. Oskarżonemu udowodniono oszczerstwo i skazano go na karę dwóch miesięcy więzienia oraz opłatę 500 zł tytułem t. zw. nawiązki.

Z kin. **„Apollo“** wyświetla obraz p. t. „Grzesznica z Montparnasse“. **„Pałac“** ma dramat p. t. „W Belgji nic nowego“. **„Stylowy“** daje dramat p. t. „W porywie zmysłów“. **„Żak“** pokazuje dramat p. t. „Dwanaście djamentów“.

Pamigrodz.

Z życia młodzieży. W ub. niedzielę Stow. Młodzieży „Jutrzenka“ odbyło swe miesięczne zebranie pod przewodnictwem p. Grzechowiaka. W drugie święto Bożego Narodzenia odbędzie się wieczornica gwiazdkowa na której po raz pierwszy grać będzie własna orkiestra dęta stowarzyszenia.

Na miesięcznem zebraniu Kółka Rolniczego omawiano przeważnie sprawy, dotyczące wewnętrznych spraw stowarzyszonych.

Wybory do dozoru kościelnego. W ub. środę odbyły się w sali Domu Kat. wybory sześciu członków do dozoru kościelnego i 18 członków do reprezentacji. W wyniku głosowania, w którem brało udział 37 proc. wyborców, członkami dozoru obrani zostali pp.: Józef Bartoszek, Michał Hanyżarski, Walenty Niespodziany, Władysław Siemianowski i Antoni Owczarzak.

P. Prezydent chrzestnym. Osadnika Krawca z Łęgniszewa, rodowitego Ślązaka, spotkał niemały zaszczyt. Na jego prośbę pan Prezydent raczył być chrzestnym jego siódmego syna.

Mogilno.

Zw. Inwalidów Cywilnych zwołuje dnia 1 stycznia walne zebranie w sali hotelu „Monopol“ o godz. 1 po południu. Omawiane będą sprawy bardzo ważne, referować będzie p. Jędrzejczak, prezes centralny.

Kino - Teatr wyświetla w niedzielę, dnia 22. bm. o godz. 8 w sali Domu im. ks. Piotra Wawrzyniaka porywający obraz p. t. „Księżniczka Dunaju“.

WÓJCIN. Ochotnicza Straż Pożarna urządza w drugie święto Bożego Narodzenia w sali p. Janowskiego przedstawienie amatorskie. Odegraną zostanie sztuka p. t. „Porucznik I-szej brygady“. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Początek przedstawienia o godz. 6,30 wiecz.

STODOŁY. Osobiste. W dniu 17. bm. obchodził srebrne gody kapłańskie proboszcz parafji Stodoły w powiecie strzelińskim ks. Edm. Morkowski.

Z POMORZA.

GRABÓWNO. Wieczornica. Staraniem kierownika szkoły p. Grubównej, odbyła się w ub. niedzielę wieczornica młodzieży szkolnej w sali p. Wełnickiego. Program był bardzo urozmaicony lecz niestety, publiczność nie dopisała. Czysty, niewielki zysk przeznaczono na powiększenie bibljoteki szkolnej.

ŻALNO. Z Kółka Rolniczego. Ub. niedzieli wygłosił instruktor spółdzielczy Pom. Izby Rolniczej p. Gunia z Torunia, referat o znaczeniu spółdzielczości dla podniesienia gospodarstw rolnych.

GNIEW. Pożar młyna. Spalił się na szkodę Kowalskiego Maksymiljana w Kościelnej Jani doszczętnie młyn z zapasami zboża i mąki i to: 15 ton żyta, 2 i pół tony mąki i 4 tony pszenicy. Ogólna szkoda wynosi około 55.500 złotych. Spalony młyn wraz ze zbożem ubezpieczony był w Tow. Snop na kwotę 74.715 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono i zachodzi podejrzenie, że pożar powstał od rozgrzania się łożysk maszyny.

WARLUBIE. Spółdzielnia zbytu trzody chlewnej i bydła. Z inicjatywy Pomorskiej Izby Rolniczej i przy czynnej pomocy ks. prob. Bączkowskiego oraz prezesa Kółka Rolniczego p. Kosobuckiego, założono tu Spółdzielnię zbytu trzody chlewnej i bydła. Do zarządu weszli pp.: prezes Kółka Rolniczego Kosobucki, ks. prob. Bączkowski i Kraskowski. Nowoutworzona spółdzielnia jest trzecią zrzędu utworzoną przez Pom. Izbę Rolniczą w powiecie świeckim.

GORZĘDZIEJ. Kradzież. W Gorzędzieju pow. tczewskiego włamali się do mieszkania A. Czerwoniaka złodzieje, którzy skradli mu 50 funtów wędlin i innej. Policja wszczęła dochodzenia.

Świecie.

Z działalności zarządu okręgowego Powst. i Wojaków. Staraniem dyr. Leona Donarskiego, porucznika rezerwy dotychczasowy obwód świecki Tow. Powst i Woj. został przemianowany na okręg. Do okręgu świeckiego należą 52 towarzystwa wojackie. Zarząd zorganizował z dniem 1 października sekretarjat okręgowy, powierzając jego kierownictwo p. Wasielewskiemu ze Świecia. Celem zapoznania się z działalnością kół zarząd już od kilku tygodni odbywa lustrację w powiecie. Zaznaczyć należy iż zarząd okręgowy Powst. i Woj. pow. świeckiego przeprowadza swe prace, nie otrzymawszy znikąd żadnej subwencji. Lustracje dotychczasowe świadczą o dobrym rozwoju i żywotności poszczególnych towarzystw w powiecie.

Walne zebranie Chrześcijańsko-Narodowego Tow. Nauczycieli Koła w Świeciu odbyło się w dn. 12 bm. w lokalu „Wielkopolanki“. Członków przybyło niewielu, gdyż mieszkających w odległej okolicy powstrzymywał duży deszcz, natomiast licznie stawili się członkowie miejscowi i z okolicy najbliższej oraz wielu gości, m. inn. prezes okręgu Ch. N. Tow. N. S. P. p. Albin Nowicki, przedstawiciele duchowieństwa, oraz Koła Tow. Naucz. Szkół Średn. i Wyższych w Świeciu. Z okazji walnego zebrania wręczył prezes Koła p. Stróżowski senjorowi p. Janowi Graczowi dyplom honorowego członka Koła, składając mu serdeczne życzenia. Imieniem zarządu złożyli sprawozdanie roczne: sekretarka Koła p. Hübnerówna z Przechowa, której wyrażono uznanie za pracę. Ze sprawozdania skarbnika p. Stryjkowskiego wynika, że niektórzy członkowie nie płacą składek regularnie, co powoduje duże zaległości. — Jednogłośnie uchwalono pobierać składki przez potrącenia przy wypłacie. Sprawozdanie zarządu zamknął prezes Koła p. Stróżowski, wykazując żywotność Koła w ubiegłym roku sprawozdawczym.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum, wybierając na marszałka prezesa p. A. Nowickiego, nast. dokonano wyborów ustępujących statutowo członków zarządu. Wiceprezesem obrany został ponownie p. Koszowski. Ponieważ p. K. przedstawił słuszne przyczyny, dla których nie może przyjąć wyborów, wybrano w jego miejsce p. Ludwiczaka ze Szkoły Rolniczej w Świeciu. Dokonano też wyborów komisyj, mających zająć się planem pracy na rok następny. Do komisji pedagogicznej zarezerwowano jedno miejsce dla przedstawiciela Koła T. N. S. W. w Świeciu, ponadto wybrano pp. Mahiłłę, Fabjańską, Ludwiczaka i Konowskiego. Do komisji gospodarczej weszli pp. Donarska, Szlachcikowska i Olszowy. Ponadto obrano komisję, mającą w najbliższym czasie ustalić plan działalności Koła. Do komisji tej wszedł przedstawiciel Koła T. N. S. W. dla ustalenia wytycznych współpracy obu kół.

Pod koniec przyjęto do wiadomości oświadczenie prezesa okręgu p. Nowickiego, że od 1 stycznia wychodzić będzie jako wydawnictwo okręgu pisemko dla dzieci p. t. „Dziecko Pomorza“. Ponadto rozpocznie zarząd okręgowy wydawnictwo p. n. „Bibljoteka Nauczyciela Pomorskiego“, oraz „Bibljoteka Dziecka Pomorskiego“, składające się z perjodycznie wydawanych książeczek dla nauczycielstwa oraz dla dzieci. Pod koniec podnosząc z wdzięcznością współpracę duchowieństwa miejscowego z ks. dziekanem Konitzerem na czele, żegnano serdecznie ks. Klinę, który ma wkrótce opuścić Świecie.

Chełmża.

Srebrne gody. Znany i lubiany na gruncie chełmżyńskim p. Teofil Piotrowski mistrz piekarski wraz z czcigodną swą małżonką Kornelią z Kłonieckich, obchodził 25-lecie pożycia małżeńskiego.

Wyjaśnienie. W „Dzienniku Bydgoskim“ z dnia 18 grudnia br. zaszła pomyłka. Nabożeństwo celebrował nie ks. prałat Szydzik, lecz ks. prob. dziekan wąbrzeski Franciszek Łowicki z Niedźwiedzia.

Za wydatną pracę. Z polecenia ministra Spraw Wewnętrznych, wojewoda pomorski wyraził uznanie za wydatną pracę nad podniesieniem stanu sanitarnego nast. osobom: dr. Władysławowi Wyszkowskiemu, zast. burmistrza m. Chełmży, Janowi Mięsikowskiemu - wójtowi w Dębicach, Antoniemu Domachowskiemu - wójtowi w Żelgnie, Bernardowi Śmiesznemu - wójtowi w Grębocinie, Leonowi Tilekowi - wójtowi w Świerczynach, Bronisławowi Jędrzejewskiemu - wójtowi w Smolnie, Konstantemu Grabowskiemu - sołtysowi w Dębinach, Józefowi Kowalskiemu - sołtysowi w Papowie Toruńskiem, Franciszkowi Karczewskiemu - sołtysowi w Górku, Kazimierzowi Maćkiewiczowi - sołtysowi w Łążynie.

Karambol autobusowy. W bież. tygodniu zderzył się na ul. Chełmińskiej autobus z furmanką. Na szczęście obeszło się tylko na uszkodzeniu błotnika i reflektora u samochodu.

Czyja zguba? W dniu 18. bm. w godzinach południowych znaleziono na drodze z Chełmży do Archidjakonki legitymację z Państw. Urz. Pośr. Pr. z datą zgłoszenia 18. 12. 29 r. na nazwisko Jan Rutkowski.

Zapomogi dla biednych. Tow. Opieki nad żebrakami w dniu 19. bm. wypłaciło biednym tytułem specjalnej zapomogi świątecznej po 10 złotych.

Oszczędności

okowane **w bankach**, są podstawą, dobrobytu całego kraju, banki bowiem rozpożyczają je na cele produktywne.

Dopomożesz rozwojowi kraju jeśli nie będziesz przetrzymywał pieniędzy w domu, lecz ulokujesz je w znanych sobie i majątkowo odpowiedzialnych Bankach Ludowych.

Suma wkładów, złożonych w Bankach Ludowych zachodnich województw wzrosła już do

ca. 50 miljonów zł.

Wkłady począwszy od 1.— zł przyjmują:

Bank Bydgoski Bydgoszcz
Bank Ludowy Bydgoszcz
Bank Ludowy Gołańcz
Bank Ludowy Inowrocław
Bank Ludowy Jabłonowo
Bank Ludowy Janówiec
Bank Kredytowy Koronowo
Bank Ludowy Łobżenica
Bank Kredytowy Nakło
Bank Ludowy Szubin
Bank Ludowy Zblewo
Bank Kredytowy Żnin (50

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 23 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W sobotę, dn. 21 bm. o godz. 20,15 Teatr Miejski występuje z premjerą przemiłej i melodyjnej operetki p. t. „Dziewczę z Holandji" Emerycha Kalmana, jednego z najwybitniejszych kompozytorów doby obecnej, którego utwory muzyczne cieszą się niebywałem powodzeniem. Świetne libretto i piękna muzyka „Dziewczęcia z Holandji" oraz doborowa obsada czołowych sił, gwarantują operetce długotrwałe powodzenie. Zaznaczyć należy, że „Dziewczę z Holandji" wystawione zostanie w Toruniu poraz pierwszy. Dyrekcja dokłada wszelkich starań, aby premjera wypadła okazale, to też nie wątpimy, że w sobotę teatr wypełni się po same brzegi.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 15,30 ostatni raz, po cenach znacznie zniżonych, przedstawienie rekordowego wodewilu C. Danielewskiego p. t. „Polacy w Ameryce", w nowej wystawie dekoracyjnej i kostjumowej, z propagandowym epilogiem p. t. „Cześć polskiemu morzu".

Wieczorem o godz. 20,15 drugi raz „Polacy w Ameryce".

Udogodnienia przy nabywaniu świadectw przemysłowych. Dla udogodnienia nabywcom świadectw przemysłowych na rok 1930 Kasa Skarbowa w Toruniu uruchamia dwie kasy pomocnicze od dnia 27 do 31 bm., mianowicie: pierwsza w Magistracie pokój 11 a druga w lokalu tutejszej Kasy Skarbowej. Kasy te czynne będą od godziny 8 do 13,30, zaś w sobotę, 31 bm. od godz. 8 do 12,30. Z chwilą zamknięcia kasy dla publiczności, kończy się załatwianie interesantów, uprasza się przeto publiczność o załatwianie swych spraw w godzinach rannych.

Zabawa karnawałowa drukarzy. Dzień 4 stycznia 1930 r. będzie dniem wesołości. Tradyjynym zwyczajem urządza w dniu tym Stowarzyszenie Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce Okręg Toruński pierwszą zabawę karnawałową, w salach „Strzelnicy" ul. Przedzamcze. Przygotowania w pełnym toku. Pozostałe zaproszenia można otrzymać w składzie cukierków p. Leopolda, ul. Św. Katarzyny 2.

Zakończenie kursu matematyków. Dnia 19. bm. zakończony został w Toruniu dwutygodniowy kurs nauczycieli matematyków. Na zakończenie kursu przemówił do pp. profesorów instruktor ministerjalny W. R. i O. P. p. Rusicki, z ramienia kuratorjum okręgu pomorskiego naczelnik p. Świderski. W kursie brało udział około 80 osób z Pomorza i województwa łódzkiego i Kresów.

Ciemności egipskie. Dnia 19. bm. około godziny 4,30 po poł. wskutek defektu na linji elektrowni Gródek, wszystkie światła w całem mieście zgasły. Ciemności te egipskie panowały w mieście blisko 6 godzin. Światło bowiem po uruchomieniu elektrowni miejskiej otrzymaliśmy dopiero o godz. 10 i pół.

Zamknięcie ulicy Kilińskiego. Jak się dowiadujemy, ulica Kilińskiego z powodu regulacji została dla ruchu samochodowego i ciężarowego zamknięta. W związku z jej równoczesnem rozszerzeniem, magistrat przystąpić ma również do wykupienia przyległych terenów.

Zakończenie kursu instruktorów. Dnia 19 bm. odbyło się uroczyste zakończenie kursu instruktorów obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, w której udział wzięli m. in. delegat p. wojewody i szef sztabu O. K. VIII. płk. Trzaska Zabielski. Po przemówieniu prokuratora p. Hermanna, wiceprezesa L. O. P. P. oraz przedstawiciela armji, rozdano uczestnikom dyplomy i odznaki.

Bezrobotni otrzymają zapomogę na święta. P. Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z p. Ministrem Skarbu polecił, aby w związku z nadchodzącemi świętami Bożego Narodzenia zasiłki ustawowe dla bezrobotnych za okres od 16 do 22 grudnia br. były wypłacone w jednym dniu tygodnia przedświątecznego oraz, aby zapomogi miesięczne dla pracowników umysłowych za grudzień br. były wypłacane również przed świętami Bożego Narodzenia, bez obowiązku wyczekiwania upływu miesięcznego terminu, przewidzianego w instrukcji o pomocy doraźnej dla pracowników umysłowych.

Zwracamy uwagę Czytelników na ogłoszenie cukierni i kawiarni „Bristol" w Toruniu, zamieszczone we wczorajszym numerze „Dziennika", polecające na święta ciastka cukiernicze, wyrobu cukiernika-specjalisty, sprowadzonego z Warszawy.

Z zebrania Tow. Kupców Chrześcijańskich. Dnia 12 bm. odbyło się zebranie Tow. Kupców Chrześcijańskich, przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes p. Wacław Maćkowiak, witając zebranych, w szczególności nowo przyjętych nzłonków w osobach pp Hinza, Turostowskiego i Wańskiego. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, zareferował wiceprezes p. Brzeski w obszernem sprawozdaniu przebieg zebrania zarządu głównego Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu. Kierownik biura p. Kowalewski złożył sprawozdanie z działalności sekcyj kolonjalno-spożywczej, papierniczej oraz drobnego kupiectwa, poczem zareferował członek sekcji papierniczej p. Stefan Nędzewicz sprawozdanie z zebrania konstytucyjnego, tworzącej się sekcji papierniczej przy Zw. Tow. Kupieckich w Grudziądzu. Wiceprezes p. Franciszek Brzeski, zareforował bardzo obszernie przebieg odbytego w dniu 9 bm. zebrania Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza. Członek zarządu p. Muth wygłosił obszerny wykład o obecnem trudnem położeniu handlu. Na członków Towarzystwa przyjęto pp. Rosochowicza Arnolda i Dąbrowskiego Franc.

Złodzieje przywiązali konia skradzionego do słupa telegraficznego. W uzupełnieniu naszej notatki, podanej przed kilku dniami o kradzieży trzech koni wraz z wozem mleczarskim dzierżawcy Hofmannowi Adalfowi w Grębocinie, pow. toruński, dowiadujemy się, że jednego konia znaleziono na miejscu skrzyżowania dróg z Jedwabna do Torunia, uwiązanego przy słupie telegraficznym. W toku dalszych dochodzeń odnaleziono w lecie państwowym nadleśnictwa Gniewkowo w powiecie inowrocławskim skradziony wóz mleczarski, 2 konwie z mlekiem i jeden półszorek.

TOFFI CUKIERKI ŚMIETANKOWE WEDLA
91265

Przysiersk.

Egzamin kwalifikacyjny nauczycieli. W ub. dniach odbył się egzamin nauczycielski. Komisja egzaminacyjna składała się z pp.: prof. Pawłowskiego z Tucholi, insp. szkolnego Lipińskiego ze Świecia, Makiełły kier. szkoły wydz. ze Świecia i Zatorskiego kier. szkoły powsz. ze Świecia. Egzamin złożyli pp.: Schuckówna z Przysierska, Glama z Poledna, Müller z Wielkiego Konopatu, Masłowski z Polskiego Konopatu, Korthals z Niewieścina.

Diamentowe gody małżeńskie. Przed kilku dniami obchodzili małżonkowie p. Piotr Kierzkowski wraz z swą żoną Magdaleną z Wilczewskich, swoje diamentowe gody małżeńskie. Mszę św. na intencję jubilatów odprawił ks. prob. Hoppe. Wieczorem odbył się wieczór familijny. Jubilatom życzymy jeszcze długich lat zgodnego współżycia.

Kurs oświatowy pozaszkolny. Staraniem kier. szkoły p. Grzemskiego zorganizowano kurs oświaty pozaszkolnej dla młodzieży męskiej. Liczba słuchaczy wynosi 35 osób. Przed kilku dniami zwiedził kurs wieczorny wizytator radca p. Błażewski w towarzystwie referenta oświatowego przy starostwie p. Balińskiego ze Świecia.

Konferencja nauczycielska odbyła się w szkole w Krupocinie pod przewodnictwem p. Grzemskiego. Lekcję przeprowadził według zasad „Szkoły pracy" p. Kołodziejski z Krupocina. Referat wygłoszony przez p. Narlocha, nauczyciela z Bramki, poświęcony był sprawie „Metody szkoły pracy w nauce geometri".

Drożdzienica

Z życia nauczycielstwa. Konferencja nauczycielska rejonu Wielki Mędromierz, odbyła się pod przewodnictwem p. Iwickiego z Pruszcza, przy udziale inspektora szkolnego p. Zdeka oraz instruktora oświatowego p. Wolińskiego. Po lekcji praktycznej, przeprowadzonej przez nauczycielkę p. Szwedziankę z Jeleńcza, wygłosili referaty, p. Drapiewski nauczyciel z Małego Mędromierza „O ćwiczeniach piśmiennych w szkole", zaś kierownik szkoły p. Chylewski z Wielkiego Mędromierza mówił „O błędach językowych".

Walne zebranie Kółka Rolniczego. Ub. niedzieli odbyło się doroczne walne zebranie Kółka Rolniczego. Obrady zagaił prezes p. Kucner - dyrektor majętności Radzim. Dokonano wyboru zarządu, który pozostał — z małemi tylko zmianami — w składzie dotychczasowym.

Pruszcz-Bagienica.

Misja św. W ub. tygodniu odbyła się staraniem ks. prob. Żelaznego, misja św. Nauki wygłaszali cztery razy dziennie O. O. Jezuici.

Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbyło się pod przewodnictwem p. Dykiera - jako marszałka. W skład nowego zarządu weszli pp.: posiedziciel Dykier prezes, Stachowiak zastępca, Bogdański sekretarz, Olszewski skarbnik, Rudnik komendant, Nitka zastępca, kier. szkoły Iwicki referent oświatowy, Płotka, Główczewski i Roszczynialski komisja rewizyjna, Chyrek, Świetlik i Szukalski poczt sztandarowy.

Tuchola.

Gwiazdka szkoły powszechnej i wydziałowej. W niedzielę, dnia 22. bm. o godz. 4 po poł. obchodzi miejsc. szkoła swój doroczny wieczorek gwiazdkowy — z obchodem rocznicy odzyskania niepodległości — w sali „Browaru".

Walne zebranie Koła Chrz. Stow. Nauczycieli. Z pełnem zadowoleniem spojrzeć może miejsc. Koło Chrz. Stow. Nauczycieli szkół powszechnych na swoją tegoroczną pracę. Urządzono trzy kursy kwalifikacyjne dla nauczycieli, łącznie z 156 uczestnikami. Utworzono dwa nowe Koła, w Cekcynie i Bysławiu. Zwiedzono Powszechną Wystawę Krajową — w liczbie 34 członków, utworzono poradnię pedagogiczną przy powiatowej bibljotece nauczycielskiej. Odbyło się 9 zebrań zwykłych, 2 zarządu i t. d., i t. d. Na walnem zebraniu, które odbyło się ub. soboty, wybrano do zarządu: na prezesa ponownie p. Ossowskiego, na zast. p. Urbańskiego z Żalna, sekretarkę p. Wojnerowiczównę, skarbnik p. Woelk, referent p. Woelk z Droździenicy, kierownik poradni pedagogiczny nauczyciel p. Zöller. Po wyborach wygłosił p. Zöller referat na temat „Nowoczesne prądy wychowawcze".

Z Tow. Ludowego. Na niedzielnem zebraniu Tow. Ludowego, które odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Szulczyńskiego, p. Szulc wygłosił odczyt „O ks. Piotrze Skardze", zaś p. Karwat miał odczyt o „Wychowaniu dzieci".

Z Tow. oberżystów i restauratorów. W ub. czwartek odbyło się zebranie Tow. oberżystów i restauratorów na Tucholę i okolicę. Uchwalono m. in., że doroczne walne zebranie Tow. odbędzie się w środę, dnia 15 stycznia, w lokalu p. Leona Wienckowskiego.

Z Koła Zw. Niższych Funkcj. Poczt. i Telegr. W ub. niedzielę odbyło się w lokalu „Browaru" zebranie Koła Związku Niższych Funkcjonarjuszy Poczt i Telegrafów, przy niezwykle licznym udziale członków z powiatu. Zastępca prezesa p. Suchomski zdał obszerne sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Bydgoszczy.

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

W sobotę odbędzie się pierwsze przedstawienie operetki w 3 aktach Zellera (kompozytora „Ptasznika z Tyrolu") p. t. „Sztygar". Ze względu na ogromne wartości muzyczne, zawarte w operetkach Zellera, premjera obudziła ogólne zainteresowanie. Kierownictwo teatru przygotowuje „Sztygara" jak najstaranniej. Reżyserja Marjana Domosławskiego. Główne role wykonają: Halmara Hanka, Orwicz Irena, Rapacka Teodora, Banaszkiewicz Gustaw, Domosławski Marjan, Kisielewski Władysław, Nawrocki Jan, Zakrzewski Jan, Żaczkowski Hieronim. Przy pulpicie kapelmistrz W. Sirota. Początek o godz. 8 wieczorem.

W niedzielę po poł. o godz. 4 „Noc miłości", ceny zniżone. Wieczorem „Sztygar".

Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo przy Farze, prosi o ciepłą odzież dla biednych. Powoli zbliża się okres ciężkiej zimy, którą najbardziej odczuwają biedni i bezrobotni, ludzie pozbawieni ciepłej odzieży. Całe rodziny a przedewszystkiem małe dzieci skazane będą, o ile nie udzielimy im pomocy, na przejmujące zimno, choroby a nawet i śmierć. W każdym zamożniejszym domu znajdzie się znoszona odzież, która zabiera tylko miejsce w domu, a ubogi przyjmie ją z wdzięcznością. Niech zatem społeczeństwo w imię miłości bliźniego nadsyła już teraz odzież, bieliznę, obuwie i inne przedmioty, pod niżej podany adres względnie zadzwoni pod nr. 673, a natychmiast przyjdzie wysłannik, który darowiznę odbierze. Kto rychło daje — ten podwójnie daje! — Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo przy Farze.

Ratusz II. przebudowany na szkołę. Przebudowa Ratusza II. na szkołę szybko zbliża się ku końcowi i od nowego półrocza zostanie uruchomiona nowa szkoła powszechna. Już dawno nosił się Magistrat z zamiarem wybudowania nowej szkoły, lecz z braku funduszów nie mógł tego dokonać.

Poświęcenie nowej strażnicy oraz elektrowni miejskiej. Jak się dowiadujemy, w dziesiątą rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza, dnia 23 stycznia 1930 r. odbędzie się nietylko odsłonięcie pomnika Niepodległości na Gł. Rynku i dekoracja medalami zasłużonych, ale również w dniu tym odbędzie się uroczyste poświęcenie nowo budującej się strażnicy ochotniczej straży pożarnej, oraz nowej elektrowni miejskiej.

Podziękowanie. W miejsce powinszowań świątecznych i noworocznych złożył ks. prałat Dembek na ubogich Stow. Pań Mił. Św. Wincentego à Paulo 30 zł. Może przykład ten pobudzi także innych do podobnych ofiar, ponieważ tak dużo biednych jest wśród nas. — Zarząd Stow. Pań Milosierdzia Św. Wincentego à Paulo.

Ochotnicza Straż Pożarna (wszystkie oddziały) urządza dn. 28 bm. w nowej strażnicy swą „Gwiazdkę", na którą niżej podpisany zarząd uprzejmie zaprasza życzliwe obywatelstwo m. Grudziądza. — Kaszewski, Brzozowski, dr. Zieliński, Rost, Schwerz, Kamiński, Orzechowski, Borucki, Borowski, Nowak, Romanowski, Taukert. — Program wieczoru gwiazdkowego jest nast.: 1) przywitanie, 2) śpiew strażaków, 3) przemowa, 4) przedstawienie „Wigilja strażacka", 5) Deklamacja, 6) Wręczenie medali, 7) Gwiazdor dla strażaków wdów i dzieci, 8) tańce. Wstęp tylko za zaproszeniem. Początek o godz. 7-ej wiecz.

Gwiazdka dla inwalidów wojennych, wdów i sierot. Zarząd Zw. Inwalidów Woj. zawiadamia członków, iż podział gwiazdki odbędzie się w poniedziałek, dn. 23 bm. o godz. 7 wiecz. w dużej sali „Domu Towarzystw" przy ul. Moniuszki 8.

Kino „Orzeł". „Kapitan gwardji królewskiej". Nadprogram farsa p. t. „Hollywood, raj filmowy" i kronika filmowa.

Kino „Gryf". Königsmark" oraz bardzo ciekawy nadprogram, mody paryskie.

Tczew.

Tow. Nauczycieli Abstynentów. W ub. poniedziałek ks. Gałdyński wygłosił odczyt na temat „Alkoholizm, jako zagadnienie społeczne". Po dyskusji postanowiono założyć Tow. Nauczycieli - Abstynentów. Do zarządu wybrani zostali pp. Dittman - prezes, Gajewski z Bałdowa wiceprezes, Płoszyński skarbnik i bibljotekarz oraz p. Fischlerówna sekretarka.

NA GWIAZDKĘ

najmilszym podarkiem jest książeczka oszczędnościowa

Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu.

Tem milszy będzie ten podarek dla dziecka, jeśli rodzice zobowiążą się wpłacać stale na tę książeczkę pewną umówioną sumę miesięcznie.

Wpłacając miesięcznie				
wkładkę	10 złotych	25 złotych	50 złotych	100 złotych
otrzymasz				
po 5 latach	772,25	1.930.70	3.861,45	7.722,90
„ 10 „	2.016,05	5.040,15	10.080,35	20.160.70
„ 20 „	7.245,20	18.113.10	36.226,15	72.452,35
„ 30 „	20.808.30	52.020,80	104.021.60	208.083,25

Oprocentowanie od wkładów stałych (posagowych) wynosi 10% bez potrącenia podatku skarbowego — czyli **11,1%** brutto.

Wkładcy posagowi biorą również udział w premjowaniu wkładów.

Oszczędzaj zatem stale

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu.

Plac 23 Stycznia nr. 21. Telefon nr. 390.

P. K. O. Poznań nr. 206780. (26107) P. K. O. Warszawa nr. 170.215

NA GWIAZDKĘ! NA GWIAZDKĘ!
BRACIA BAZAŃSCY
KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT
GDAŃSKA 13 BYDGOSZCZ TELEFON 581
polecają w wielkim wyborze: książeczki obrazkowe i do malowania, książki dla dzieci i młodzieży, beletrystykę, ozdobne dzieła albumowe, nuty oraz wszelkie artykuły piśmienne po cenach konkurencyjnych. NOWOŚCI WADAWNICZE STALE NA SKŁADZIE.

CORSO
DZIŚ PREMJERA!
„BANDA CZARNEGO BILLA"
w ROL CH GŁÓWNYCH (34955
BUCK JONES — EVELYN BRENT

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 21 grudnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Tomasza ap., Seweryna.
Jutro: Zenona i Flawjusza mm.
Wschód słońca: godz. 8,11.
Zachód słońca: godz. 15,45.

DYŻUR APTEK:

Od poniedziałku dnia 16 bm. do poniedziałku dnia 23 bm. dyżurują:
1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Orłem,** Stary Rynek.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11 2.

Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Zrzeszenia Artystów Plastyków z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro wieczór sukcesowa **„Królowa miljardów"**, która ma na naszej scenie zapewniony długi szereg wieczorów wielkiego powodzenia. Dzisiejsze przedstawienie tej wspaniałej operetki zaszczycą swą obecnością bawiący w Bydgoszczy pp. ministrowie oraz przybyli z nimi goście warszawscy.

W niedzielę po południu o godz. 4 bajka Warneckiego **„Cudowny pierścień"**. Niewielka ilość pozostałych biletów do nabycia w kasie teatru.

W przygotowaniu wielka rewja H. Zbierzchowskiego p. t. **To możesz opowiadać swojej babci"** (premjera w Sylwestra) oraz komedja A. Grzymały-Siedleckiego **„Maman do wzięcia"**.

To możesz opowiadać twojej babci!

Pod tym tytułem nasz kochany, ukochany i najukochańszy Henio Zbierzchowski napisał rewję sceniczną, która w tutejszym Teatrze Miejskim wystawiona zostanie poraz pierwszy na Sylwestra, i to dwukrotnie, o 8 i o 11 godzinie.

Zbierzchowski stworzył dla sceny i dla widzów coś zupełnie nowego. Rzecz cała składa się z kilkunastu ultradowcipnych skeczów, z których każdy kończy się stylowym baletem. Rewja ta począwszy od listopada do dziś dnia jest codziennie graną w Teatrze Miejskim we Lwowie. Było już nawet jubileuszowe przedstawienie na którem rozbawiona publiczność o mało autora z uciechy nie udusiła czy też nawet nie rozszarpała.

Zakupy świąteczne w firmie: **„Czesanka"** ul. Gdańska 157 — Pl. Wolności
32963
Materjały damskie i męskie — Jedwabie
Wykwintna konfekcja damska
są dla kupujących prawdziwą gwiazdką!
15% rabatu przy gotowce, prócz tego **wartościowy podarek darmo** przy większych zakupach.

* * *

Jeden z czytelników przysłał nam ciekawy dokument.

Oto od czasu, gdy minister Prystor począł czyścić socjalistyczne Kasy Chorych, wykryto w nich moc nadużyć. Korespondent nasz pilnie notował każdą odnośną wiadomość w gazetach i przedłożył nam żniwo swej pracy. Oto w 26 Kasach Chorych wykryto dotychczas nadużycia na ogólną sumę 4.720.000 zł. W tym rejestrze niema jednak świeżo wykrytej defraudacji, jakiej dopuścili się Sochaczewski i Kwiatkowski, obaj inkasenci warszawskiej Kasy Chorych, na sumę 250.000 zł. Czyni to więc razem przeszło 5 miljonów złotych.

Są to pieniądze ukradzione, że tak powiemy, brevi manu — w krótkiej drodze. Ileż jednak pieniędzy roztrwonili panowie socjaliści na zbytkowne wydatki (głównie na auta), na wysyłanie swych zdrowych rodzin do zagranicznych badów, na niepotrzebne budowle, ileż pobrano przytem szacherskich prowizyj — a ileż defraudacyj czeka dopiero wykrycia, jeśli wogóle ujawnionemi zostaną. Gdyby to razem zliczyć, kto wie, jak potężna powstałaby z tego cyfra.

A nie są to przecież pieniądze bogaczy. Największa biedota złożyła się na te mnogie miljony. Zrobiono im podwójną krzywdę. Zabrano ciężko zapracowany grosz, a w wypadkach choroby nie udzielano im należytej pomocy, bo przecież trzeba było oszczędzać na prawdziwie potrzebujących, aby móc taką złodziejską gospodarkę prowadzić. Niedawno temu zgłosiła się do naszej redakcji robotnica fabryczna, która wykazała, że przez 20 lat wpłaciła do Kasy Chorych przeszło 1500 zł, a gdy jedyny jeden raz zgłosiła się o zaplombowanie spruchniałego zęba, dano jej plombę cementową, która za parę dni wyleciała i o mało — dostawszy się do gardła — o śmierć jej nie przyprawiła.

Gdy jeszcze zważymy, że każde miasto, w którem socjaliści dorwali się urzędów komunalnych, stanęło niebawem nad brzegiem ruiny wskutek zupełnie takiej samej niesumienności i długich rąk czerwonych wodzów, to możemy z tego nabrać wyobrażenia, jakby wyglądała ta biedna Polska, gdyby nad nią niepodzielnie czerwony sztandar panował.

— **Osobiste.** Pan Sylwester Witkowski, sekretarz magistratu bydgoskiego, znany w kołach towarzyskich, ożenił się z panną Marją Bethkówną z Łobżenicy, córką poważanych obywateli tamtejszych ś. p. Teofila i Marji. Związek małżeński pobłogosławiony został w kościele katolickim w Łobżenicy przez ks. prob. Szałkowskiego. — Młodej parze Szczęść Boże!

— **Świąteczne udogodnienia na kolejach powiatowych.** Dyrekcja bydgoskich kolei powiatowych donosi, że celem udogodnienia komunikacji Bydgoszcz-Koronowo i Bydgoszcz - Wierzchucin w wtorek dnia 24 bm. kursują pociągi w kierunku Bydgoszcz-Koronowo i Bydgoszcz - Wierzchucin według rozkładu sobotniego, natomiast w dni 25 i 26 bm. we wszystkich kierunkach według rozkładu niedzielnego. Dnia 27 bm. odjeżdża pociąg dodatkowy z Koronowa do Bydgoszczy i odwrotnie odjazd z Koronowa 7,30 przyjazd do Bydgoszczy 9,10, odjazd z Bydgoszczy 18,43 przyjazd do Koronowa 20,04.

— **Na kuchnię ludową** złożył 15,— zł p. plutonowy Kot, za co składamy serdeczne podziękowanie.

— **Propaganda przeciwgruźlicza.** W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 12½ w kinie „Kristal" wygłosi p. dr. Gliński wykład na temat „Rola społeczeństwa we walce z gruźlicą jako wrogiem rodziny i państwa". — Wstęp bezpłatny.

— **Na gwiazdkę dla bezdomnych dzieci,** mieszkających w barakach przy ul. Dwernickiego, przysłała p. K. Jaworska, żona tutejszego przemysłowca 7 funtów pierników i 7 funtów cukierków. Pani Jaworska zwraca nam przy tej sposobności uwagę, że dzieci w tych barakach znajdują się w niewysłowionej nędzy, i że gwiazdkę będą musiały spędzić wśród głodu i zimna. Mamy nadzieję, że za przykładem p. Jaworskiej pójdą i inni. Oprócz artykułów żywności jest tam gwałtownie potrzebną bielizna, obuwie i odzież. Kto może coś ze starych rzeczy na ten cel ofiarować, spełni prawdziwie dobry uczynek. Redakcja nasza chętnie pośredniczy w przyjmowaniu darów na ten cel.

— **Miejska szkoła handlowa.** Pięciomiesięczny kurs handlowy wieczorny rozpoczyna się w pierwszych dniach stycznia. Kurs obejmuje całokształt przedmiotów handlowych ze specjalnem uwzględnieniem księgowości (na zakończenie przebitkowa szwajcarska) ponadto stenografję i pisanie na maszynach. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela sekretarjat szkoły przy ul. Jagiellońskiej 24, telefon 16-61.

Prezydent Śliwiński wraca!

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym zapadł w Poznaniu w Izbie Wojewódzkiej wyrok w sprawie dyscyplinarnej przeciw prezydentowi m. Bydgoszczy dr. Śliwińskiemu. Wyrok ten jest dla p. Śliwińskiego korzystny. Obejmie on niebawem swoje stanowisko — ku niemałemu zmartwieniu tych, którzy jemu i miastu tego piwa nawarzyli.

Do należytego oświetlenia tej brudnej roboty, która na 3 prawie lata pozbawiła miasto Bydgoszcz gospodarza, powrócimy później.

Pola Negri
UŻYWA STALE
ŚNIEG TATRZAŃSKI
FALKIEWICZ
33232
DO NABYCIA w APTEK., DROG. i PERFUMERJACH

1000 sierót otrzymało podarunki gwiazdkowe.

Staraniem dyrektora urzędu Opieki Społecznej p. Czarneckiego urządzono wczoraj wspaniały obchód gwiazdkowy dla biednych sierot miasta Bydgoszczy w wielkiej sali Resursy Kupieckiej. Przeszło 1000 sierot wraz z swemi opiekunami zapełniło salę. Radca miasta p. Góralewski wygłosił okolicznościowe przemówienie, poczem w gorących słowach zwrócił się do dziatwy ks. Łapka. Następnie niektóre sierotki popisywały się bardzo ładnie śpiewem chórowym i deklamowaniem wierszy, poczem przy zapalonej choince odśpiewano wspólnie kolendę „W żłobie leży, któż pobieży".

Obdarowano dzieci bardzo suto. Każde z nich odebrało wiązankę, zawierającą odzież, obuwie, koszulki, smakołyki, wielki strucel i po pół funta kiełbasy. Uboga dziatwa niezmiernie uradowana powracała do domów.

— **Z życia pracowników kupieckich.** W ub. środę, 18 bm. odbyło się w hotelu Lengninga zebranie pracowników kupieckich. P. Karow przedstawił dotychczasowy przebieg pertraktacji o taryfę płac minimalnych z Towarzystwem Kupców Polskich i Powszechnym Związkiem Pracodawców. Po ożywionej dyskusji zebrani upoważnili komisję taryfową do dalszych pertraktacyj i wyrazili kolegom: Karowi, Czachowskiemu i Składanowskiemu zupełne zaufanie. Bardzo przychylnie odnieśli się pracownicy kupieccy do sprawy współpracy z Towarzystwem Kupców Polskich, poruszonej swego czasu przez przedstawicieli pracodawców. Zorganizowani pracownicy rozumieją współpracę tylko jako z równorzędną organizacją zawodową co jest zresztą słuszne i zrozumiałe, bo na to są organizacje zawodowe, aby broniły w ramach ustawodawstwa socjalnego praw swoich członków.

Obchód gwiazdkowy pracowników kupieckich odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 20, w sali hotelu Lengninga.

— **Bal w salach Szkoły Podchorążych.** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Oddział bydgoski urządza dnia 4 stycznia 1930 r. w salach Kasyna Szkoły Podchorążych wielki bal. Zaproszenia w najbliższych dniach zostaną rozesłane.

Roczne walne zebranie Stow. Urzędników.

W ub. czwartek o godz. 7,30 wieczorem odbyło się w salce Resursy Kupieckiej roczne walne zebranie Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych. Zebranie zagaił wiceprezes p. Bojankowski a przewodniczył p. inż. Ballant. Do pióra powołano p. Bąkowskiego.

Sprawozdanie z rocznej działalności zdali: wiceprezes p. Bojankowski, (prezes p. Ożana złożył prezesurę przed miesiącem, nieobecny na zebraniu), sekretarz p. Kostuch i skarbnik p. Adamczewski. W imieniu komisji rewizyjnej p. Staszak stawił wniosek o udzielenie zarządowi pokwitowania, co też walne zebranie większością głosów uchwaliło. W dyskusji nad sprawozdaniem zarządu zabrał głos p. Zwierzycki.

Szersza dyskusja rozwinęła się nad sprawą wieca urzędniczego, odbytego 24. ubm. w Bydgoszczy. Zebrani stwierdzają, że wiec miał być zwołany w celu omówienia **poprawy bytu urzędników a nie wykorzystywany przez partję do uprawiania polityki.** Nikt nie może urzędników posądzić o antyrządowość, lecz obecne położenie stanu urzędniczego jest wegetacją i dlatego urzędnicy muszą się domagać poprawy materjalnej.

Następnie wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Zwierzchowski prezes, Kostuch sekretarz, Barański skarbnik, Drutkowski wiceprezes, Zajączkowski zast. sekretarza, Ballant, Bojankowski i Pawłowski członkowie zarządu. Kom. rewizyjna składa się z 3 członków a mianowicie z pp. Adamczewskiego, Staszaka i Wikowskiego.

W wolnych głosach przemawiali pp. Pawłowski, Ballant, Bojankowski, Barański i Adamczewski.

Poruszono sprawę składek, pozatem wybrano mężów zaufania na poszczególne urzędy, których zadaniem będzie dopilnować ściągania od członków składek.

W końcu sekretarz p. Kostuch referował o odbytem w Warszawie kongresie urzędniczym poczem zakończono obrady. **(nb.)**

Numer gwiazdkowy „Dziennika Bydgoskiego"

wyjdzie z pod prasy w najbliższy poniedziałek. Dużo tam interesujących i ciekawych rzeczy. Na pierwsze miejsce wysuwa się pani Alina Krzemińska z dwoma nowelkami. Ta arcysympatyczna autorka, z pośród plejady wszystkich pisarzy jedyna szczera znawczyni ludu wielkopolskiego i pomorskiego, długi czas milczała, aby teraz tem milej przypomnieć się czytelnikom Dziennika. Jej ostatnio drukowana w Dzienniku nowela „Rozkazali przyjechać!", rozrzewniła wszystkich wielbicieli talentu Krzemińskiej i ten utwór jej nawet surowy sędzia zaliczyć musi do najcelniejszych pereł polskiej literatury.

Tenże numer gwiazdkowy zasilili Zbierzchowski, (powitamy go na Sylwestra na premjerze jego rewji teatralnej) dalej dr. Łuniński, Szurło - Gorzelak, Lawina i inni. Trudno powiedzieć, jak będzie wyglądał stół wigilijny u naszych Czytelników, choć życzymy każdemu jak najwięcej i jak najlepiej. Natomiast o strawę duchową postarał się Dziennik i ta — spodziewamy się — wypadła wspaniale.

Kalendarz „Dziennika Bydgoskiego" na rok 1930

będzie tym razem fenomenem humoru i wesołości. Tem przystępniejszym, że wszyscy noworoczni prenumeratorzy Dziennika otrzymają go bezpłatnie. Druk 42.000 egzemplarzy tak sporej książki pochłonął majątek, za który możnaby na ulicy Gdańskiej nabyć pierwszej klasy kamienicę. Ale wydawnictwo poniosło chętnie tę ofiarę, aby swoim wiernym Czytelnikom dać miłą zimową lekturę i na cały rok encyklopedję niewyczerpanego dowcipu. Powtarzamy, że po przestudjowaniu tego kalendarza i najcięższy neurastenik wpadnie w doskonały humor. I takie pyszne lekarstwo może każdy dostać za darmo!

10 GR 1929
PAMIĘTAJ ZE NIEZLICZONE ZASTĘPY
ZAGROŻONYCH GRUŹLICĄ
CZEKAJĄ TWEJ POMOCY
KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUŹLICZĄ
POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUŹLICZY
10 GR 1929
POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUŹLICZY

Święto Lloydu Bydgoskiego — świętem pracy polskiej.

(Z okazji spuszczenia na wody dwóch parostatków zbudowanych w Bydgoszczy).



Wielkie dzieło i jego twórcy.

Pracownicy Lloydu Bydgoskiego z naczelnym dyrektorem p. Łukowskim (x), kierownikiem stoczni p. Edmundem Fryką (xx) i p. Kurnałowskim, kierownikiem fabryki maszyn (xxx) przy nowym parowcu „Gniew“.

Na wiadomość o postanowieniach Traktatu Wersalskiego, przyznającego Bydgoszcz, całą Ziemię Nadnotecką i Pomorze wskrzeszonemu po blisko półtorawiekowej niewoli Państwu Polskiemu,

przezorni Niemcy bydgoscy

z prezydentem miasta Mitzlaffem na czele złożyli dnia 23 lipca 1919 roku na ręce ówczesnego podkomisarza Polskiej Naczelnej Rady Ludowej radcy **Wierzbickiego** memorjał, przedstawiający naturalne warunki rozwoju Bydgoszczy z uwzględnieniem tutejszych dróg wodnych, prosząc o zakomunikowanie treści tego memorjału

rządowi polskiemu w Warszawie

(nie Poznaniowi!).

W memorjale swoim zaznaczyli Niemcy lojalnie, że chociaż rząd polski w równej mierze dbać powinien o rozwój gospodarczy i kulturalny **wszystkich** ziem Rzeczypospolitej oraz o dobrobyt jej nowych obywateli, to jednak szczególnie zaopiekować się będzie musiał **Pomorzem** i wszystkiemi drogami prowadzącemi do morza i z tąd dalej na świat szeroki. **Okręgowi bydgoskiemu,** z powodu rozwiniętego przemysłu i żeglugi, przypadnie rola **ważnego pośrednika.** Wyzyskanie należyte dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowem, jak linja Odra-Wisła, rozbudowa kolei w kierunku już nie na zachód, lecz na północ, spławianie cukru i zboża ze zasobnych Kujaw, podobnie jak dostarczanie drzewa i surowców do mnóstwa tartaków i fabryk — wymagać będzie stałej pieczy władz centralnych. Kanały i dopływy Noteci, ciągnące się od jeziora Gopła do nowej granicy koło Wielenia, nie mogą pozostawać bez nadzoru. Ponieważ dotychczasowa

zależność administracyjna od Poznania,

zbyt odległego a w wielkiej Bydgoszczy widzącego niepożądanego konkurenta,

nie da się utrzymać na długo,

zdaniem Niemców (jedynie dlatego tolerujących zależność tę, aby procent rdzennej ludności polskiej w Poznańskiem pomniejszyć) zajdzie konieczność **oparcia Bydgoszczy** i całego jej zaplecza czyli Hinterlandu **o — Pomorze.**

Przewidywali to Niemcy już przed 10 laty, a my dopiero niedawno o tem pomyśleliśmy i dotychczas sprawy nie rozwiązaliśmy. Natomiast jeśli chodzi

o nasz dorobek,

to mimo ciężkich warunków, jakie kraj nasz przeżywa, ogromu pracy twórczej, zwlaszcza w dziedzinie gospodarczej, dokonanej pod skrzydłami Orła Białego, powstydzić się naprawdę nie potrzebujemy. Za cztery tygodnie Bydgoszcz uroczyście obchodzić będzie dziesięciolecie należenia do Polski Odrodzonej, a dziś już każdy obywatel z dumą powiedzieć może, że z przejętych po zaborcach dóbr nietylko nie uroniliśmy nic, ale przeciwnie dobra te znacznie powiększyliśmy. Stare urządzenia zastąpiono nowemi. W wyścigu pracy nie ustępujemy Niemcom. Stare stocznie i przedsiębiorstwa żeglugi śródlądowej odżyły. Dawniej, co prawda, szersze istniały rynki zbytu. Statki salonowe, potężne parowce szrubowe, zbudowane w Bydgoszczy w stoczni Wulffa w latach 1865—1875, jeździły po Dnieprze i Wołdze. Tanki naftowe na Bałtyku i olbrzymie czerpaki (bagry) w Niemczech i Rosji były

dziełem majstrów bydgoskich.

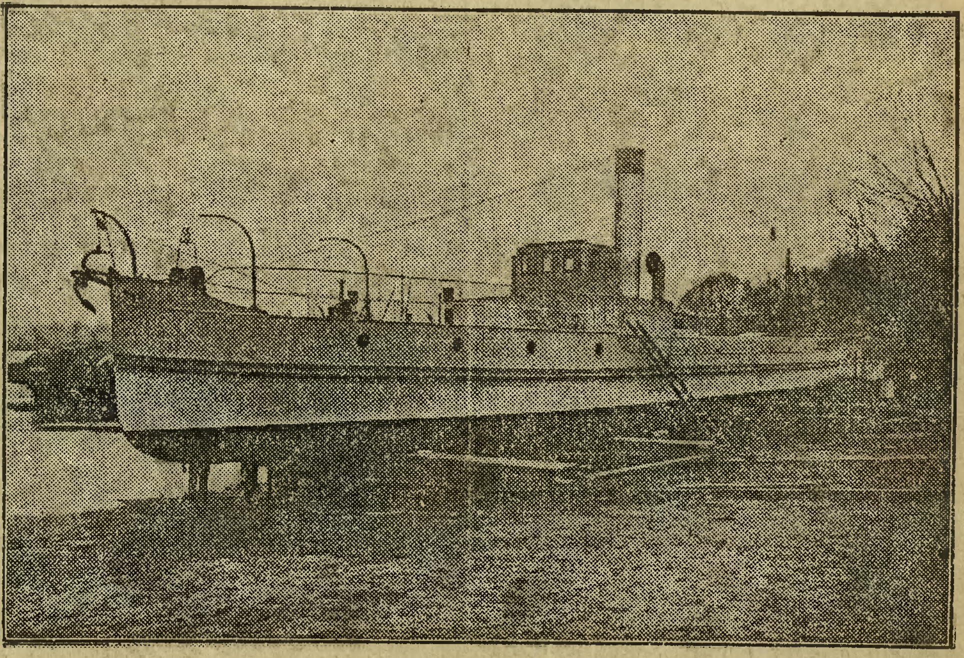
Przedsiębiorstwo jednak nie utrzymało się, ponieważ statków o większej pojemności i zanurzeniu nie można było wydostać z Brdy na Wisłę. Nauczeni doświadczeniem Niemcy, przerzucili się na budowę mniejszych statków. Powstała nowa **stocznia w Kapuściskach Małych,** należąca dziś do **Lloydu Bydgoskiego.** W ostatnich latach rozszerzono zakres działania tejże stoczni, będącej obecnie

najpoważniejszą w Polsce.

Gdzie dawniej budowano szkuty i naprawiano okręty, mierząc siły na zamiary zbudowano dwa parowce — z tego jeden lodołamacz o typie, który specjalnie nadaje się dla naszej nieuregulowanej Wisły, zanurzenie statku bowiem wynosi 70 cm. tak, że **statek „Gniew“** może kursować nawet w czasie bardzo niskiego stanu wody. Był to problem techniczny bardzo trudny do rozwiązania. Drugi **lodołamacz „Wrobna“** ma zanurzenie 1,15 m., posiada maszynę parową o sile 100 koni, posiada elektryczne oświetlenie i urządzenia telegraficzne, ponieważ służyć ma jako depeszowiec w czasie akcji łamania lodów. Statki te są przeznaczone dla **Dyrekcji Dróg Wodnych w Toruniu** — jeden z nich będzie utrzymywał ruch pomiędzy obu brzegami Wisły koło Gniewa,



Parostatek lodołamacz „Wrobna“ w budowie.



Parostatek przewozowy „Gniew“.
Statek ten posiada dwie maszyny parowe o sile 60 koni każda. Szybkość jazdy 16 klm. na godzinę. Statek zbudowano na 40 osób, nie licząc załogi.

drugi zaś będzie służył jako lodołamacz i transportowiec.

Oba nowe statki, zbudowane wyłącznie

z polskiego materjału i polskiemi siłami,

co jest największym sukcesem Lloydu Bydgoskiego, są jednocześnie chlubą wytwórczości bydgoskiej.

Lloyd Bydgoski to stara firma,

powstała jeszcze w r. 1883, kiedy na Brdzie, Wiśle i kanałach holowano statki i tratwy końmi albo siłą ludzką. Dawniej nazywało się to towarzystwo „Bromberger Schleppschiffahrt (F. W. Bumke) i miało przywilej holowania na odcinku wodnym od śluzy miejskiej przez kanał notecki do rzeki Odry. W roku 1891 samorząd miejski przystąpił do spółki jako akcjonarjusz i wtenczas nabyto pierwsze 2 holowniki łańcuchowe i 1 statek motorowy. Od tego czasu datuje się rozwój żeglugi rzecznej na kanałach i na dolnej Brdzie!

Firma rozwijała się prawie że z roku na rok — z czasem wybudowano stocznię dla naprawy własnych statków, urządzono większą fabrykę maszyn, zbudowano 6-gatrowy tartak, urządzono cegielnię z produkcją około 4 miljonów cegły i drenów i zakupiono 3 folwarki, znajdujące się w obrębie granic miasta Bydgoszczy. Dla usprawnienia żeglugi zbudowano w Kapuściskach Małych pod Bydgoszczą **port przeładunkowy,** gdzie można wszystkie ładunki masowe jak węgiel, drzewo, zboże, cukier przeładowywać z wagonów kolejowych na statki rzeczne i odwrotnie. Za czasów polskich rozszerzono zakres działania żeglugi na Wisłę, stwarzając w Warszawie nowy oddział i powiększając flotę towarzystwa.

To też Lloyd Bydgoski jest obecnie

najpoważniejszem towarzystwem żeglugowem

na kanałach, Brdzie i Wiśle — utrzymuje stałe połączenie pomiędzy Gdańskiem i Bydgoszczą — obsługuje również cały przemysł i rolnictwo, które grawituje do kanałów Brdy i Wisły.

Lloyd Bydgoski jest towarzystwem akcyjnem i akcje znajdują się w rękach miasta Bydgoszczy, fundacyj dobroczynnych, stojących pod zarządem miasta, jakoteż kilku poważnych grup akcjonarjuszy.

Do rady nadzorczej towarzystwa należą: każdorazowy prezydent miasta Bydgoszczy — jako przewodniczący, inż. Rolbieski, wicekonsul szwedzki i dyrektor tow. akc. „Karbid Wielkopolski“ — jako zastępca przewodniczącego, a jako członkowie pp. dyrektor Bauer; radca Francke, przemysłowiec drzewny z Niska; radca Hańczewski; prezes Lednicki; radca Wache i radca Żeromski.

Naczelnym dyrektorem tak poważnej instytucji, zatrudniającej setki pracowników, której

kapitał zakładowy wynosi 2 milj. zł,

jest obecnie p. **Wincenty Łukowski,** dawniejszy prezydent miasta Bydgoszczy.

150 mieszkań w jednym roku wybudowała gmina bydgoska.

Zawdzięczając uprzejmości p. radcy Dzionary, dyrektora firmy Tri i S-ka w Bydgoszczy, mieliśmy w dniu wczorajszym znowu raz sposobność zobaczyć wszystkie w ostatnim czasie staraniem magistratu wykonane prace budowlane, szczególnie te, które zaradzić mają brakowi mieszkań.

Ponieważ linja tramwajowa nie dociera jeszcze na krańce miasta, jedziemy autem, w kierunku ulicy Toruńskiej i zatrzymujemy się najpierw przed okazałym gmachem, wybudowanym przez p. budowniczego Jarockiego. Gmach ten, w stylu nowoczesnym wzniesiony, jest prawdziwą ozdobą tej części miasta.

Przez szeroką otwartą sień przejazdową wchodzimy na obszerne podwórze, gdzie stoją trzy rzędy murowanych niskich domków, z czerwonej cegły. Jak nas p. Dzionara informuje, jest to **pierwszy etap zapoczątkowanej przez miasto akcji budowlanej,** mającej na celu **radykalne zwalczanie nędzy mieszkaniowej,** przez budowę domów **o małych mieszkaniach,** przy użyciu możliwie prostych środków konstrukcyjnych dla obniżenia kosztów budowy, a tem samem i czynszu, jednakże przy równoczesnem zapewnieniu mieszkańcom chociażby minimalnych wygód i koniecznych gospodarczych i higjenicznych urządzeń. Uderza na pierwszy rzut oka wzorowa czystość i porządek. Ścieki i dojazdy wybrukowane. Domki mieszczą w sobie mieszkania dwuizbowe, t. zn. pokój z kuchnią, małą sień, komórkę i ustęp. Mieszkań takich jest tutaj 24. Pytamy ciekawie o czynsz miesięczny. Opłata jest, jak na dzisiejsze czasy, niezbyt wysoka. Wynosi bowiem (w nowym domu!) **25 zł.**

Odnosimy wrażenie naogół dodatnie, chociaż niektórzy mieszkańcy uskarżają się na wilgoć. Jest to winą **niezwykłego pośpiechu, z jakim budowano;** zdaje się, że nie wysuszono murów należycie.

Z ulicy Toruńskiej skręcamy na prawo, **na Bełzką** i stajemy za chwilę przed niezbyt okazałym parterowym budynkiem. Przeszedłszy jeszcze wąską uliczkę widzimy przed sobą na stoku wzgórza trzy budynki, tarasami wznoszące się ku górze. Po bokach dwa długie szeregi drewnianych ścian, których ciemny kolor stanowi ciekawy kontrast ze ścianami domów z białej wapiennej cegły. To drwalnie, komórki do suszenia bielizny i inne niezbędne urządzenia gospodarcze, dla mieszkańców tej grupy domów, którzy w ilości **36 rodzin** znaleźli tu pomieszczenie w ostatnich miesiącach, a rekrutujących się przeważnie z pośród dawnych lokatorów przedmiejskich baraków, chlewów i na pół rozwalonych szop...

Każda rodzina ma do swej dyspozycji **dużą izbę mieszkalną.** Wykonanie proste, lecz solidne. Szerokie, jasne okna, podwójne drzwi, gładkie drewniane podłogi, ściany czysto wybielone, żelazny piecyk. Koszt pomieszczenia jednej rodziny kalkuluje się przeciętnie na 2100 zł; opłata miesięczna za mieszkanie **tylko 10 zł.** Koszta budowy dało się wydatnie obniżyć przez „standaryzację“ okien, drzwi itp., oraz masowy ich wyrób.

Oglądamy dalszą grupę domów małomieszkaniowych przy **ul. Toruńskiej 91.** Są to cztery domy o **48 mieszkaniach.** Wykonano je również tego lata. Jest tu dużo światła i powietrza, dużo wolnej przestrzeni. Mieszkańcy, znać ludzie kulturalni, choć „proletarjusze“, W niektórych oknach kwiaty, ozdobne firany. Na dachach anteny radjowe... Proszę, proszę!

Idziemy sto kroków dalej, do innych domków, które widać z daleka. **Przy ulicy Sandomierskiej,** tuż za szkołą powszechną, **na Zimnych Wodach,** domki są prawie że gotowe. Przychodzimy w szczęśliwą godzinę. Bezdomni spozierają pożądliwie do wnętrza. Nie dziwimy im się, nie mogą się doczekać. W pobliskiej karczmie gwarno i wesoło. To murarze i cieśle obchodzą szczęśliwe zakończenie dzieła tzw. „wieńcowe“.

Przyglądamy się uważnie konstrukcji nowych domków. Ściany np. mają wewnątrz pustą przestrzeń dla izolacji od zimna. Znać fachową wiedzę tych, co projekty opracowali i tych, którzy domki te tak a nie inaczej zbudowali.

Wracaliśmy z wycieczki zadowoleni. Chociaż nie należymy do bezkrytycznych entuzjastów wszystkiego co magistrat robi, jednak przyznać musimy, że radca Raczkowski dużo robi, aby zapwnić dach nad głową — najbiedniejszym. W ostatnich latach wybudował magistrat **kilkaset mieszkań,** lecz to wszystko za mało! Trzeba budować więcej, znacznie więcej! Naturalny przyrost ludności w mieście naszem wynosi bowiem ponad 1500 głów rok rocznie.

Co jest powodem katastrofalnego położenia naszego przemysłu drzewnego i z tem połączonego wzmagającego się bezrobocia?

Bydgoszcz, 21 grudnia.

Nasze tartaki i cały przemysł drzewny od kilku lat znajdują się na pochyłej drodze, nie mogąc dojść do normalnego stanu. W dawniejszych latach zwykle o tej porze tartaki pracowały pełną parą, obecnie zapasy surowca naszych tartaków są nikłe i wyczerpane, a robotników z tego powodu się zwalnia.

Zewsząd, z Pomorza i Wielkopolski dochodzą nas głosy, że stan ten nietylko dla przemysłowców drzewnych i tartaków polskich jest katastrofalny, lecz pociągnie on za sobą bardzo poważne straty dla Skarbu Państwa, bądź to z powodu zmniejszonych wpływów podatkowych, bądź też przez powiększenie się ilości osób mających prawo do zasiłku z funduszu bezrobocia. Najdotkliwiej jednakowoż ucierpi Skarb Państwa na niesprzedanym i w lasach państwowych leżącym surowcu, o ile miarodajne czynniki nie zmienią taktyki **dyktowania cen za drzewo.** Cen bowiem nie może dyktować państwo eksportujące wielkie masy surowca, fabrykaty i półfabrykaty, lecz kraje sprowadzające takie towary.

Na rynku światowym regulatorem cen jest Anglja, a dla Polski — Niemcy, które polską sosnę zawsze najlepiej oceniali. Od dwóch lat eksport do tych krajów stale się zmniejsza, a korzystają inne kraje. Na pierwsze miejsce wysuwają się Sowiety. **Importerzy niemieccy i angielscy dziś pertraktują z Sowietami o poważne dostawy.** Drobne próby z polskimi eksporterami nie mogą być brane pod uwagę, ponieważ surowiec sosnowy w Niemczech jest **o 20 do 25 % tańszy,** aniżeli w lasach państwowych w Polsce, z którego powodu poważniejszych transakcyj handlowych niema i nie będzie. O ile więc wysokie ceny dyktowane przez czynniki miarodajne, a mamy tu na myśli **polskie lasy państwowe,** nie ulegną poważnej rewizji i to od 20 do 25 % in minus, katastrofa w naszym przemyśle drzewnym jest nieunikniona. Do tego jednak dopuścić nie wolno.

W zeszłorocznym sezonie wielu właścicieli tartaków, wierzących złudnie w dalszy wzrost cen, zakupili większe partje drzewa z lasów państwowych po wysokich cenach i wskutek tego **potracili bardzo poważne kapitały.**

Dziś, stratami temi pouczeni, pozostałą im resztę kapitałów lokują w inny sposób, **zamykając swoje tartaki i zwalniając robotników.**

Niech to będzie przestrogą dla miarodajnych czynników, bo teraz chodzi o byt przemysłu na Pomorzu najwięcej rozpowszechnionego i do tego czasu najwięcej Skarbowi Państwa dającego dochodów! **Ministerstwo Robót Publicznych** zrobiło początek, obniżając ceny za podkłady, 20 do 25 % niżej zeszłorocznych. Przy dzisiejszych cenach drzewa z lasów państwowych, wyrób podkładów nie opłaca się. Zapotrzebowanie drzewa w kraju z powodu braku kredytów na rozwój budownictwa, jest nikłe a inicjatywa prywatna w tej dziedzinie również z powodu za wysokich cen surowca niemożliwa. **Eksport fabrykatów drzewnych** a przedewszystkiem **mebli** (z których Bydgoszcz słynie), również się nie kalkuluje.

Z powyższego wynika, że **rewizja cen za drzewo okrągłe** w lasach państwowych **musi nastąpić,** już choćby dla podtrzymania konkurencji z innemi krajami.



U golibrody.

— Pan redaktor zna już najświższy nowiny z Warszawy? Warto posłuchać ostatni zamierzenia i pociągnięcia rządowy. Skąd ja ich mam? Ja ich złapnił przez radjo. Same oficjalny komunikaty Ajencyj telegraficzny. Wi pan redaktor, kto w opozycyjnego gabinetu bedzi premjer? Pan Kipura. Nu, co jest? Czy un nie umi szpiwać na różny nuty? A jak zrobi kiksu, to jeszcze nie żadny katastrofy. Pan Świstalski mało kiksu narobił...., Teke po panu Zaleski weźmi jeden dyrektor z dymisjonowany Kasy Chorych. Un i tak musi na gwałt wyjechać za granicy. Teki wewnętrzny dostanie pan Wieniawa, bo on lubi wsadzić nos do każdy dżury. Portfelu finansowego ma objąć pan Furdygi. Ale on bedzi miał nad sobą surowy kontroli i zostanie oddany pod policyjnego dozoru. Gdyby ja dał sobi wychrzcić, to jaby dostał handlu i przemysłu. Oszwiaty pan Szyller Szkolnik, mój kolega. To jest może najlepi obsadzony teki. Portfelu wojny ma dostać pan Sławek. Ale wszyscy sze boją szedzić z nim w jednego gabinetu. Reformy rolny pan Witos. Stary i wypróbowany kandydatury. O portfelu sprawiedliwości rozstrzygać sze bedzi między panem Kasprowicz z Gniezna a panem Baczewski ze Lwowa. Choć żaden z nich nie jest fachowego członku gabinetu, ale mają wielki sympatji w kraju. Inne portfele są jeszcze niepewny, bo brak w opozycji odpowiednie kandydaty. Teki od robót publicznych weźmi może pan poseł Kurowski, co to w Lublinu sze upił i kazał sze zawozić do ładny dziewczynki. Jemu należy sze taki teki jako rehabilitacji za tego blamażu, jakiego mu narobił pan Składkowski.

Dr. Stanisław Michałek

Grudziądz, ul. Wybickiego 5

Ordynator oddziałów chirurgicznego, ginekologicznego i położniczego Szpitala Miejskiego

Lekarz-specjalista w chirurgji, chorobach kobiecych i położnictwie

przyjmuje od godz. 8—10 i 12—5. (Telefon nr. 296).

84308)

Ociemniali żołnierze dziękują...

Piękne, nigdy niezapomniane chwile zgotował nam ociemniałym żołnierzom, zamieszkałym w Bydgoszczy, zarząd Związku Ociemniałych Wojaków na Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk.

W pięknie przybranej sali Związku przy ul. Trzeciego Maja, przy płomieniącej choince i stole suto zastawionym odegrała orkiestra Wojewódzkiego Zakładu dla Ociemniałych pod kierownictwem p. **prof. Fojuta** kilka kolend, a jeden z niewidomych chłopców zadeklamował wiersz gwiazdkowy własnego utworu. Następnie przemówił w podniosłych słowach prezes Związku p. inżynier **Czesław Perzyński,** podnosząc **zasługi pań,** należących do zarządu, które przez swą ofiarną pracę przyczyniły się do podniosłego nastroju i bogatego obdarowania ociemniałych żołnierzy. Wyróżniono **panią redaktorową Teskową,** która swą pracą społeczną zaskarbiła sobie uznanie rządu i społeczeństwa, a wdzięczność dozgonną wszystkich ociemniałych żołnierzy. Pani redaktorowa Teskowa poniosła koszty przyjęcia uczestników obchodu gwiazdkowego. Na uznanie również zasługuje **dar Klubu Podoficerów C. W. P. L.** w Bydgoszczy, którzy na gwiazdkę dla ociemniałego żołnierza ofiarowali sumę 200 zł. Pieniądze zostały w myśl życzenia podzielone w równych częściach między ociemniałych żołnierzy, mieszkających w Bydgoszczy.

W licznych toastach wygłoszonych przez ociemniałych żołnierzy wznoszono okrzyki na cześć prezesa, sekretarza, szlachetnych pań z zarządu, **dyrektora Mencla** i kierownika hurtowni **por. rez. Roesnera.**

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i przedstawicieli Jej majestatu, P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski oraz odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“, prezes p. Perzyński zakończył wzniosłą uroczystość, która niemało przyczyniła się do zacieśnienia węzłów przyjaźni, jakie nas, towarzyszów niedoli, łączą od lat dziesięciu.

Obywatelstwu miejscowemu i zarządowi składamy na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie za ich czułe i ofiarne serce.

Imieniem ociemniałych żołnierzy w Bydgoszczy:

Stanisław Grabarek, członek zarządu.

BAR Pod Trzema Królami

GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 27, tel. 252

poleca prócz swej wybornej kuchni i bogato zaopatrzonego bufetu w różnego rodzaju wyśmienite kanapki jako specjalności dla smakoszy. Piwo „Pilzeńskie“, „Prazdroj“ z Czechosłowacji oraz ciem. piwo **Tychowskie z G. Śląska** i prawdz. porter angielski w butelkach.

Na różnego rodzaju konferencje i zebrania mniejsze poleca się nowo urządzone gabinety z lamy.

34241

Kino Teatr OKO
ulica Marcinkowskiego 5.

20 grudnia premjera!
szczyt piękna

Milczące usta
wielki dramat, który wzbudza podziw widza

Na scenie: (34897
Rewja w 6-ciu obrazach p. t.
„Coś dla każdego“
skecz, piosenki, tańce, pod kier. artyst. A. Kaczorowskiego

— **Pogrzeb ś. p. Władysława Trudnowskiego,** członka Bractwa Ojców Różańcowych przy Farze, odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 15 z kostnicy nowego cmentarza. O liczny udział uprasza się.

— **Zebranie walne Związku Inwalidów Cywilnych** odbędzie się 2 stycznia w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski 2, o godz. 5 po poł. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

— **Emerytowany urzędnik**, skarbnik Tow. śpiewu „Halka“ p. Bogusławski, zostawił ubiegłej niedzieli tekę ze spisem członków, w lokalu „Kasyna Cywilnego“, ul. Gdańska. Uprasza się o zwrot takowej w lokalu p. Błocha, ul. Jana Kazimierza.

— **Polski Zbór Ewangelicki** zawiadamia, że w okresie najbliższym odprawione będą nabożeństwa: w niedzielę, dn. 22 bm. o godz. 12 w poł. nabożeństwo z komunją św. **dla reformowanych** odprawi pastor Zaunar z Łodzi; we wtorek, 24 bm. o godz. 7,30 wieczorem nabożeństwo wigilijne; w środę, 25 bm. i czwartek 26 bm. nabożeństwa świąteczne i w niedzielę 29 bm. o zwykłej porze, t. j. o godz. 12 w poł. We wtorek, 31 bm. nabożeństwo sylwestrowe o godz. 7 wieczorem, w Nowy Rok nabożeństwo o godz. 12 w poł. Wszystkie nabożeństwa odprawione będą w kościele przy ul. Poznańskiej 13.

W poniedziałek, 6 stycznia, w święto Trzech Króli, staraniem Koła Rodzicielskiego przy przedszkolu, odbędzie się w sali domu zborowego przy ul. Libelta 8, **choinka dla dzieci.**

— **Sekcja fotograficzna P. T. K. Touring-Klubu w Bydgoszczy** organizuje 6-tygodniowy praktyczny kurs fotograficzny. Wykłady wraz z ćwiczeniami technicznemi odbywać się będą każdej środy od godz. 18—19, począwszy od 8 stycznia 1930 r., w sali fizyki państw. gimnazjum humanistycznego, ul. Grodzka nr. 10. Opłata za cały kurs wynosi 1 zł dla członków, 2 zł dla niezłonków. Zgłoszenia na 15 wolnych jeszcze miejsc przyjmuje biuro P. T. K., ul. Libelta 5, tel. 22-56.

— **„Muzyka kościelna“.** Pod tym tytułem wychodzi w Poznaniu miesięcznik, poświęcony zagadnieniom, związanym z śpiewem kościelnym, z wyszkoleniem organistów, z budową i konserwacją organów, odlewaniem dzwonów, z liturgją — pismo jedyne tego rodzaju, praktyczne i pożyteczne, dające cenne w tych sprawach wskazówki, oraz materjał do wykładów na zebraniach dekanalnych, przytem tanie; abonament roczny wynosi 10 zł, półr. 5,50. Obecnie należy wnieść przedpłatę w P. K. O. 207,940, lub w administracji, Św. Marcin 8. Pismo to warte poparcia, dlatego je gorąco polecamy. Styczniowy numer będzie poświęcony sprawom muzycznym diecezji chełmińskiej, opracowanym pod protektoratem ks. biskupa Okoniewskiego, przez wybitnych muzyków tejże diecezji.

— **„Czemu?“** — dziełko poezji p. Alenksandra Ordży-Dawida, o czem wspomnieliśmy we wczorajszym numerze pisma, zawiera cały szereg sentymentalnych wierszyków i pod względem wykonania graficznego przedstawia się okazale. Nabyć je można we wszystkich księgarniach bydgoskich.

— **Gdy tradycyjnym zwyczajem** zabrzmią kolędy w wieczór wigilijny a uciesozna dziatwa przyskoczy do rozjaśnionych choinek, szukając tam dla siebie różnych miłych niespodzianek — niech między innemi podarkami nie zabraknie tam dobrej książki. Również i dla osób dorosłych książka jest nader miłym i cennym podarkiem — bo cóż może być piękniejszego nad książkę — tę skarbnicę ducha i umysłu. Kto w podarek książkowy jeszcze się nie zaopatrzył, niech uda się czemprędzej do znanej w naszem mieście księgarni Braci Bażańskich, słynącej z dzielnej i fachowej obsługi, wielkiej uprzejmości i nader przystępnych cen — a na pewno swej wizyty nie pożałuje. Ale należy się pośpieszyć, gdyż od wieczoru gwiazdkowego dzielą nas zaledwie trzy dni.

— **Kradzież wyrobów mięsnych.** Do składu rzeźnickiego p. Perlika przy ulicy Senatorskiej 30, włamali się w nocy z 19 na 20 bm. nieznani złodzieje i skradli różne wyroby mięsne, wartości 100 zł.

— **Pożar.** Dnia 19 bm. w godzinach południowych wybuchł w zabudowaniach restauratora Trzebiatowskiego w. Jachcicach, pożar, który pochłonął chlew i 80 ctr. siana, ogólnej wartości 2.000 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem 14-letniego służącego Jana Rażera, który poszedł do chlewa z niedosyć szczelnie zamkniętą latarką, od płomienia której zajęło się siano, powodując pożar. Przybyła straż pożarna, ogień w krótkim czasie zlokalizowała.

— **Polerowanie na czarno** przykrywy fortepianu należy do bardzo trudnych zadań, a zazwyczaj udaje się to li tylko rutynowanym w tej dziedzinie fachowcom. Do odpolerowania fortepianów oraz odnowienia mebli wszelkiego rodzaju poleca się jako sumiennego i dzielnego fachowca p. Franc. Zuchlińskiego, przy ul. Pomorskiej 13. (34930

W teatrze, w kinie, w biurze, w tramwaju, w pociągu, w szkole i w domu

wogóle wszędzie, gdzie zachodzić może obawa zakażenia się grypą, zażywaj „PARAMINT“ marki „ERPE“. Grypa jest chorobą zakaźną, i nie jest bynajmniej tak niewinną, za jaką skłonni jesteśmy ją uważać.

Przebieg tej choroby występuje pod różnemi postaciami. Zapalenia dróg oddechowych od lekkiego kataru począwszy aż do ciężkiego zapalenia płuc i opłucnej, osłabienie funkcji serca, choroby organów trawienia, systemu nerwowego, nerek i t. d. mogą na pierwsze wysunąć się miejsce. Ponieważ zarazki grypy przedostają się do organizmu najszybciej przez jamę ustną i krtań a tabletki Paramint Erbe przewyższają wszystkie wody do ust, gdyż ślina zmieszana z paramintem przenika do przełyku i dokonuje równocześnie desinfekcji jamy ustnej i krtani, przeto najlepiej chronią one przed zakażeniem.

Co godzinę jedną tabletkę powoli w ustach rozpuścić.

Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** działa pewnie, szybko i dodatnio. Poważni lekarze specjaliści chorób żołądka stwierdzają, że przy przeładowaniu narządów trawienia przez jedzenie lub picie woda **Franciszka-Józefa** jest prawdziwem dobrodziejstwem dla chorych. Żąd. w apt.

Obchody gwiazdkowe.

„Gwiazdka“ dla młodzieży „Sokoła Żeńskiego odbędzie w niedzielę, 22 bm. o godzinie 5-tej po poł. w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Pożądana jest obecność członkiń zarządu i liczne przybycie rodziców sokolic.

— **Obchód gwiazdkowy.** Tow. Rel. Kult.-Oświatowe pod wezwaniem św. Ignacego — urządza, jak poprzednich lat, tradycyjną gwiazdkę w niedzielę, 22 b. m. w sali p. Kleinerta, na którą zaprasza swych członków z rodzinami. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. W programie: przedstawienie amatorskie i niespodzianki.

Bydgoski Klub Wioślarek. Obchód gwiazdkowy dla członkiń i przez zarząd zaproszonych gości w niedzielę, 22 bm. o godz. 6 wieczór w Klubie Polskim, ul. Cieszkowskiego 2. Obecność wszystkich członkiń pożądana.

Gwiazdka dla głuchoniemych. W niedzielę, dnia 22 bm. odprawi się o godz. 10 nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych w kaplicy Św. Florjana. Wieczorem o godz. 5,30 odbędzie się obchód gwiazdkowy dla głuchoniemych i ich rodzin, w lokalu zebrań, ul. Jana Kazimierza.

Związek Podoficerów Rezerwy, Koło Bydgoszcz urządza w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 5,30 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej gwiazdkę dla członków i ich rodzin, na którą to uroczystość zaprasza się wszystkich kolegów wraz z rodziną. Goście mile widziani.

Pracownicy przem. gastronomiczno-hotelowego obchodzą swoją tegoroczną uroczystość gwiazdkową, połączoną z zabawą w I. święto Bożego Narodzenia, w salach „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej 175. Początek o godz. 3 po poł. Wstęp jedynie za zaproszeniami. Odebrać takowe można jeszcze w sekretarjacie Związku w restauracji 3 Maja przy Placu Piastowskim.

Kasa Pogrzebowa Pracowników f-y „Unia“ urządza gwiazdkę w drugie święto, w sali p. Kocerki przy ul. Św. Trójcy 15. Po obchodzie gwiazdkowym zabawa taneczna.

Wielkiem powodzeniem cieszy się zawsze zabawa gwiazdkowa Ch. Z. Z., odbywająca się w roku bieżącym w drugie święto Bożego Narodzenia w salach „Strzelnicy“.

Tradycyjny obchód gwiazdkowy Związku Cywilnych Niewidomych odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o godzinie 18-tej w sali Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej nr. 160 a, na który serdecznie zapraszamy Szanownych Ofiarodawców.

Tow. Ośw. Relig. pod opieką Św. Ignacego urządza w niedzielę, 22 bm. o godz. 19 obchód gwiazdkowy w sali p. Kleinerta. Obdarzanie członków odbędzie się przy wejściu na salę za okazaniem legitymacji członkowskiej.

„Sokół“ VIII. Obchód gwiazdkowy odbędzie się w drugie święto o godz. 16, w sali ćwiczeń, ul. Glinki 82. Orkiestra stawi się w komplecie.

„Wspólna praca, plon przynosi“. „Sokół“ X. i Chrześcijańska Demokracja, Bydgoszcz Wielkie Bartodzieje urządza w drugie święto Bożego Narodzenia wspólną gwiazdkę, w sali parkowej „Kapuścisko Małe“, z następującym porządkiem: początek punktualnie o godz. 4 po poł; 1) przywitanie członków, gości i dzieci, 2) łamanie opłatka i składanie życzeń, 3) zapalenie choinki i odśpiewanie kolend z orkiestrą, 4) deklamacje i śpiew dzieci, 5) przedstawienie amatorskie p. t. **„Oswobodzenie Wilna“**, 6) obdarzanie dzieci przez gwiazdora, 7) przedstawienie amatorskie p. t. „Kawalerskie mieszkanie“, 8) żywy obraz, 9) na zakończenie taniec. Na powyższą wspólną uroczystość jak najuprzejmiej całe Obywatelstwo Wielkich Bartodzieji zapraszają zarządy „Sokoła“ X. i Chrz. Demokracji.

„Sokół“ XII. konny. Obchód wigilijny odbędzie się w niedzielę, 22 bm. w Kasynie Podoficerskiem 16 p. ul. Wlkp. Zbiórka druhów o godz. 15 tamże. Obowiązuje strój uroczystościowy.

Dziada Polikarpa śpiewanie.

Radosną gadkę słychać w polskim świecie
O dobrych zmianach w nowym gabinecie:
— Z nieba zstępuje na ziemię Dobrodziej,
Co z gabinetem senat, sejm pogodzi,
Sprostuje ścieżkę polityki krętą
I zaprowadzi pojednania święto.

Ministry, posły, tudzież marszałkowie
— Co do układów z Niebem — już po słowie:
— Jezus maleńki, zrodzony w stajence,
Rząd, sejm i senat ujmie w swoje ręce...
O Jezuleńku!
Moją powinnością
Ostrzec Cię, nim się spotkasz z ludzką złością:
Ty, który kochasz lud jak drobne dziatki,
Zechcesz poznosić lub zmniejszyć podatki;
Tedy się spotkasz z votum nieufności
(Choćby ze strony Bartla jegomości).
Uzdrowisz chorych — za te uzdrowienia
Będziesz miał z Kasą Chorych do czynienia.
A zechcesz z partyj jedną mieć owczarnię,
To prezes każdej partji Ci wygarnie,
Żeś monarchista, wstecznik i klerykał,
Coby rad wszystkich w „Be-Be“ pozamykał,
Że nie dasz mądrym sprawy państwa badać,
Ani też głupim w nieskończoność gadać.

Jeśli się zwrócisz do ludzkiej opinji,
Tysiąc języków zaraz Cię obwini,
Prasa Twe słowa przekręci cudacznie,
Okpi, oczerni (Nowaczyński zacznie!).

Ludzie nietylko — co dotyczy Ciebie,
Lecz Matkę Boską, wszystkich Świętych w niebie,
Ubóstwo Twoje wytykać Ci będą,
Żeś w stajni, w żłobie zawitał z kolędą.
W braku zarzutów to ich złość poruszy,
Że osioł w stajni za długie ma uszy,
Żeś za plecami sejmu pertraktował
Z trzema królami, dary ich przyjmował;
Stąd najjawniejsze dowody niektóre,
Żeś uplanował sobie dyktaturę;
A żeś pastuchów przyjął delegację,
Znak, żeś demagog. Takie ludzkie racje!

Z wszystkiego to ich najostrzej ukole,
Że Ty, Prezydent na polskim padole,
Masz za doradcę, gabinetu szefa,
Marszałka swego akurat... Józefa.

Przy obecnych chłodach

należy mieć zawsze Aspirynę pod ręką, oto myśl, która nasuwa się każdemu z nas w chwili, gdy jesienią lub w zimie wraca się z katarem czy też innym jakimś zwiastunem przeziębienia. Szybko przyjmuje się 1 do 2 tabletek Aspiryny, albo raczej chce się pobrać, — niestety właśnie wtedy okazuje się, że opakowanie Aspiryny w apteczce domowej jest puste. To ból zęba małego Czesia i częste bóle głowy wyczerpanej Pani domu spowodowały szybkie zużycie 20 tabletek Aspiryny. W cichości ducha człowiek, klnie na czem świat stoi; uspokajająco jednak działa pewność, że każda apteka posiada cenne tabletki na składzie. Jazda więc do apteki najbliższej. Zapobiegliwie kupuję pudełeczko z 20 tabletkami, zamiast opakowania kieszonkowego z 6-ma. Bacznie sprawdzam autentyczność opakowania i czerwonej banderoli i wysłuchuję cierpliwie hymnów pochwalnych uprzejmego magistra na cześć Aspiryny. Spieszę teraz do domu zadowolony, że mogę uczynić wreszcie zadość temu, co uważam w tych warunkach za konieczne.

I oto leży przede mną otwarte opakowanie, a na wierzchu zielony prospekt. Z opanowanym spokojem zrównoważonego człowieka czytam znane wskazówki użycia, czy te nie uległy zmianie i po raz wie który dowiaduję się, że tabletki Aspiryny rozpuszczone w wodzie, posiadają szybsze działanie. Idę za temi wskazówkami i dziwię się, że tyle czasu poświęcam na czytanie rzeczy prostych i znanych. Teraz następuje spokojny sen i nazajutrz brak wszelkich objawów cierpienia albo już tylko w nieznacznem nasileniu. Wobec tego, że przy wszystkich przeziębieniach trzeba być specjalnie ostrożnym, należy ewentualnie powtórzyć Aspirynę i po kilku dniach nie pamięta się już o swej chorobie. „Albowiem“ — powiada filozof, — „o niczem się tak szybko nie zapomina, jak o niebezpieczeństwie, które minęło“. (34931

Alarm o wykradzenie z mieszkania kasy ogniotrwałej.

Dnia 19 bm. rozeszła się wśród mieszkańców ulicy Jagiellońskiej sensacyjna wieść o wyniesieniu z mieszkania w biały dzień przez jakichś nieznanych złodziei szafy ogniotrwałej.

Do policji zgłosiła się p. Walerja Oklitz, zamieszkała przy ulicy Jagiellońskiej 13, donosząc, iż dnia 19 bm. w czasie jej nieobecności w mieszkaniu jacyś nieznani złodzieje wykradli jej szafę ogniotrwałą, w której znajdowały się papiery wartościowe na sumę 45 tysięcy złotych.

Policja zaalarmowana tak niezwykłym, jak na naszą Bydgoszcz, wypadkiem, puściła w ruch cały aparat śledczy celem wytropienia śmiałych złodziei.

Tymczasem co się okazało: oto u p. Oklitz, zamieszkiwał przed niedawnym czasem pewien sublokator, który miał do czynienia z komornikiem sądowym za nieuregulowane długi. W ubiegły czwartek, zjawił się w mieszkaniu p. Oklitz komornik sądowy, celem dokonania zajęcia u wymienionego sublokatora, a nie wiedząc, że on już tam nie mieszka, otworzył sztucznym kluczem mieszkanie i zastając w zajmowanym swego czasu przez sublokatora pokoju szafę ogniotrwałą, polecił wywieźć ją i zawieźć na przechowanie do jednego z domów spedycyjnych.

Po wyjaśnieniu sprawy przez policję, komornik sądowy zmuszony był szafę sprowadzić z powrotem do mieszkania p. O. i tak z wielkiego rozgłosu o kradzieży szafy ogniotrwałej — okazało się rzeczą zupełnie zwykłą przy dzisiejszych naszych stosunkach.

Podajemy do wiądomości, że **we wtorek tj. dnia 24 grudnia br.**
kasy nasze będą czynne
do godziny 11-tej wyłącznie dla wykupu weksli.

Bank Ludowy Spółdz. zap. z n. odp. Bydgoszcz 34970
Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy, Bydgoszcz
Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Bydgoskiego, Bydgoszcz
Bank M. Stadthagen Tow. Akc., Bydgoszcz
Spółdzielczy Bank Bydgoski, Bydgoszcz
Bank Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc. Oddział w Bydgoszczy

Ostatnie wiadomości.

Londyn, 20. 12. (PAT). Po złożeniu listów uwierzytelniających ambasador sowiecki Sokolnikow udał się do Foreign Office, gdzie odbył z ministrem Hendersonem rozmowę, w czasie której wymienione zostały noty, dotyczące propagandy w Wielkiej Brytanji i sowietach.

Berlin, 20. 12. (PAT). Dnia 17 bm. rozpoczęły się w Berlinie prace nad układem polsko-niemieckim w sprawie obligacji byłego zachodnio-pruskiego związku prowincjonalnego.

Polsko-włoskie braterstwo broni.

Rzym, 20. 12. (PAT). Dziś w południe odbyło się uroczyste posiedzenie polsko-włoskiego braterstwa broni w wielkiej sali bibljotecznej ministerstwa spraw wojskowych. Minister Gazzera wygłosił mowę, w której sławił męstwo Polaków w okresie wojny i wspominał braterstwo broni, łączące oba narody. Mówca zakończył okrzykiem na cześć armji polskiej. Bezpośrednio potem zaproszony przez ministra ambasador Przeździecki wręczył dowódcy 18-go pułku włoskiego odznaki i dyplomy honorowe pułków polskich, które w roku zeszłym zaszczycone zostały darami narodowemi przez pułki włoskie.

O pokój w przemyśle angielskim.

Londyn, 20 12. (PAT). Wczoraj dokonał się w wielkiej Brytanji niezwykle ważny akt porozumienia między radą naczelną związków zawodowych z jednej strony, a obu organizacjami przemysłowców, pracowników i federacyj przemysłowych brytyjskich z drugiej strony. Porozumienie to oznacza **wzajemne porozumienie się w sprawach gospodarczych.** Inicjatorami tego doniosłego porozumienia są lord Melchot z ramienia przemysłowców i Cook z ramienia robotników. Ten **fakt o niezwykłem znaczeniu dla brytyjskiego życia gospodarczego** pociągnie za sobą daleko idące skutki. Faktycznie bowiem porozumienie to ogranicza ingerencję parlamentu w życiu gospodarczem.

Encyklika papieska.

Rzym, 21. 12. (PAT). „Osservatore Romano“ ogłasza datowaną dnia 19 bm. encyklikę, zatytułowaną „Roma apud Sanctum Petrum“. Obejmuje ona 7 szpalt pisma i jest poświęcona rekolekcjom, w których Ojciec św. widzi drogę do skutecznej naprawy obyczajów prywatnych i publicznych, prowadzących do pacyfikacji dusz ludów. Ćwiczenia duchowe są lekarstwem na brak rozwagi, dominujący w życiu dzisiejszem, nacechowanem pożądaniem bogactw i rozkoszy, zabijających w duszach pierwiastek idealny.

Ojciec św. zaleca rekolekcje zarówno duchowieństwu, jak wiernym oraz młodzieży. Znaczna część encykliki poświęcona jest wspomnieniom historycznym o metodzie rekolekcji ze szczególnem uwzględnieniem odpowiedniego dzieła św. Ignacego Lojoli.

Encyklika kończy się wyrażeniem nadziei, że praktyki duchowe wszystkich klas społeczeństwa chrześcijańskiego doprodwadzą do pokoju indywidualnego i społecznego w myśl hasła „pax Christi in regno Christi“. Niech wszyscy pamiętają o cennej spuściźnie tego, który powiedział: „Mój pokój daję wam“. Temi słowami Chrystusa Ojciec św. pozdrawia wiernych w dniu 50-lecia swego kapłaństwa.

Straszny wybuch kotła na holowniku.

Dwaj robotnicy wyrzuceni ponad dachy domów. — Zabici, ciężko i lekko ranni. Domy w gruzach.

Berlin, 21. 12. (PAT). Z Amsterdamu donoszą: W piątek o godz. 5-ej nad ranem nastąpiła silna eksplozja kotła parowego na holowniku. Siła eksplozji była tak wielka, że dwaj robotnicy, znajdujący się na holowniku wyrzuceni zostali ponad dachy kilku domów. Ciała ich znaleziono w odległości kilkuset metrów zupełnie zniekształcone. Pozatem inne dwie osoby zostały zabite. Szereg osób odniosło ciężkie i lżejsze rany. Straty materjalne, wyrządzone przez eksplozję są bardzo wielkie. Kilka domów pod parciem powietrza zawaliło się, szereg robotników odniósł obrażenia cielesne. W olbrzymim promieniu od miejsca katastrofy wszystkie szyby powylatywały z domów.

Mac Donald zależny od liberałów.

Partja pracy stoi mocno.

Londyn, 20. 12. (PAT) Aczkolwiek wczorajsze głosowanie w izbie gmin w drugiem czytaniu ustawy węglowej skończyło się **zwycięstwem rządu**, który otrzymał 8 głosów większości i aczkolwiek bardzo silne jest moralne wrażenie, jakie wywarło to zwycięstwo partji pracy, które wykazało zdumiewającą dysyplinę, to jednak już dziś w kołach rządowych panuje **poważne zakłopotanie co do dalszych losów ustawodawstwa węglowego. Faktycznie bowiem rząd zwyciężył dzięki 7 liberałom, z których 2 głosowało za rządem a 5 wstrzymało się od głosowania.** W dalszym ciągu więc rząd zdany jest bardziej niż dotychczas **na łaskę i niełaskę liberałów**, którzy w czasie trzeciego czytania projektu, odbywającego się w sposób komisyjny mogą przeszkodzić przyjęciu ustawy. W kołach rządowych coraz silniej odzywają się głosy, wskazujące na konieczność przeprowadzenia nowych wyborów **celem wyjaśnienia sytuacji parlamentarnej.** Głosy te wskazują na to, że dotychczasowy parlament zbierze się po świętach dopiero w końcu stycznia. Odrzucenie w trzeciem czytaniu ustawy węglowej i rozwiązanie parlamentu mogłoby nastąpić dopiero w połowie lutego, a wybory około 1 kwietnia. W tym czasie Mac Donald będzie miał już w ręku jako atut wynik konferencji morskiej, na której przeprowadzeniu niezmiernie mu zależy. Wybory więc mogą wypaść w tym czasie dla Labour Party bardzo pomyślnie. Umożliwiłoby to Mac Donaldowi dokonanie **pewnych zmian w składzie gabinetu**, które zwłaszcza ze względu na opozycję wewnętrzną Labour Party stają się **coraz konieczniejsze.**

17 osób zabitych na skutek katastrofy autobusowej.

Barcelona, 21. 12. (PAT) Przy przejeździe autobusu przez linję kolejową nastąpiło zderzenie z pociągiem, w rezultacie którego 17 ludzi zostało zabitych, a 28 odniosło rany.

Napad bandytów na bank w Bytomiu.

Bytom, 21. 12. (PAT). Dnia 20 bm. o godz. 17.50 pięciu zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery dokonało napadu rabunkowego na Bank Przemysłowców w Bytomiu przy ul. Gliwickiej. Trzech bandytów steroryzowało personel banku przy pomocy broni palnej, dwóch zaś pozostałych zrabowali ogółem 16.000 marek i 2.500 złotych, poczem wszyscy zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła natychmiast dochodzenia.

Wielki pożar w Pakości.

Z Pakości donoszą: W ub. piątek wybuchł pożar w stajni p. Bąkowskiego, który następnie objął sąsiedni dom mieszkalny, który również spłonął doszczętnie. Znajdujący się w stajni inwentarz został uratowany: meble z domu mieszkalnego częściowo uratowano.

Tak więc pastwą płomieni padły: stajnia, dom mieszkalny i górna część domu p. Rapińskiego. Pożar zlokalizowano nad ranem. Bez dachu pozostały trzy rodziny.

Uroczystość gwiazdkowa w zakładzie dla ociemniałych

W wojewódzkim zakładzie dla ociemniałych odbyła się w ub. piątek uroczystość gwiazdkowa. Wśród licznych gości zauważyliśmy m. in. kilku księży, radcę Starostwa Krajowego p. Szyszkę z Poznania, Magistrat bydgoski reprezentował radca Rybarczyk. Przy pięknej strojnej choince odśpiewano cały szereg kolend na głosy, dzieci deklamowały wdzięcznie wierszyki, nast. zespół orkiestrowy odegrał artystycznie kilka utworów. Bogaty program uzupełniło solo fortepjanowe. Ociemniałych wykonawców oklaskiwano owacyjnie. W końcu przemówił dyrektor zakładu p. Mencel, który w podniosłych słowach scharakteryzował znaczenie święta Bożego Narodzenia, szczególnie dla nas, Polaków. W końcu dyr. Mencel serdecznie podziękował wszystkim ofiarodawcom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia gwiazdki.

— **Kościół Klarysek.** W czasie trwania wakacyj (od 21 bm. do 2 stycznia) odbywać się będzie w niedziele i święta tylko jedna Msza św. o godz. 9. **Pasterkę** odprawi ks. prof. Kukułka we wtorek o godz. 24, śpiewać zaś będzie znakomity zespół śpiewaków „Dzwon“ z p. dyr. Wittstockiem na czele.

— **Podziękowanie.** Zarząd Związku Inwalidów Cywilnych składa, za naszem pośrednictwem, wszystkim ofiarodawcom za datki swoje serdeczne podziękowanie.

— **Zatruta alkoholem.** Dnia 19 bm. wieczorem znaleziono przy ulicy Dwernickiego leżącą na jezdni w stanie bezprzytomnym 55 letnią Wilhelminę B., która tak się zalała alkoholem, że nie dawała znaku życia. Odwieziono ją do stacji ratunkowej, skąd po przepompowaniu żołądka, osadzono w aresztach policyjnych.

— **Oszust wekslowy pod kluczem.** Dnia 19 bm. policja śledcza ujęła 29-letniego Józefa Gabrylewicza, bez stałego miejsca zamieszkania, który grasując na terenie m. Bydgoszczy, dokonał całego szeregu oszustw, na szkodę różnych firm. Pobierał on na weksle różnego rodzaju towary, które następnie sprzedawał po cenie znacznie niższej, dopuszczając do protestu weksli. Ptaszka osadzono w więzieniu sądowem.

— **Zamówienia na karpie wigilijne** przyjmuje nowo otwarty sklep spożywczy **Marjana Cywińskiego**, Stary Rynek 29, narożnik ul. Kościelnej. Zwracamy uwagę na ogłoszenie o otwarciu nowej chrześcijańskiej placówki handlowej.

W tramwaju.

— Co pani Cesce kupała na gwiazdkę?

— Prosiła mie o dwie pary niebieskich jedwabnych kombinacji.

— Czemu akurat niebieskie?

— Niewi to pani, że to w tym sezonie modny kolor.

— Na Boga, pani Łepkoska, przecie Ceśka tych kombinacji nie bydzie na wirzchu nosić, a któż u ni pod spodkiem widzi, czy to modny kolor albo niemodny!

— Ja sobie tyż to tak myślała, ale Ceśka powiada: mamu, ślisko już jest, moge sie przewrócić i szkity zadrzyć do góry, to pocóż całe miasto ma widzieć, że córka pani Łepkoski nosi niemodne kombinacje.

— A to szelma dziewucha... naco ona nie spekuluje!

— Nie spekulantka to żadna, ino dziewczyna zwyczajna czeguś lepszygo niż wasze dzieci.

— Niechno pani naszym dzieciom nie przymawia! Gdyby moja Franka była przez pół takie ladaco, jak panina Ceśka, to już bym ją na śmierć zawałkoniła.

— Nie ona żadne ladaco, ino po modernemu wychowana, na czem wy, takie jołopy z Czyżkówka nic sie nie rozumicie!

— Doczeka sie pani z ni pociechy, doczeka!

— Jużem sie doczekała i dycht w zgodzie z Ceśką jesteśmy. Nie pozwole szkalować dziecka, które na swoją matkę uważa i chce dla ni coś dobrygo. Namówiła mnie, abym zaraz po świętach zaczęła chudnącą kuracje. Mam kupić punktrollera i jeść pigułki na przemiane materji.

— Co pani punktroller pomoże, jak pani codziń na obiad zji garnek pyrów i pół fonta masła do tego.

— To tyż byde teraz pościć, aby wrócić do panieński formy.

— Srogi głupek z naszy pani Łepkoski!

— Gadajcie, co chcecie, a ja byde swoje robić. Mamu (powiada Ceśka) jak cie tym punktrollerem na śniadanie i na kolacje fest pomasuje, to twoje podgardle i twój gzub pódą prek.

— Jabym panią pomasował, ale wałkiem do ciasta!

— Panie Antkowiak!...

— Rynek! Na Gdańską i na Toruńską przesiadać!

Ból w bokach i dołku podsercowym, pobolewania w wątrobie, skłonność do obstrukcji, obłożony język, gorycz i niesmak w ustach, odbijanie i burczenie w kiszkach, bóle i zawroty w głowie, podenerwowanie, uryna ciemna i mętna, są to początkowe objawy choroby wątroby. Kuracja **ziołami „CHOLEKINAZA“** uwalnia od tej ciężkiej i dokuczliwej choroby. Laboratorjum Fizj. Chem. „Cholekinaza“ H. Niemojewski, Sp. z o.o. Warszawa, Nowy-Świat nr. 5. — Sprzedaż w aptekach. (28914



31.

Układanka.

Z podanych głosek ułożyć początek znanej kolendy:

Dzie li my Je go
liś cie wi dzo ne
mi ma sy na kie rze zu pa
go leń wi na ro sa soś że
Bo li dzie go ste. —

32.

Szarada.

Pierwsze jest liczbą, drugie — część drzewa;
Całość się w przedmiot ciekawy zlewa:
Spotkasz go, kiedy wchodzisz na wieżę,
Bywa w kościele i na papierze,
Mają go szkoły, ma i cenzura,
I gramatyka, temperatura,
Kto się pnie wyżej, stawia nań nogę;
W karjerze stanowi drogę.
Nie lekceważą go starzy, młodzi....
Więc go w szaradzie szukać się godzi. —

Rozwiązanie szarad:

Nr. 29. Sen, nos (son), san, syn.
Nr. 30. Każdy młody przestań na tem,
Świat ci kwiatem, a kwiat światem.

Trafne rozwiązania nadesłali:

Miejscowe: **J. Orcholski**, W. Mantaj, U. Świetlikówna, Z. Wullert, G. Lejska, J. Eckert, P. Potocki, F. Potocki, H. Morawska, I. Wicikowska, W. Krzywikówna, M. Judeówna, B. Dąbrowski, C. Zenonówna, B. Szwoch, A. Olkiewicz, J. Wize, J. Kiedrowski, J. Gapiński, St. Godzwon, H. Gapiński, I. Haussner, R. Imbsówna, **T. Poczekaj**, J. Balczewiczówna, E. Michalski, H. Ilederlachówna, J. Zjawiński, W. Ceranus, Z. Ceranus, Z. Ceranusówna, B. Iwelerbrach, M. Bury, F. Kaszubowski, Z. Kmera, W. Sygnarski, Z. Gackowski, Z. Pankanin, E. Danieracki, W. Graetzer, I. Pełkowski, Z. Jarysz, J. Wielosik, F. Jabczyński, M. Szott, M. Owocki, **E. Popek**, W. Parzysz, C. Politowicz, J. Romelówna, Alfons Piaskowski.

Z prowincji: W Ogórkiewicz - Koronowo, H. Dąbrowska - Nakło, Z. Frankowski - Rynarzewo, J. Grzonka - Osiek, **St. Frankowski - Rynarzewo**, W. Mundkowski - Osielsko, D. Bonawentura - Nakło, F. Gordon - Tryszczyń, R. Górski - Tryszczyń, **F. Graetzer - Tryszczyń**, Z. Dupek - Wtelno, A. Wojtanowski - Tryszczyń, Pudalewicz - Nakło, Z. Fischbach - Ostrów, **Z. Płocki - Krostkowo**, Leszek Kowalski - Skulsk.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1) **Zygmunt Płocki - Krostkowo**, pow. Wyrzysk, (Marja Reutt **„Z dziejów pogańskiej Litwy“**).

2) **J. Orcholski Bydgoszcz**, Lenartowicza 20, (Juljusz Verne **„Z ziemi na księżyc w 97 godzin 20 minut“**).

3) **St. Frankowski - Rynarzewo** pow. Szubin, (Edmund Bogdanowicz **„Sępie gniazdo“**).

4) **Tadeusz Poczekaj - Bydgoszcz**, Hetmańska 14, (Kapitan Mayne Reid **„Bandyci meksykańscy“**).

5) **Ferdynand Graetzer - Tryszczyń**, powiat Bydgoszcz, (Walerjan Szalay - Groele **„W orlem gnieździe“**).

6) **E. Popek - Bydgoszcz**, Łokietka 4, (Aleksander Ordża - Dawid **„Czemu?“** — poezja).

(Na święta Bożego Narodzenia podnieśliśmy liczbę nagrodzonych szaradzistów, aby mogli pożyteczniej spędzić czas świąteczny. Nagrody są bardzo cenne).

WARSZAWSKA MANIKURA
dla pań Grodzka 18 (w kierunku Fary)
dla panów Mostowa 3.
Piotr Kozłowski.
30001

Z Rady Miejskiej.

„Rachunek sumienia" Magistratu i długie rozmowy o elektrowni.

Bydgoszcz, 21 grudnia.

Ustępujący członkowie dotychczasowej Rady Miejskiej, sądząc mylnie, że to już posiedzenie ostatnie — pożegnalne, przybyli nader licznie na wczorajsze obrady i żywy w nich brali udział.

Wiceprezydent miasta dr. Chmielarski i poszczególni radcowie przedstawili ogólną sytuację finansową zarządu miejskiego, sprawę budującego się wielkiego szpitala i elektrowni - bez obsłonek, chociaż trochę za różowo. Nie, ma żadnych obaw, by budżet 1929 30 działu administracyjnego i zakładów miejskich nie został dotrzymany. **Położenie kasowe jest bardzo ciężkie,** cięższe aniżeli w innych latach. Szpital już jest pod dachem. Nowa elektrownia powinna rocznie przynieść 2 miljony dochodu (brutto?). Po 15 latach jest możliwość pełnego zamortyzoawnia elektrowni. **Zadłużenie miasta** wynosi około **14 miljonów złotych,** z tego odchodzi na konto starej i nowej elektrowni blisko 9 miljonów. Majątek gminy wzrósł o przeszło 3 miljony. Dokładne sprawozdanie z wyszczególnieniem wszystkich prac wykonanych w ubiegłej kadencji Rady Miejskiej (1926—1930), podamy w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Bydgoskiego".

Rada Miejska przyjęła sprawozdania finansowe i gospodarcze z różnemi zastrzeżeniami do wiadomości.

„Aby nie zamącać uroczystego nastroju" (słowa radnego Lewandowicza) dyskusja w sprawie elektrowni utrzymana była w ramach krytyki względnej. Sprzeczano się o to, czy budowano planowo czy bez planu, tłumaczono różne błędy i dlaczego kosztorys budowniczego arch. Głowackiego (był on wedle słów radcy Regamey „panem sytuacji") wynosił początkowo 481.000 zł. a rachunek za prace murarskie itp urósł do 1.158.000 zł. Prezes klubu radzieckiego Ch. D. dr. Wiecki wyjaśnił, że budowa elektrowni prowadzona była w atmosferze bardzo nieprzyjemnej, niesprzyjającej interesom miasta; winę z pewnością mają niektórzy dostawcy, wnoszący fermenty, skąd znowu zrodziły się liczne plotki...

Prezes Rady Miejskiej p. Beyer rozciął „węzeł gordyjski" lapidarnem określeniem: „Wartość tego dzieła ocenią dopiero ci, co po nas przyjdą..."

Dłuższe rozmowy wywiązały się przy omawianiu potrzeby zmiany starych aparatów i motorów na nowe dla prądu trójfazowego (zmiennego) z nowej elektrowni. Radny Sokołowski (N.P.R.) zgłosił imieniem własnem zastrzeżenia co do odpowiedzialności prawnej elektrowni wobec odbiorców prądu. Syndyk Magistratu adw. Śpikowski i radny Kallnik wątpliwości, które powstały, starali się rozwiać, lecz ostatecznie sprawy spornej nie rozstrzygnięto.

Grudziądz.

Rozpoczęliśmy sprzedaż
PIWA dubeltowego
„BOCK"
w beczkach i w butelkach.
BROWAR KUNTERSZTYN Tow. Akc.
w GRUDZIĄDZU
(35018

Złodziej ratując się, udawał agenta policji śledczej.

Przed kilku dniami włamało się do mieszkania p. Małeckiego przy ul. Pomorskiej dwóch złodziei, którzy zostali spostrzeżeni i spłoszeni, ratując się ucieczką; mieszkańcy domu jednak puścili się za nimi w pogoń. Pierwszy złodziej, chybszy w nogach, zdołał oddalić się znacznie od ścigających, lecz drugi, nie mogąc mu nadążyć, pozostał w tyle tak, że odległość między nim, a ścigającym, coraz więcej się zmniejszała. Widząc grożące mu niebezpieczeństwo ujęcia, uciekł się do podstępu, wołając za uciekającym towarzyszem „chwytajcie, trzymajcie, łapcie", wiedząc dobrze, że uciekającemu już tem nie zaszkodzi, a siebie może ocalić.

Gonitwa ta trwała od ulicy Pomorskiej, aż do Chodkiewicza, gdzie złodziej, widząc, że ścigający depczą mu już po nogach, nagle przystanął i odwracając się z całą bezczelnością odezwał się „no, nie udało nam się ująć złodzieja, ale przeprowadzę na miejscu śledztwo; jestem, moi państwo, agentem policji śledczej i muszę spełnić mój obowiązek", przyczem wyjął z kieszeni jakąś czarną książeczkę, pokazując ją zdaleka, jako rzekomą legitymację policyjną. Ścigający, nie mając żadnej wątpliwości, że mają przed sobą funkcjonarjusza policji, powrócili z nim do domu przy ul. Pomorskiej.

Złodziej z browningiem w ręku przejrzał mieszkanie, obejrzał zamki u drzwi, poczem oświadczył, iż wie już kto dokonał włamania i gdzie ma szukać złodzieja. W końcu zaleciwszy p. Małeckiemu, aby po bliższe wiadomości zgłosił się w wydziale policji śledczej - odszedł spokojnie.

Gdy p. M. stosownie do zalecenia rzekomego agenta policji, zgłosił się w wydziale śledczym, cała sprawa wyszła na jaw. Policja czyni energiczne poszukiwania za wyrafinowanymi złodziejami.

Wszystkie urzędy pocztowe
w całej Polsce przyjmują **przedpłatę za DZIENNIK BYDGOSKI** na miesiąc **styczeń.**
Prenumerata miesięczna z odnosz. do domu wynosi **3,51 zł**

— **Wystawę obrazów miejscowych malarzy-artystów** można zwiedzić w czasie od godziny 9—18 w lokalu kawiarni „Bydgoskiego Domu Towarowego".

— **Bez gwiazdora** z czekolady lub marcepanu — nie obędzie się żadna choinka. Starszym „milusińskim" płci pięknej ofiarowac można bonbonierkę lub inne łakocie. Wszystko znajdziesz u. W. Ramischa, ul. Gdańska 5.

— **Ślizgawka.** Bydgoski Klub Sportowy otwiera z dniem dzisiejszym ślizgawkę na kortach tenisowych przy placu Kochanowskiego.

ZABAWY I KONCERTY.

— **Bal akademicki.** Staraniem Akademickiego Koła Bydgoszcz przy U. P. odbędzie się w dniu 5 stycznia 1930 r. w salach „Hotelu pod Orłem", pod protektoratem prof dr. Dembińskiego, doroczny bal akademicki. Dochód z balu przeznacza się na cele samopomocowe Koła, by niezamożnym członkom ułatwić studjowanie.

— **Przedstawienie amatorskie i zabawa.** Kolejowe Przysposobienie Wojskowe w Brzozie urządza w dniu 5 stycznia przedstawienie amatorskie p. t. „Grube ryby" i zabawę taneczną, w lokalu p. Behnkego. O liczny udział obywatelstwa z Brzozy i okolicy prosi serdecznie zarząd.

— **Koncert Heleny Morsztynówny** odbędzie się w Teatrze Miejskim w dniu 29 bm. o godz. 12.15. Czysty zysk przeznaczony zostanie na budowę sokolni w Bydgoszczy przy I gnieździe. Bilety można nabywać w księgarni p. Gieryna.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś poraz pierwszy bezkonkurencyjny bohater filmów awanturniczych, mistrz karkołomnych sensacyj, Buck Jones w filmie p. t. **„Banda Czarnego Billa".** Nadprogram b. ciekawy. Początek w niedzielę o 2,30.

KRISTAL wyświetlał wczoraj poraz pierwszy **„Wesołego wdowca"**, najnowszej produkcji komedję z Harry Liedtke w roli tytułowej, granej z niezmiernym humorem i pomysłowo. Nadprogram farsa i tygodnik.

MARYSIEŃKA wyświetla cieszący się uznaniem publiczności podwójny program **„Miłość Beduina"** oraz **„Cesarskie klejnoty".**

NOWOŚCI wyświetla zajmujący dramat pt. **„Sprzedawczyni miłości"** o pomysłowej reżyserji. Nadprogram wesoła farsa p. t. „Ach, ta czkawka".

OKO. Dziś **nowa rewja p. t. „Coś dla każdego"** z p. Kaczorowskim na czele i wspaniały film p. t. **„Milczące usta".**

PAW wyświetla w dalszym ciągu dramaty p. t. **„Piętno hańby" i „Współczesne dziewczęta".**

WOJSKOWE 62 p. p. (ul. Sowińskiego) wyświetla arcywesołą komedję w 10 aktach **„Pat i Patachon jako chłopcy do wszystkiego".** Nadprogram komedja.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Przypominamy o naszym obchodzie gwiazdkowym, który odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. w Resursie Kupieckiej. Komplet konieczny.

Tow. Czeladzi Katol. Obchód gwiazdkowy w niedzielę 22 bm. o godz. 6 w Domu Czeladzi.

Obchód gwiazdkowy Tow. Pol. Kat. Abstynentów odbędzie się w niedzielę o godz. 6,30 wiecz. w dawniejsz. „Ognisku", Jagiellońska 71.

K. S. „Brda". Schadzka w sobotę o godz. 8, w lokalu p. Kamińskiego przy ul. Grunwaldzkiej. W niedzielę zawody o mistrzostwo kl. C. Komplet drużyny pożądany.

Tow. Misyjne Chłopców. Próba teatralna w sobotę, 21 bm. o godz. 7,30 w salce przy kościele Św. Trójcy.

S. M. P. „Promyk". Zebranie plenarne oddz. młodszego w niedzielę, 22 bm o godz 4. Próba „Jasełek" w poniedziałek, 23 bm. o godz. 6,30. Obchód gwiazdkowy, 27 bm. o godz. 6 w Resursie Kupieckiej.

„Sokół" XII, konny. Zbiórka do ćwiczeń w niedzielę, 22 bm. o godz. 7,45 przed koszar. 16 p. uł. Wlkp. ul. Szubińska. Pełne umundurowanie obowiązkowe.

„Sokół" IV. Bielawy. Dziś w sobotę ćwiczenia dla druhów i druhen w sali Kopernika.

O. P. N. „Gwiazda". Zebranie miesięczne 21 bm. o godz. 19,30 w salce przy kościele Św. Trójcy.

K. S. „Ruch". W sobotę, 21 bm. schadzka w sali restauracji „Złoty Róg" na Okolu o godzinie 20.

Tow. Terminatorów. W sobotę, 21 bm. spowiedź, w niedzielę 22 bm. wspólna Komunja św. o godz. 8 rano w kościele Farnym.

K. S. „Siła". Dziś o godz. 7 wiecz. schadzka u kol. Szarafińskiego i rozdanie nagród.

S. M. P. „Gwiazda" przy kościele Św. Trójcy. 21 bm. o godz. 7,30 lekcja kółka muzycznego, oddziału starszego.

Tow. Uczniów Kupieckich. Tradycyjny obchód gwiazdkowy odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 8,30 wiecz. Na uroczystość tę zaprasza się wszystkich uczniów, zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Związek Pracowników Kupieckich. Przypominamy o naszym obchodzie gwiazdkowym, który się odbędzie w niedzielę, 22 bm. o godz. 8-ej w hotelu Lengninga.

Kat. Tow. Rob. Pol. parafji Serca Jezusa zaprasza członków i gości w niedzielę, 22 bm. na zebranie z obchodem gwiazdkowym, po nieszporach o godz. 4,30, w sali p. Mellera, Plac Piastowski. Referat gwiazdkowy wygłosi p. rektor Szeszycki, na temat „Boże Narodzenie w obrządkach ludowych".

Związek Szoferów urządza w niedzielę, 22 bm. o godz. 16 wieczór wigilijny, na którym zostaną rozdane podarunki dla dzieci i zapomogi dla bezrobotnych, którzy się zgłosili w biurze.

„Moniuszko". Obchód gwiazdkowy w piątek 27 bm. w sali p. Kocerki przy ul. Św. Trójcy 8-9. Początek o godz. 19. Obecnośc wszystkich członków pożądana.

CUKIERNIA „WIELKOPOLANKA"
poleca na Gwiazdkę znane ze swej dobroci
strucle marcepanowe, makowce, babki drożdżowe, czekoladowe, placki, sękacz (Baumkuchen)
oraz 35017
przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres cukiernictwa.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji pracowników zatrudnionych w tartakach firmy Arndt, Rac i Fabryce „Tri" odbędzie się w niedzielę, dnia 22 grudnia br. o godzinie 2 po południu w lokalu p. Webera w Kruszynie Kraińskim. Z powodu przybycia referenta z Bydgoszczy uprasza się o liczny i punktualny udział wszystkich członków.

Członkowie Ch. Z. Z.! Baczność!

Wspólny obchód gwiazdkowy wszystkich filji Ch. Zjedn. Zaw. odbędzie się w drugie święto Bożego Narodzenia o godz. 3-ej po poł. w salach „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej.

Wstęp dla członków i ich rodzin za okazaniem książki członkowskiej bezpłatny.

Szczegółowy program uroczystości podamy w poniedziałek.

Prezesi filji i mężowie zaufania zechcą się zgłosić do sekretarjatu po zaproszenia na zabawę gwiazdkową.

Za Zarząd Okręgowy
Bigoński, prezes.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie koła Ch. D. Wielkie Bartodzieje odbędzie się w sobotę, dn. 21 bm. o godz. 18.30 w lokalu p. Feliszkowskiego przy ul. Fordońskiej.

Z bardzo interesującym referatem przybędzie jeden z pp. redaktorów „Dziennika Bydgoskiego". Zapraszamy na powyższe zebranie także jednego z pp. radnych miasta naszego klubu.

O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu.

Notowanie z dnia 19 grudnia 1929 r.
Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu.

Pszenica dworska	35,50—36,50
Pszenica targowa	34,50—35,50
Żyto	23,50—24,50
Jęczmień dworski	23,00—24.00
Jęczmień targowy	21,00—22,00
Owies	20,00—21,50
Mąka pszenna 65%	00,00—62,50
Mąka żytnia 70%	38,00—39,00
Otręby pszenne	18,50—19,50
Otręby żytnie	16,00—17,00

Bank Polski płacił dnia 21 grudnia za:

dolary amerykańskie	8.85—8.84
funty szterlingów	43,28
franki szwajcarskie	172,47
franki francuskie	34,93
marki niemieckie	212,35
guldeny gdańskie	173,07
szylingi austrjackie	124,83
liry włoskie	46,43
korony czeskie	26,[illegible]2

Giełda warszawska

dnia 20 grudnia
Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	118 50	118,25	118,50
5-proc. poż. premj. dol.	068.75	067,75	068,25
5-proc. poż. kon.	000.00	000.00	049 75
6-proc. poż. dol.	000,00	[illegible]0 ,00	080,50

Akcje w złotych.

Bank Dyskontowy	125,00—000,00
Bank Polski	175,00—000,00
Bank Zachodni	000,00—080,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 78.50
Firley	00,00— 38,50
Starachowice	20,00— 20,25
Haberbusch	104.50—104.00

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 22 GRUDNIA.

Warszawa. 10,15: Nabożeństwo z Katedry Wileńskiej. 12,10: Poranek muzyczny z Filharm. Warsz. 14,00: „Jak gospodarować bez kredytów", wygł. inż. W. Chmielecki. 14,20: Koncert. 14,30: „Jakie mleczarnie należy zakładać", opr. p. M. Czerny. 14,50: Koncert. 15,00: „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba", wygł. dyr. Sz. Mędrzecki. 15,20: Koncert. 16,00: „W jaskini wichrów", opowie prof. Al. Janowski. 16,20: Gramofony. 16,40: Pogadanka. 16,55: Gramof. 17,15: „Z dziejów filareckiej przyjaźni" — prof. H. Mościcki. 17,40: Koncert ork. Policji Państw. 19,25: „Majestaty w szlafroku" — J. St. Mar. 20,00: Marja Dąbrowska: „Boże Narodzenie", nowela. 20,15: Koncert. 21,45: Słuchowisko z Katowic. 23.00: Muzyka tan.

18,50: **Poznań.** Koncert muzyki polskiej.

NIEMA DOBREGO ODBIORU BEZ LAMP RADIOWYCH
PHILIPS
„MINIWATT"



„Sanacja" finansów w Niemczech.

Berlin otrzymał komisarza rządowego a Rzeszę „ratują" wielkie banki.

Berlin, 21. 12. Sytuacja wewnętrzno-polityczna w Niemczech przedstawia się dziś w ogólnych zarysach, jak następuje:

1) **Rząd pruski postawił miasto Berlin pod kuratelę.** Komisarzem rządu pruskiego został mianowany drugi burmistrz miasta, zastępujący skompromitowanego prezydenta Boessa, — Scholtz. Komisarz ma baczyć, aby w czasie przejściowym w którym samorząd miejski zostaje ograniczony, miasto nie poczyniło **żadnych zbytecznych wydatków.** Rząd pruski ma nadzieję, że przez taką miejską dyktaturę poprawi się stan finansowy stolicy Niemiec.

2) Aby pomóc rządowi Rzeszy, którego skarb dzięki **złej gospodarce ministra Hilferdinga** znajduje się w fatalnym stanie, udzieliły **wielkie D-banki pożyczki krótkoterminowej.** Okazuje się więc, że pod rządami socjalistów w Niemczech **dochodzą do władzy kapitaliści** w takiej formie, jak to się nigdzie nie spotyka. Przykładem tego były ostatnie tygodnie, gdzie prezes Banku Rzeszy **Schacht sabotował pożyczkę amerykańską.** Obecnie wielkie banki niemieckie **„ratują" państwo za grube procenty.**

3) W złotą niedzielę odbędzie się **plebiscyt hugenbergowski** przeciwko planowi Younga. Plan ten zgóry skazany jest na niepowodzenie, ponieważ nacjonaliści nie będą w stanie zebrać **20 miljonów głosów** potrzebnych do przejścia plebiscytu. Partje rządowe wydały **odezwę, żeby wogóle nie głosowano.** Niemcy narodowi skarżą się, że naumyślnie wyznaczono plebiscyt na złotą niedzielę, aby przeszkadzać głosowaniu. **B.**

KRONIKA BYDGOSKA.

— **Walne zebranie Bydgoskiego chóru męskiego** odbyło się w ub. piątek w lokalu p. Bielawskiego przy ul. Szczecińskiej nr. 1. Piękny referat o znaczeniu pieśni wogóle wygłosił prezes p. Mrotek. Postanowiono obchodzić gwiazdkę dnia 5 stycznia o godz. 5 popołudniu. Wybrano komisję zabawową, składającą się z pięciu osób.

— **Najechany przez samochód.** Dnia 18 bm. o godzinie 16-ej został najechany na ul. Gdańskiej przez samochód mistrza rzeźnickiego p. Fiałkowskiego, Jan Piechowicz, zamieszkały przy ul. Orla nr. 62, który odniósł dotkliwe okaleczenie lewej ręki. Poszkodowany, po nałożeniu mu opatrunku w szpitalu miejskim, udał się do domu. Dochodzenia wykażą, po czyjej stronie wina.

Z nocnych awantur.

W nocy z 19 na 20 bm. niejaki Roman W., będąc w stanie pijanym, zaczepił na ulicy Gdańskiej pewnych przechodniów, którym bez powodu zaczął w ordynarny sposób wymyślać, poczem rzuciwszy się na nich z laską w ręku, pobił ich dotkliwie. Awanturnika ujęto i osadzono pod kluczem.

Tejże samej nocy na Placu Piastowskim niejaki Leon W. wywołał awanturę, a następnie bójkę z przechodniami. Pijaka odstawiono do aresztów.

Skutki wskakiwania do tramwaju.

Dnia 16 bm. w godzinach przedpołudniowych, na Wełnianym Rynku jakiś osobnik usiłował wskoczyć do tramwaju będącego w biegu; noga mu się jednak na stopniu poślizgnęła i osobnik zsunął się na bruk, nie puszczając rękoma ramy, której się silnie trzymał. Zanim spostrzeżono wypadek, był on wleczony kilkanaście metrów po bruku. Gdy wreszcie konduktor zauważył, co się stało i dał znak do natychmiastowego zatrzymania tramwaju, skutkiem gwałtownego wstrząśnienia przy zatrzymaniu jeden z pasażerów wytłukł znów szybę w tramwaju. Osobnik, szczęściem, prócz lekkiego okaleczenia nogi i zupełnego zniszczenia niższej części garderoby, większych obrażeń nie odniósł. Zawezwany policjant, spisawszy odpowiedni protokół, wezwał osobnika do zapłacenia za stłuczoną z jego powodu przez pasażera szybę w kwocie 10 zł, co też osobnik natychmiast uczynił, wręczając należność do rąk konduktora. Musiał biedak jednak wziąć samochód i udać się do najbliższego zakładu, aby sobie kupić nowe spodnie, będąc zadowolony, że się na tem tylko skończyło. Oto skutki wskakiwania do tramwaju będącego w biegu.

ZE SPORTU.

I. K. S. „Brda" — I. K. S. „Sparta".

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 13,30 odbędą się na boisku Stadjonu Miejskiego decydujące zawody piłki nożnej o wejście do klasy „B". Zawody zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie, albowiem powyższe kluby, posiadając równą ilość punktów, stawiają najlepszych graczy, którzy wszystkich sił dołożą, by ostatnie dwa punkty dla swych klubów zdobyć, by swym zarządom z wygranej gwiazdkowy prezent uczynić. Więc sportowcy jutro na mecz, gdyż siły obu drużyn równe i zgrane, pokażą piękną grę w piłkę nożną.

— **Zwracamy uwagę na ogłoszenie** największej w Polsce fabryki pianin B. Sommerfeld, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, zapraszającej P. T. Publiczność do zwiedzenia magazynu w niedzielę dn. 22 bm. od godz. 1 do 6-ej po południu.

Wypadki przy pracy.

W stolarni R. Maternowskiego i Sp., 20-letni robotnik maszynowy, Jan Boberek, będąc zajęty przy wyrównarce, doznał zranienia palca.

W składzie żelaza i amunicji Fr. Toebbicke, 17-letni pomocnik handlowy, Rufin Mrozek, przy ekspedycji przez nieostrożność klijenta, przestrzelił sobie kulą browninga dłoń u lewej ręki.

W metalowej fabryce „Prodmetal", 19-letni uczeń Edmund Matuszak, będąc zajęty przy tokarni, doznał zgniecenia dwóch palców u lewej ręki.

W przedsiębiorstwie budowlanem E. Pilaka, 24-letni ślusarz, Jan Steinborn, doznał poszarpania piłą cyrkularną palca u lewej ręki.

W przedsiębiorstwie stolarskiem Orłowskiego i Sp., 23-letni stolarz Jan Kaszyński, przy mieszaniu gorącego kleju, wylał mu się klej na nogę, przyczem doznał oparzenia nogi.

W fabryce maszyn i odlewni żelaza F. Eberhardta, 21-letni uczeń Maksymiljan Jasiek, będąc zajęty transportem koła pasowego od tokarni, doznał zgniecenia kości w palcu u lewej ręki. Odwieziono go do szpitala Djakonisek.

W fabryce maszyn i traków pod firmą C. Blumwe, 27-letni ślusarz, Alojzy Maj, będąc zajęty szmerglowaniem stali, doznał przecięcia kości w palcu u lewej ręki odłamkiem.

W tartaku parowym „Sosna Polska", 30-letni flisak Władysław Sikorski, płynąc na jednej tratwie, popychał drugą drągiem, przyczem poślizgnął się i wpadł do Noteci za 12 śluzą, znajdując śmierć w nurtach rzeki.

W przedsiębiorstwie brukarskiem W. Grześkowiaka, 42-letni robotnik Jan Staszewski, przy wkładaniu płyt chodnikowych, doznał zgniecenia palca u lewej ręki.

W fabryce mebli artystycznych Fr. Hege, 61-letni stolarz Hedwig Pansegrau, przy wybieraniu desek, doznał przyduszenia palca u lewej ręki.

W Wlkp. Towarzystwie Budowlanem „Rika", 55-letni robotnik Jan Wyrzykowski, przechodząc z jednego promu na drugi, spadł na bortę od pramu i na kotwicę, doznając bardzo ciężkiego potłuczenia boku. Odwieziono go karetką pogotowia do szpitala św. Florjana.

Dział gospodarczy.

PRZEMYSŁ.

O przedłużenie ulg celnych.

Rozporządzenie ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 17 października br. o ulgach celnych dla całego szeregu bardzo ważnych artykułów, których przywóz jest niezbędny dla produkcji przemysłowej, obowiązuje tylko do końca bieżącego roku, a więc niewiele więcej niż pół miesiąca. To też w różnych sferach gospodarczych podnoszona jest konieczność wydania rozporządzenia o ulgach celnych na dłuższy okres czasu. Ostatnio Związek Przemysłu Chemicznego wystąpił z wnioskiem o przedłużenie ulg celnych na następujące artykuły mające bezpośredni związek z naszą produkcją chemiczną: rurki szklane, dwutlenek baru, kwas azotowy, blatki aluminjowe, papier do wyrobu papieru światłoczulego, tkanina bawełniana surowa i ekstrakty garbarskie suche.

O ulgi taryfowe dla przemysłu drzewnego.

P. minister Kühn przyjął na specjalnej audjencji przedstawicieli polskiego przemysłu drzewnego w sprawie taryfy na drzewo polsko-niemieckiej i polsko-czechosłowackiej. Delegacja prosiła p. ministra o poczynienie pewnych ulg w tych taryfach, składając mu odpowiednie propozycje. P. min. Kühn obiecał żądania przemysłu drzewnego w miarę możności uwzględnić.

Wywóz w listopadzie zmniejszył się o 3 milj. złotych.

Według tymczasowych obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego wywóz z Polski w listopadzie przedstawiał się jak następuje: Wywieziono 2.071.179 ton towaru. Wartość wywozu wynosiła 256.135 tys. złotych. W porównaniu do października nastąpiło zwiększenie w wadze o 179.632 ton, natomiast zmniejszenie wartości o 3.292 tys. zł. t. j. o 1,2%. Z ważniejszych zmian zaznaczyć należy wzrost wywozu artykułów spożywczych, spowodowany głównie wzrostem wywozu strączkowych (o 3,1 milj. złotych), cukru (o 2,5 milj. zł.) oraz pasz (o 3,6 milj. zł), następnie wzrost wywozu paliwa (o 6,6 milj. zł), tudzież metali w szczególności cynku (o 5,1 milj. zł). Zmniejszył się natomiast wywóz trzody chlewnej (o 5,5 milj. zł), drewna (o 8,7 milj. zł), a mianowicie: papierówki (o 2,6 milj. zł) oraz bali i desek (o 3,8 milj. złotych).

Kapitał amerykański napływa do Polski.

Towarzystwo akcyjne Lilpop, Rau i Lewenstein w Warszawie, które otrzymało od rządu zamówienie na dostawę 14.000 wagonów towarowych i 1 tysiąca wagonów osobowych dla kolei polskich, dostało za pośrednictwem naszego doradcy finansowego Deveya kredyt amerykański w kwocie 40 miljonów złotych — w dolarach. Większość akcji nabyła „Standard Steel Corporation", należąca do Morgana.

Młynarze żądają bezcłowego wywozu otrąb.

Przedstawiciele Związku Młynarzy Polskich odbyli ostatnio dłuższą konferencję z ministrem rolnictwa, któremu przedstawili szkodliwość itniejącego ocłenia cła od wywozu otrąb. Skutkiem tego zarządzenia składy przy młynach zawalone są otrąbami, których zapasy zwiększają się wydatnie z każdym tygodniem, nie znajdując zbytu w kraju, gdyż nasi rolnicy paszy treściwej stosują nagół bardzo mało. Wobec tego przedstawiciele Zw. Młynarskiego proponowali dla dobra tej gałęzi przemysłu zwolnienia od cła wywozu otrąb, choćby na sezon bieżący. Minister rolnictwa obiecał w miarę możności postulat ten uwzględnić.

Termin wnoszenia wniosków o waloryzację pożyczek upływa z dniem 1 stycznia.

Dnia 1. 1. 1930, a więc za kilkanaście dni upływa nieodwołalnie ostateczny termin do składania wniosków celem przewaloryzowania pożyczek z lat 1918-1920. Po terminie tym wszyscy subskrybenci, którzy swego obowiązku nie dopełnią zostaną narażeni na całkowitą stratę kapitałów, ulokowanych w wymienionych pożyczkach.

HUMOR i SATYRA.

Też obraza.

— Tato, jeden chłopiec w szkole powiedział mi, że jestem do ciebie całkiem podobny.

— A ty mu co na to odpowiedziałeś?

— Nic, bo on jest silniejszy odemnie.

Zły znak.

— Dlaczego niema pan zaufania do tego banku?

— Gdyż zauważyłem, że kasjer zagląda co kilka minut do rozkładu jazdy.

Skandaliczne stosunki.

— Co za skandaliczne stosunki na poczcie — wprost niesłychane!

— To nic nowego: przed trzema tygodniami napisałem list do syna i dzisiaj znalazłem go w kieszeni marynarki.

Profesor.

Właścicielka umeblowanego pokoju:

— Kasiu, czy pan profesor dostał już śniadanie?

— Nie wiem, proszę pani.

— To go zapytaj.

— Pytałam już, proszę pani, ale pan profesor też nie wie.

Sukces szkolny.

— Czy pani córka uczęszczała do konserwatorjum?

— Oczywiście.

— Czy z dobrym wynikiem?

— O tak, wyszła zamąż za swego profesora.

To nie ma celu.

— Panie starszy, tej ryby przecież nie można jeść. Niech pan zawoła zaraz kierownika!

— To nie ma żadnego celu proszę pana, — on również nie będzie mógł jej jeść.

500 worków

zbożowych dobrej jakości bez błędu o pojemności 100 kg. i **100 worków** słabszych o pojemności 50 kg. mam do oddania. 35042

Antoni Piliński
Bydgoszcz
Nowy Rynek 9 tel. 407.

Ostrzegamy
przed zawieraniem jakiejkolwiek umowy mieszkaniowej z p. Lakryś, ulica Długa 8, ponieważ ten niema od nas upoważnienia. Właścicielki domu: Terlikowska i Limbergowa. (34979

Parcelę
budowlaną 4515 metrów kw. tanio sprzedam, metr 70 gr. Kozakowa, ul. Ks. Skorupki 40. (34983

Za znakomitą konstrukcję, precyzyjne wypracowanie mechanizmu i piękny, śpiewny głos fortepianów i pianin
otrzymała

FABRYKA FORTEPIANÓW i PIANIN
A. DRYGAS

na tegorocznych wystawach
P. W. K.: **Wielki Złoty Medal i Medal Państwowy** we Florencji: **Wielki Złoty Medal i Gran Premio**

POZNAŃ ✧ WARSZAWA ✧ GDYNIA
Bydgoszcz, Długa 18

Rok założ. 1898 Dogodne warunki — Niskie ceny Rok założ. 1898

34967

†

W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 11-tej przed poł. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, stryjek, teść i dziadek ś. p.

Ludwik Machnikowski

emerytowany komisarz obwodowy

przeżywszy lat 70, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Inowrocław, Trzemeszno, Wągrowiec, Bydgoszcz, Poznań.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godzinie 15-tej z kaplicy szpitala powiatowego w Inowrocławiu na nowy cmentarz, a msza św. żałobna za duszę śp. Zmarłego nazajutrz o godz. 9-tej w kościele św. Mikołaja. (34954

†

ś. p.

Jan Piotrowski

rządca folwarku Gurowatki majątku Runowo P. B. R.

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 19-go grudnia br. przeżywszy lat 48. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godzinie 9.30 rano w Dzwierznie, o czem zawiadamiają dotknięci ciężką stratą kolegi i współpracownika

Administracja i rządcowie Maj. Runowo P. B. R.

Gurowatki, dnia 20 grudnia 1929 r (18660

†

W czwartek, dnia 19 grudnia 1929 r. zmarł nasz długoletni członek ś. p.

Józef Kujawski

mistrz rzeźnicki

Cześć Jego pamięci!

Cech Rzeźnicko-wędliniarski w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 14-tej z domu żałoby przy ul. Kordeckiego 27. Zbiórka Cechu przed domem żałoby o godz. 13.45. — Upraszą się o liczny udział członków. (34969

Pogrzeb śp. Stanisławy Witeckiej

odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz. 2-giej po południu z domu żałoby przy ul. Dworcowej 19 na nowy cmentarz parafji Serca Jezusowego. — **Msza św. żałobna** za spokój Zmarłej odbędzie się w poniedziałek o godzinie 8-mej rano w kościele Serca Jezusowego. (34951) **Rodzina.**

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzieli udział w pogrzebie mego drogiego męża śp. **Wincentego Mielcarza** a w szczególności Przewielebn. księdzu dr. Moskiemu, dyr. Internatu Kresowego Zambrzyckiemu, siostrom i wychowankom składamy na tem miejscu serdeczne **Bóg zapłać!** (35039) **Rodzina.**

Przetarg przymusowy.

W dniu 23. XII. 1929 r. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą.

O godz. 9.30 przedpoł. przy ul. **Sienkiewicza 20a:**
35 paczek cukierków à 10 funtów, 12 paczek czekolady, wagę stołową, maszynę do pisania, 2 kotły miedziane, stół gazowy, płytę żelazną, 200 foremek do czekolady.

O godz. 10.30 przedpoł. przy ul. **Kościuszki 17:**
płaszcz damski (zimowy), lustro z podstawą, umywalkę, 2 stoliki nocne.

34989) **Kowalski**, kom. sądowy w Bydgoszczy.

W dniu 8 stycznia br. o godzinie 10-ej rano odbędzie się na **składnicy celnej** (gmach Ekspedycji Towarowej)

sprzedaż licytacyjna zalegających towarów:

części rowerów, stal, celulozę, tkanina z drutu, talk w proszku, części maszyn, wyłączniki, pasy napędne, 2. wino, wyrób z blachy, przybory piśmienne, pod 2. powrotny wywóz zagranicę.

Bliższe dane w ogłoszeniu wywieszone w Urzędzie Celnym. Wzywa się odbiorców do wykupienia towarów przed terminem licytacji najpóźniej w dniu licytacji bowiem stracą prawo rozporządzeniem towaru. (34964) **Urząd Celny Bydgoszcz.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 23 grudnia 1929 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę **w Wyrzysku** u pani Malichowej w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

stół, 2 fotele, kanapę, 4 krzesła, 25 ubrań męskich.

34965) **Rajewski**, komornik sądowy w Wyrzysku.



Tradycyjnym zwyczajem kupuje się na święta

B. Kasprowicza

LIKIERY - KONIAKI RUMY ARAKI - ŻYTNIAKI

34617





33731

NAJ lepszy praktyczniejszy pożądańszy gustowniejszy tańszy

prezent gwiazdkowy

jest Radjo nabyte w firmie

M. inż. Brukarzewicz

Bydgoszcz, ulica Toruńska 181. Telefon 1450.

Lekarz-dentysta (33949

Jadwiga Różycka

ulica Śniadeckich 48a, II piętro,

przyjmuje od godziny 10-tej do 1 i od 4 do 7.

Chorym (18627

na choroby chroniczne, wewnętrzne i zewnętrzne udzielam pomocy **Sugestją** wedle metody Couégo, leczniczą siłą magnetyzmu osobistego i ziołami. **Przyjmuje od 10—12 i od 3—6 wieczorem.**

H. Rudziński

Bydgoszcz, Dworcowa 1a, I ptr.

Radjoaparaty

najkorzystniej poleca

WYTWÓRNIA

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE

INZ. R. i T. JANKOWSCY

BYDGOSZCZ, ŚNIADECKICH 2

29623) TELEFON 11-07.

MEGAFONY

Na Gwiazdkę

polecam mój bogato zaopatrzony skład w
cukierkach
czekoladach
bonbonierkach
piernikach
marcepanach własnego wyrobu

wszystko w największym wyborze.

KUWERTURĘ-MASĘ MARCEPANOWĄ.

Najkorzystniejsze źródło dla odsprzedających

HURT **JAN SCHACHTMEYER** DETAL

tylko ul. Kościelna 10. Telefon 681.

33550

Karpie żywe polecam po niskich cenach, przyjmuję zamówienia.

Bydgoski Dom Delikatesów 18690

Leon Jankowiak

Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 22, Telefon 194.

Największy wybór

w piernikach, gwiazdorach, ozdobach choinkowych, marcepanach, bombonierach, czekoladach i cukierkach po cenach najniższych poleca (34993

„CARMEL“

Skład cukrów i czekolady

Bydgoszcz, ulica Dworcowa 65

tam znajdziesz najodpowiedniejszy i najtańszy prezent gwiazdkowy. A zatem idź — a przekonasz się.



Zegary - biżuterja

artykuły srebrne i złote

Obrączki ślubne

w każdej jakości, po znanych **najniższych cenach.**

B. Grawunder

zał. 1900 **Dworcowa 20** tel. 1698

31687

Browar Pomorski

Józefa Chronowskiego

Podgórz-Toruń

poleca swe znakomite piwa pod nazwą

„Śmietanka Pomorska“

„Karamel Pomorski“

i „Koźlak“ (Bok)

do nabycia w rozlewni

A. Nowaka, ulica Wileńska nr. 5.

(34906

Do wydzierżawienia

są w zabudowaniach nieruchomości przy ul. Jagiellońskiej 60 **różne ubikacje,** nadające się na składnice, warsztaty, piwnice, szopy, stajnie i t. p.

Bliższe wiadomości udziela (34958

Izba Rzemieślnicza, Gdańska 154, II ptr

Wolna posada.

Poszukuje się zaraz

urzędnika magazynowego

z praktyką, nieżonatego. Oferty z podaniem życiorysu i odpisami świadectw do filji Dziennika Bydgoskiego pod **„Magazynier“.** (18618

Centryfugi

300 litr. znany fabrykat po sezonie, chcąc składy opróżnić oddaję nadzwyczaj tanio, niżej cen zakupu 34830

Leon Studziński

Składy Maszyn

Kościerzyna tel. 67.

Dwa nowe pierwszorzędne, krótkie 34876

Dobrą 34940

kucharkę

hotelową przyjmie zaraz lub od 1. 1. 1930. r. Łaskawe zgłoszenia do

Hotelu, wł. Zastępowski.

Starogard, (Pomorze).



Skrzywienia stosu pacierzowego

polepszenie i wyzdrowienie wedł. systemu **Haas'a** bez orzeszkody w pracy. Najlepsza ochrona przed ciężkiemi chorobami i wczesnem inwalidztwem. Wielkie sukcesy najwyższe odznaczenia na kongresach lekarskich itd.

Żądajcie broszurek z 50 fotogr. ilustracjami.

Franz Menzel, Abt. 21, Königsberg i/Pr.
29479) **Luisen-Allee 57.**

Radość na Gwiazdkę

sprawi Ci

Radjo (33369

z firmy

„Radjolavox“

Królowej Jadwigi 9/10, telefon 2101

Na raty! Na raty!

JAN JAKOWIENKO - Skład Papieru



i Elektryczna Kopjarnia planów i rysunków.

Wykonuję **kopje** starannie (pilne na poczekaniu).

Nadto polecam papiery światłoczułe

amoniakalne,

pozytywne, negatywne, rysunkowe, szkicowe, kalkę płócienną i przybory kreślarskie. **Księgi Handlowe** wszelkiego rodzaju artykuły biurowe i szkolne po cenach bardzo korzystnych. (32517

Bydgoszcz, Dworcowa nr. 2, telefon 16-97.

AUGUST LATTE

Fabryka i hurtownia sera

Telefon nr. 1108. **Bydgoszcz, Św. Trójcy 12e.** Skrzynka poczt. 1.

poleca wszelkie gatunki (31...

sera, wędliny rybne, marynaty, konserwy mięsne i rybne

po najniższych cenach dziennych

Wysyłka pocztą i koleją. — Cenniki gratis.

MEBLE

stylowe i nowoczesne z najszlachetniejszych fornerów

wyrabia

Konstanty Rejentowicz

Bydgoszcz, ulica Pomorska 10.

Specjalność: Pokoje, sypialnie gabinety męskie. Tani zakup dla hurtowników przy dogodnych warunkach. 30863

Żelazo, blachę, gwoździe,

osie i buksy do wozów
odkładnie, lemiesze
podkowy
śruby i nity (23397

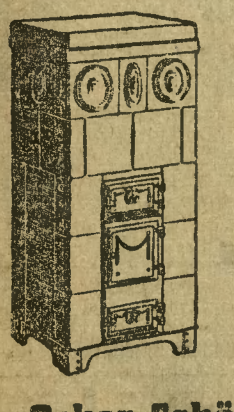
poleca po przystępnych cenach

Fa. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką

ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Żelazne kuchenki



na wzór westf. do gotowania, pieczenia, suszenia i ogrzewania w różnych wielkościach

aż do kuchni hotelowych.

Przenośne piece kaflowe

uznane wszechstronnie jako znakomite grzejniki!

Doskonała konstrukcja! Wielki wybór!

Białe kafle
Piece majolikowe
stale na składzie.

Oskar Schöpper, Bydgoszcz

Telefon 2005. 23398 **ulica Zduny 5.**



Wyborowa kawa słodowa

„Malta“

Fabryka kawy słodowej

Myślęcinek-Bydgoszcz

Tel. 279. (33286

Prezentowe (33950

pudełka z perfumerją

Wielki wybór. — Ceny niskie.

M. Górecki, Pomorska nr. 8.

Chcesz otrzymać posadę?

MUSISZ UKOŃCZYĆ

KURSY FACHOWE

KORESPONDENCYJNE PROF. SEKUŁOWICZA

Warszawa, ul. Żórawia 42e

KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynach, pisowni i gramatyki polskie.

Po ukończeniu

EGZAMIN i ŚWIADECTWO

34902 Żądajcie prospektów.

Chcesz otrzymać posadę?



Podając Toruński makaron do stołu, zbieram uznanie domowego zespołu.

Toruńska Fabryka Makaronu

E. Sichtau i Ska

właśc.: Spadkobiercy W. Waszczewskiego

Zał. 1874 r. **Toruń.** Zał. 1874 r. (33547

Na Gwiazdkę!



Płaski zegarek

z wiecznem niełtłuczącem się szkłem

Nowy wynalazek! tylko 5.98 (zam. 25).

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek niklowy. Chód dźwięczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancią za dobry chód na 8 lat. **2 szt. 11.60, 4 szt. 22.68, 6 szt. 33.60.** Lepszego gatunku **7.75, 9.50, 11.50, 15, 18, 21 25, 35 zł.** Na rękę z paskiem **14, 17 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł.** Z francuskiego nowego złota „Placke D'or“ niczem się nie różni od prawdziwego złota 14% kar. **15.50, 2 szt. 30. 3 szt. 44 zł** ręczne z paskiem lepszego gatunku **20, 25, 37, 45, 55, 65.** Budziki stołowe **15, 17 i 20,** lepszego gatunku **25, 30 i 40 zł.** Łańcuszki z nowego złota po **2.15, 3, 3.75, 4.85 i 6 zł.** Za koszta przesyłki i opakowania płaci kupujący. (32781

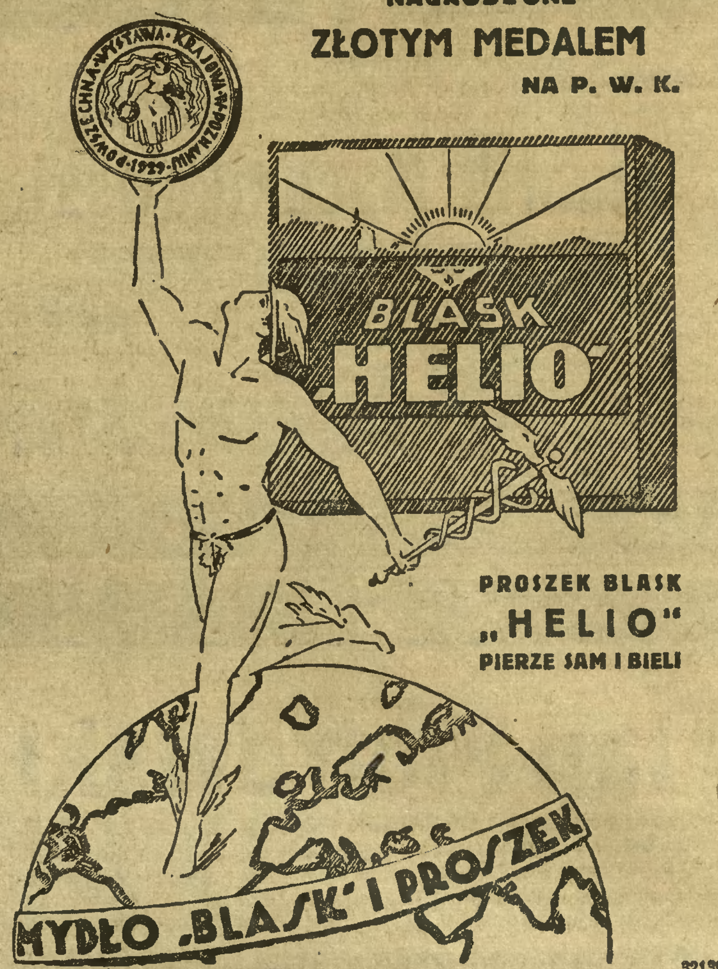
Fabryczny Skład Genewskich Zegarków

Józef Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27, Oddział 100.

Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotemi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre Nr. 4310) Zegarek otrzymałem za który bardzo dziękuję, chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu miłemu zdziwieniu chodzi lepiej od „Omegi“, który robi różnicę naprzód albo wtył. Zegarek otrzymany od Pana nie robi żadnej różnicy, proszę o łaskawe przysłanie mi w krótkim czasie jeszcze dwa zegarki płaskie. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem **Jan Kałużyński, Lublin.** (Nr. 3455 Sz. P. uprzejmie proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z francuskiego nowego złota. Przy tej sposobności mamy zaszczyt podziękować za otrzymane 3 zegarki z których jesteśmy zadowoleni. W najbliższych dniach wyślę zamówienie na kilka zegarków. **Stanisław Borowicz, prezes Tow. Rolniczego w Kutnie.**

Dobry zegarek kupisz tylko w znanej we wszystkich dzielnicach kraju firmie **J. Jakubowicz, Warszawa.**

NAGRODZONE ZŁOTYM MEDALEM NA P. W. K.



32139

Nowo otworzony

skład konsygnacyjny

E. KARPOWICZ

Bydgoszcz, ulica Długa nr. 66 - telefon nr. 809

poleca na dogodnych warunkach

ubiory damskie, męskie, manufaktura trykotaże i obuwie. 32834



Przybory samochodowe — części zamienne, akcesorja!

Opony

Auto-Service

„AUTOTECHNIKA“

Czesław Kabaciński

Bydgoszcz (33728

Herm. Frankego 1. Tel. 620.

BANK BYDGOSKI

Spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością

w Bydgoszczy, ul. Mostowa nr. 6

przyjmuje oszczędności za korzystnem oprocentowaniem
wypożycza skarbonki dla drobnych oszczędności
urządza rachunki bieżące i czekowe (26983
inkasuje weksle i inne dokumenty
wykonuje przekazy na wszelkie miejscowości kraju i zagranicę
Załatwia wszelkie inne sprawy bankowe.

Oferty na większą ilość (34861

cegły

zwyczajnej, format polski norm. loco wagon Gdynia uprasza

Wielkopolskie Towarzystwo Budowlane
„RIKA“ Spółka Akcyjna
Bydgoszcz, ulica Marcinkowskiego nr. 9.

Magistrat powiatowego m. Żnina

ogłasza

KONKURS

na stanowisko księgowego dla kasy miejskiej.

Posada zaraz do objęcia.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory grupy XI płac funkcjonarjuszy państwowych i 15% dodatku komunalnego. Wymagana dokładna znajomość rachunkowości komunalnej.

Zgłoszenia przyjmuje się do 31 grudnia 1929 r

34848) **Magistrat miasta Żnina.**

Skóry

w rzeczanie, podeszwowe rymarskie oraz wszelkie przybory szewskie po cenach konkurencyjnych poleca

Wawrzyniak i Rybski

handel skór
ul. Warszawska 24
narożnik Plac Piastowski.
Telef 689. 12798

Wykrój podeszwowy z najlepszych gatunków skór stale na składzie

---

Stop!

Autogaraże i pokoje dla przyjezdnych poleca 33934

Konieczny
Sniadeckich nr. 46
Tel. 412.

PAMIĘTAJCIE, że na Święta winno się piec: placki, ciastka, pierniki itp. tylko na krajowych, chlubnie znanych i wypróbowanych dodatkach.

PAMIĘTAJCIE więc o doskonałym niezawodzącym proszku do pieczywa, oraz o świetnych leguminach, galaretkach owocowych i budyniach marki . . . .

LUBA

34343)

W niedzielę, dnia 22. 12. 1929 r. o godzinie 9-tej **otwarcie**

ślizgawki

na kortach tennisowych **Bydgoskiego Klubu Sportowego** przy placu Kochanowskiego. (34985

Obwieszczenie.

Kupiec **Oskar Weilandt w Chojnicach**, prowadzący skład cygar wniósł o odroczenie wypłat w myśl rozporządzenia z dnia 6 marca 1928 r.

Celem rozpoznania sprawy wyznacza się termin na **7 stycznia 1930 r.** o godz. 11 tej, pokój 14 w niżej podpisanym Sądzie. Wierzyciele mogą przybyć na tę rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. 35023

Chojnice, dnia 18 grudnia 1929 r. **Sąd Grodzki.**

W poniedziałek, dnia 23 bm. o godzinie 10 odbędzie się

publiczna licytacja

7 wagonów węgla 170 ton
11 wagonów papieru starego 137 ton
1 wagon sosn. tarty materjał 16 ton

35041) **P. K. P. Eksp. Towarowa Bydgoszcz.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 23. bm. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę przy ul. **Siemiradzkiego 10:**

100 tuz. obcasów gumowych, przędzę szewską, 24 skóry baranie, i 100 klg. skóry podeszwowej.

Przy ulicy **Lwowskiej 2,** o godz. 2-giej po południu: **10 koszul męskich, barchanowych.**

35040) **Walkiewicz,** kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Naszym Szan. Odbiorcom i P. T. Publiczności polecamy na nadchodzące święta nasze piwa specjalne jak: 35012

Eksportowe jasne (à la Pilzneńskie)
Koźlak
Monachyjskie
Karamel

Browar Myślęcinek Tel. 279

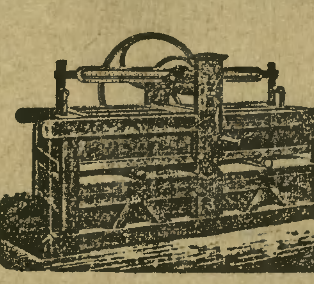


Jedno poruszenie skalą

wystarczy aby słyszeć operetkę z Wiednia, muzykę cygańską z Budapesztu, operę z Medjolanu lub pouczające wykłady i najnowsze wiadomości z kraju i zagranicy odbierane na aparaty radjowe z firmy (34943

Poznańskie Tow. Telefonów

Poznań, ul. Jasna 9 i Fr. Ratajczaka 39.
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 65-66.



MAGLE

dostarcza (35015
Fabryka Maszyn
A. Horstmann
Starogard (Pom.)

Najtańsze źródło świeżych śledzi!

W poniedziałek 23 bm. nadejdzie duży transport szwedzkich, niesolonych śledzi. Sprzedaż po cenach konkurencyjnych.
Gdańska 56.



Kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy 3 Maja 14a, tel. 1185 szkołą szoferów zawodowych oraz amatorów. **Patent. podw. kierownica przyspiesza naukę jazdy.** Prospekty wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmuje się codziennie. Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorskim zależnie od miejsca zamieszkania. Dla osób całodziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej. 30598

Bombonierki

pierniki, marcepany, czekolady, cukry, kawę herbatę poleca tanio
Skład kawy i cukierków
Kozlowska, Długa 29
34998

Potrzebne natychmiast

dwie kwalifikowane ochroniarki

do przedszkoly w powiecie chełmińskim.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków kierować do **Wydziału Powiatowego w Chełmnie (pokój 14).** (35026

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Skóry surowe

kuny, tchórze, lisów, wydry, zające, króliki i włosie końskie kupuje 35008
Handel skór
P. Voigt,
Bydgoszcz
ul. Bernardyńska 10
Tel. 1441 i 1558.

Kierownika biura

poszukuję od 1. 1. 1930
Dr. Emil Bicz
adwokat i notarjusz
Kartuzy. 35022

Rutynowanego

sekretarza

przyjmę od 1. 1. 30. (3502
Dr. Czarnecki
adwokat i notarjusz
Wejherowo.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Biuro obrony prywatnej Karola Schrödela, Nowy Rynek 6, II ptr. załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję. 25860

Handlowcy! Zanim pójdziesz na obchód gwiazdkowy, wstąp do kolegi Kamińskiego, Śniadeckich 46, po prezent gwiazdkowy. 34987

Podarki pożyteczne gwiazdkowe dla chorych i cierpiących: paczka ziół leczniczych Dr. O. Wojnowskiego; dla palaczy tytoniu do odzwyczajenia się palenia: sztuczny papieros „Nargilo"; dla zdrowych i wesołych: prezentowe pudełka z perfumami etc. od 2 zł w wielkim wyborze i tanio poleca Drogerja Minerwa, Czesław Kopczyński, Bydgoszcz, Śniadeckich 42 a róg. 34978

Koleżanki najodpowiedniejszy prezent gwiazdkowy nabyć można Śniadeckich 46, skład cukierków. (34990

Wyprzedaż zabawek. T. Bytomski, Dworcowa 15a, tel. 1360, Gdańska 21. 35011

SPRZEDAŻE

Auta rowerki, dereżynki sprzedaje najtaniej „Rower" Gdańska 41. (18707

Urządzenie mleczarskie używane, kompletne, nowoczesne, lecz w dobrym stanie, kupi Mleczarnia Spółdzielcza Stobno, pow. Tuchola. Wszelkie pośrednictwa wykluczone. Of. uprasza się złożyć do Mleczarnia, Spół. Srobno pow. Tuchola. 35034

Restauracja kawiarnia z największym i najruchliwszym ogrodem koncertowym na miejscu, dancingiem napowietrznym i salkami do zabaw, śliczne odrestaurowana i w pełnym biegu, z powodu nieporozumień rodzinnych odstąpię natychmiast ko rzystnie. Koncesja jest zapewniona. Na objęcie po trzeba 10 do 15000 złotych ewentualnie przyjmę spólnika. Zgłosz. do Dziennika Bydg. Grudziądz pod „Źródło". (35028

Fortepian (35024 krótki, krzyżowy, czarny zagraniczny sprzedam tanio. Zabel, Toruń, Jagiellończyka 6, parter. pr.

Starter „Bosch" 12 volt, nowy, i magneto 2 cylindr. tanio sprzedam. Przybylski, ul. Strzelecka 10. 34963

Sprzedam moje piekarnie z ogrodem i około 8 mórg roli w wielkiej kościelnej wsi. Objęcie może nastąpić 1 stycznia. Stanisław Berendt, Bysław. 35033

Willa 3—5 pokoi, ogród, 3 minuty od autobusu i dworca w Kapuścisku jest do objęcia zaraz za rocznym czynszem. Wiadomość: Gdańska 31, Grobowski. 18685

Eleganckie płaszcze, ubrania, na tęgą osobę. Paderewskiego 10, parter lewo. (18692

Sprzedam używane sportowe futro i palto zimowe. Hermana Frankego 1a, w składzie. 18693

Piłę taśmową, wiertarkę i wózek ręczny tanio sprzedam Strzelecka 80. 34984

KUPNA

Szukam tanio całkowite urządzenie fabryczne do wyrobu czekolady. Grudziądz, Długa 16 35013

Poszukuję kupna domu z interesami: kawiarnią restauracją, kolonjalką lub dzierżawy. Zgł. do Dzien. Bydg., Toruń, pod „Kupno". 35020

Kupię dom z piekarnią, miejscowość obojętna. Wiktor Sztyrbicki, Podgórz-Piaski, ul. Główna 15. 35021

Kupię (35050 bezzwłocznie każdą ilość kamieni drobnych. Zgł. bud. Antoszewski, Inowrocław. Król. Jadwigi 19

POSADY WOLNE

Włocławska Centrala Żelaza i Emalji „Hakon", Włocławek, Żabia 21, poszukuje wojażera pierszorzędnego na Pomorze, Wielkopolskę. 35019

Potrzebna bardzo dobra kucharka wraz ze sprzątaniem. Garbary 11, Romańska. (35009

Fryzjerka natychmiast potrzebna Nakielska 115. 35001

Poszukuje się od 1. I. na majątek kasjerkę, książkową, prowadzącej samodzielnie żurnal amerykański i piszącą na maszynie. Odpisy świadectw, których się nie zwraca nadesłać do filji Dziennika Bydg. pod „H. 100". 18676

Operatora do kina potrzebuję zaraz. Zgł. Madeła, Nowe, Pomorze. (18688

Bufetowy kierownik posiadający ponad 4.000 zł może się zgłosić na stałą posadę za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Obroty poważne. Zgł. do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Egzystencja". (35029

Poszukuję uczennicę do krawieczyzny. M. Giese, Jagiellońska 11, III ptr. l. (18704

Woźnicę starannego w pielęgnowaniu koni, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego z odbytą służbą wojskową w kawalerji lub artylerji potrzebuje fabryka w Bydgoszczy zaraz lub później. Znajomość tutejszego handlu kolonjalnego pożądana, lecz nie stanowi warunku. Adres wskaże Dz. Bydg. 35043

Uczeń stolarski potrzebny. Grunwaldzka 142, podwórze. 35038

Czeladnika i 2 uczni szewskich poszukuje zaraz Konrad Pałczyński, mistrz szewski, Drzycim, pow. Świecie. 35031

POSADY POSZUKUJĄ

Fryzjerski pomocnik poszukuje posady od 1. 1. 30. Łask. zgłosz. pod „Fryzjer" do Dzien. Bydgoskiego. (35014

Jazzbandzista fa wolny od 1 stycznia 1930 r. Schikanowski, Grudziądz, Długa 14. 35016

Osoba lat 29, znajomością dwóch języków prac biurowych i kancelaryjnych poszukuje posady w filji piekarskiej lub podobnego. Zgł. agent. Dz. Bydg. Wągrowiec. (35030

Jazzbandzista Saxophonista wolny 1 stycznia 1930 r., Inowrocław Hotel pod Lwem. 35027

Urzędnik biegły w piśmie polskim i niemieckim, obeznany ze sprawami sołtysostwa i wójtostwa poszukuje posady jako biurowy, inkasent, płatniczy, magazynier w jakimbądź przemyśle lub urzędzie. Of do Dz. Bydg. pod „Urzędnik". 35032

DZIERŻAWY

Piekarnię zaraz wydzierżawię w dużej wsi kościelnej. Do objęcia potrzeba 1.500 zł. Of. nadesłać do Dz. Bydg. pod „Wieś". 35035

Wydzierżawię 4 ubikacje na biuro lub na warsztat albo mieszkanie ul. Fredry 1. Roman Wiśniewski, Bydgoszcz, Fredry nr. 1. 34992

Warsztat nadający się na każdą branżę do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. 35044

MIESZKANIA

2 pokojowe kuchnia roczny czynsz 1000, pokój kuchnia 500, „Victoria" Śniadeckich 22 I ptr. (18711

Mieszkanie 2-pokojowe dla młodego małżeństwa z nowemi meblami do wydzierżawienia Grunwaldzka 142, II ptr. 35037

RÓŻNE

Kto pożyczy 4000 zł na pierwszą hipotekę roli dostanie miejsce kasjera autobusu. Zgł do Dz. Bydg. pod „4000 zł". (35048

Unieważniam weksel z akceptem moim płatny dnia 11 stycznia 1930 r. na 277 zł wysłany dnia 30 listopada br. do firmy Ludwik Kollwitz w Bydgoszczy unieważniam z powodu zaginięcia listu. Jan Brzeziński Siwice, p. Tuchola. 35051

Pożyczki 10 do 12 000 zł na gospodarstwo 120 mrg., wartości około 100.000 zł na spłatę I hipoteki za dobrem oprocentowaniem. Of. do Dz. Bydg. pod „120 mórg." 34561

MATRYMONJALNE

Wielkopolanin kawaler lat 33, przystojny z zawodu mechanik, poszukuje z braku znajom. pań celem ożenku. Panie z własnym warsztatem mają pierwszeństwo lub gotówką. Łask. of. z fotografją proszę nadesłać z całem zaufaniem do Dzien. Bydg. pod „Mechanik". Rzecz honorowa, zwrot fotografji zapewniony. 35049

„SANITAS"

Zakład elektro-leczniczo-kąpielowy

poleca: (35548

Djatermję, Górskie słońce, „Solux" kąpiele iglowe, Solankowe, Kwasowęglowe, Siarkowe i t. p. Skrzynie elektryczne i parowe, Masaże wszelkiego rodzaju oraz kąpiele zwykłe (wanny).

Bydgoszcz, ul. Gdańska 19, Telefon 715.

PIJCIE „FRANKA" 63324 WINA KRAJOWE!

Znawcy kupują

Pianina Jähnego

Nie należy utożsamiać z wyrobami **masowemi**. Nagrodzone **złotemi medalami** na każdej wystawie.

Salon wystawowy
Bydgoszcz
ul. Gdańska 149. Tel. 2225
Spłaty ratami do 18 miesięcy.
Zastępstwa w wszystkich większych miastach.
32965

Obrońca prywatny
załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej
J. Wojciechowski
Bydgoszcz, Śniadeckich 15/16

POLECENIA

Ks. Skorupki 107
Zakład fryzjerski damsko-męski nowo otwarty, poleca się. 34971

Śniegowce.
Naprawa wszelkiego gumowego obuwia. Przyrzecze 24, obok ul. Długiej. 34929

Wiol
obecnie Jagiellońska 11 w podwórzu. 18701

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Najpiękniejszy
prezent na gwiazdkę. Wielka wystawa obrazów i sprzedaż tania, bo w pracowni i na raty. Widoki Bydgoszczy, a głównie martwa natura, kwiaty, owoce, zwierzyna F. Sieńskiego, Al. Mickiewicza 15, róg Zacisze 1. Otwarta cały dzień i święta. (18689

Koniki
na biegunach, skórą kryte, na raty Tapicernia, Jagiellońska 4. W niedzielę otwarte. 35003

Materace
tanio. Jagiellońska 4, Tapicernia. 35004

Kanapy
tanio. Jagiellońska 4.(35005

Leżanki
tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. (35006

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

12 fotografji
2 zł poleca „Wiol“ Jagiellońska 11 (18702

Materace
tanio. Warunki dogodne. Warmińskiego 10. (18713

Tani Bazar!
Stary Rynek 14 obok apteki poleca galanterję skórzaną w dużym wyborze. 34317

Rowerki
drezynki, samochodziki na składzie, duży wybór, proszę się przekonać Pomorska 58. 18662

Tani Bazar!
Stary Rynek 14 obok apteki zabawki w wielkim wyborze różnego rodzaju drezynki, rowerki, wózki, koniki, gry i wiele innych. 34318

Szlifiernia.
Brzytwy, nożyczki, łyżwy ostrzy Poznańska 6. (34957

Wielki wybór
śniegowców, kaloszy zabawki, instrumenty muzyczne, łyżwy, przybory do sportu. Długa 50, tel. nr. 948. 34956

Kapelusze
damskie, czapki męskie i towary krótkie po cenach przystępnych sprzedaje Dworcowa 73. (18705

Tani Bazar
Stary Rynek 14, obok apteki. Duży wybór książek do nabożeństwa także i w niemieckim języku, różańce medaliki, krzyże, lichtarze, obrazki i figury. 35057

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
z własnym opałem, bez hipoteki sprzedam z wolnej ręki 100 mórg lub na życzenie 70 mórg, ziemia pszenno-żytnia, z dobrymi budynkami, pełnym martwym i żywym inwentarzem, składający się z 4 koni, 18 sztuk qydła, 20 świń i pełnem żniwem, kościół i stacja w miejscu, blizko miasta. Cena bardzo korzystna. Zgł. Jan Krakowski, Runowo Kraińskie pow. wyrzyski. (34941

Zamiana.
240 mórg buraczanej ziemi zamieni na dom w Bydgoszczy. „Rolpol“ Bydgoszcz, Gamma 2. 34997

100 mórg
pszennej buraczanej ziemi, prywatne, bez długu, zabudowanie masywne, 3 konie, 10 sztuk bydła Cena 45,000, wpłaty 15,000 sprzeda spiesznie biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Dom
w centrum Bydgoszczy dochód 7.300 zł za 48.000 zł wpłaty 25.000. „Rolpol“, Bydgoszcz, Gamma 2. 34996

Za połowę
wartości sprzedam interes spożywczy. Adres w Dz. Bydg. (34977

Kamienica
przy Gdańskiej, skład, 5 pokoi wolnych sprzedam tanio. Gdańska 41, „Rower“. 18709

Fryzjerski
zakład damsko-męski tanio na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „1 400“ 34968

Sprzedam
2 place w dobrem miejscu. Ks. Skorupki 75. 18663

110 mórg (18684
buraczanej ziemi, budynki nowe, 13,000 zł. Nowakowski, Dworcowa 69.

Maszynę
do pończoch, rower tanio sprzedam. Strzelecka 75. 34913

Okazja!
Za 150 zł sprzedam urządzenie pokojowe na jedną osobę. Jezuicka 5, od 7 do 8 wieczorem. 18661

Owieczki
do chowu Merino po 40 zł sztuka są na sprzedaż Łuczak, Toruń, Mickiewicza 126. 34907

Drezyna
dla dzieci na sprzedaż. Małecka, Kościuszki 46. 18681

Na gwiazdkę 10%
rabatu na maszyny do szycia, wirówki, rowery, wszelkie części udziela „Rower“, Gdańska 41.(18710

Pianino
czarne krzyżowe sprzedam. Cieszkowskiego 21, parter. 18683

Szafę
dużą, kanapę, krzesła, łóżka sprzedam. Sienkiewicza 44 (18695

Odkurzacz
(Wampir) mało używany bardzo korzystnie do nabycia. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Odkurzacz“. 18670

Damskie (18667
futro, prawdz. popieliczki, buty oficerskie, wiolonczelo tanio sprzedam. Gdańska 56, Mierzyńska.

Koń
dobrze ciągnący na sprzedaż. Janowski, Jackowskiego 6. 34981

Gramofon
z płytami za 62 zł sprzedam. Sienkiewicza 48, podwórze. 18693

Łóżko
dziecięce żelazne, druciane, wóz rzeźnicki na resorach, dobrze utrzymany sprzedam. Bydgoszcz, Wysoka 26. (34988

Radjo
3 lampkowe bardzo dobre sprzedam za 200 zł. Promenada 17, part. (18617

100 ctr.
tanich jabłek na marmeladę kupi zaraz firma „Lukullus“, Poznańska 28, telefon 1670. 34946

Zakupuję
wszelkie stare żelazo i metale. Składnica Starego Żelaza, ul. Jagiellońska 3, II podwórze. (34980

LEKCJE

Kurs
kroju udzielam. Rzetelna nauka. Misiewiczówna, mistrzyni, Sienkiewicza 8. 18679

POSADY WOLNE

Ajenci
i domokrążni do zwiedzania rolników i mieszkańców miast na bardzo pokupne artykuły przy wysokich zarobkach poszukiwani. „Zenit“, Zakłady Chemiczne, Bydgoszcz. 34944

Ekspedjentka
potrzebna zaraz Dworcowa 83 18697

POSADY POSZUKUJĄ

Kantorzystka
z branży zbożowej z kilkuletnią praktyką, biegła w języku polsko-niemieckim przyjmie posadę do jakichkolwiek prac biurowych w poważnem przedsiębiorstwie. Łask. zgłosz do filji Dzien. Bydg. pod „Kantorzystka“. (18373

Młodszy (18668
buchalter poszukuje od 1 stycznia 1930 roku ewent. później posady. Of. pod „1. 1.“ do filji Dz. Bydg.

Buchalterka
z kilkuletnią praktyką, biegła w polskim oraz niemieckim języku, obznajmiona z korespondencją, kasowością oraz pisaniu na maszynie, przyjmie posadę od 1 lub 15 stycznia. Zgł. do filji Dzien. Bydg pod „Buchalterka“ (18674

Ogłoszenia do numeru świ[illegible]jemy
[illegible]
tylko
do poniedziałku
godz. 6-tej wiecz.
Administracja „Dziennika Bydgoskiego“. [illegible]

Gramofon
dobrze utrzymany tanio sprzedam. Toruńska 46. 34947

Stoły
rozciągane, krzesła tanio sprzedam. Nakielska 8, stolarnia. 35002

Sanie
wyjazdowe jak nowe okazyjnie sprzeda Konrad Wedeł, Bydgoszcz, Hetmańska 8-9. 18686

Rower
85 zł. Grunwaldzka 146. 34952

Nową
elegancką balową sukienkę sprzeda Kowalkowska Ogrodowa 1. (34973

Płaszcz
na 10 lub 12 letn. sprzeda KowalkowskaOgrodowa 1, II pr. (34972

Akwarjum
małe i pompę za bezcen sprzedam. Ul. Jackowskiego 15, II. ptr. lewo. 34999

Skrzypce
paryskie tanio sprzedam. Chwytowo 16, II. prawo. 34948

Kino-aparat
(laterna magika), większy, piękny, używany z 20 płytami, sanki do wożenia dzieci, tekę dużą do akt, kalosze nr. 40, beczkę dużą dębową do kapusty sprzedam tanio. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (18696

Baczność!
Plac Piastowski narożnik Warszawskiej korzystna sprzedaż choinek. Wielki wybór. (18706

KUPNA

Garbarnia
płaci najwyższe ceny za skórki każdego rodzaju. Garbuje i farbuje wszelkie skórki i sprzedaje. Wilczak, Malborska 13. (34931

Kapitalista
znajdzie dobry zarobek. Of. listownie do filji Dz. Bydg. pod „Rano“. (18699

Szofer
trzeźwy, inteligentny i sumienny z gotówką 1200 do 1500 zł otrzyma posadę. Limuzyna, także prywatnej 6 cel. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zaraz“. (34938

Inteligentna
panienka kochająca dzieci przyjmie posadę, tylko na majątek. Łaskawe of. do Dz. Bydg. pod „Muzykalna“. 34933

Piekarz
cukiernik poszukuje zaraz lub później posady. Adres wskaże Dziennik Bydg. 18671

Wielki wybór **Uwaga!** Wielki wybór
25% taniej niż wszędzie.
Polecam z własnej pracowni **PŁASZCZE DAMSKIE** od najtańszych do najwykwintniejszych, **płaszcze dziecięce, futra damskie i kapelusze damskie. Płaszcze i ubrania męskie, kapelusze i czapki męskie oraz materjały na ubrania i płaszcze, bławaty, firany, kapy i inne towary** polecam jaknajtaniej. Urzędnikom i kolejarzom udzielam kredytu
Firma Chrześcijańska **L. Dorożyński** Firma Chrześcijańska
Bydgoszcz, ul. Długa 32. (2657

Bufetowa
z branży piekarsko-cukierniczej dzielna ekspedjentka z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Zgłoszenia z odpis. świadectw i podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu i mieszkaniu: „Wielkopolanka“, Grudziądz. (34903

Fryzjer
pomocnik potrzebny zaraz. Toruńska 4. 35045

Służąca
potrzebna zaraz z dobremi świadectwami do wszystkiego. Paderewskiego 10, II. p. prawo. (18678

Dobra
sprzedawaczka, władająca językiem polskim i niemieckim potrzebna zaraz na czas krótki. Eugeniusz Wetzker, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 9. (3495[illegible]

Poszukuje
się dziewczę do lat 17, do prac domowych i do dziecka bez spania od 1 stycznia. Zgłoszenia Garbary 33 Wiśniewski. 34915

Szofer
trzeźwy i rzetelny poszukuje posady. Of. do Dz. B pod J. K. 34949

Gosposia
kucharka energiczna, pracowita posiadaj. 5 lat praktyki wyuczona w majątku, 3 lata, poszukuje posady zaraz lub 1. I. miejscowość obojętna. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „Gosposia“. 35036

DZIERŻAWY

Fabrykę
kafli i [illegible] odda w dzierżawę właściciel, Nakielska 64. 34961

Ogrodnictwo
w Bydgoszczy w większych i mniejszych obszarach odda w dzierżawę [illegible] Nakielska [illegible], tel. 14-8[illegible]. 34[illegible]9

Skład
z mieszkaniem lub bez wydzierżawię. Kołecki, Gdańska 41. 18708

MIESZKANIA

Warsztat
szewski lub pokój z kuchnią zaraz oddam Adres wskaże Dz. Bydg. 34957

5—6 pokojowe
mieszkanie dla lekarza w okolicy Zbożowego Rynku poszukuję natychmiast Zgłosz. telefon 715. (18712

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią blisko dworca, wolne od 1. kwietnia 1930 do oddania, za pożyczkę 3—5000 zł bez odstępne o na krótki czas. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Właściciel“. 34950

Bezdzietne
małżeństwo poszuk. mieszkania od 2—3 pokoi za wypożyczeniem w większej sumie gotówki. Zgł do filji Dzien. Bydg. pod „Zaraz“ 18680

Pokój (18672
z kuchnią wynajmę wśródmieściu za 1200 złotych. Piotra Skargi 10, parter.

Mieszkanie
duży pokój z kuchnią odstąpię, Nowodworska 9, parter lewo. 51638

Mieszkanie
dla rzemieślników odda właściciel. Nakielska 64. 34960

3 dzieci
proszą o mieszkanie. Adr. w Dz. Bydg. (18703

Pokój
wtem kuchnia 450 zł po roku 15. Główczewski, Stawowa 28. 35046

Mieszkania
2 — 6 pokojowe wolne zaraz. „Rolpol“, Gamma 2 34995

6 pokojowe
mieszkanie przy Pl. Wolności zamienię na 4 pokoje. Of. do Dzien. Bydg. pod „6 pokoje“. (34975

POKOJE

Pokój
do wynajęcia. Chwytowo nr. 2. 34932

Pokój
dobrze umebl., światło elektr. dla inteligentnego pana. Szczecińska 1, I piętro. (18666

2 pokoje
lub jeden umebl. intelig. panu wzgl. małżeństwu odnajmę. Zduny 7, parter lewo. (18664

Pokój
elegancko umeblowany do wynajęcia. Długa 49, II. 34976

Pokoje
umebl., doskonałe utrzymanie do wynajęcia. Mogą być dla młodzieży uczącej się. Świętojańska 22, I p. lewo. (34962

Pokój
ładny z wygodami. Paderewskiego 10, III lewo. 18691

Pokój
umeblowany od 1. I. 1930 do wynajęcia. Ossolińskich 10, III ptr. lewo.

Pokój
dla pani. Długa 17, II. p. podw. 35000

RÓŻNE

Długie
życie i szczęście w rodzinie zapewnia dobra kuchnia domowa. Książki kucharskie w wielkim wyborze w cenie od zł 150 do zł 28.— w Księgarni N. Gieryna, Plac Teatralny. 33610

Składy
wszystkich branż od 1 500 zł począwszy wielki wybór „Rolpol“ Bydgoszcz, Gamma 2. 34994

Obiady
z 3 dań 1,10 zł poleca: „Pomorzanka“, Pomorska nr. 47. 18687

Samochód
limuzynę wypożyczę 3 podróżującem, którzy zagwarantują 2500 klm. miesięcznie po cenie bardzo niskiej 3000 taniej. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „25 klm“ (34939

Poszukuję
na I hipotekę 10—20 tys. zł Of. do Dz. Bydg. pod „10—20“. (34974

Wspólnika
samotnego poszukuję. Gotówki 3000. Oferty pod „Skład 42“ do Dz. Bydg. 35007

Ostrzegam
przed kupnem skradzionych rzeczy dnia 18. XII. 1929 jak: ubranie męskie ciemne z tasiemką, ubranie męskie granatowe, płaszcz męski czerwono-bronz. z paskiem, swetr wełn. czarne-białe kratki, lakierki męskie, 4 suknie jedwabne koloru niebieskiego i czarnego, płaszcz damski beżowy z żółtą podszewką, półbuciki damskie beżowe, zegarek złoty damski na czarnem paseczku, zegarek męski srebrny, długi złoty łańczuszek do zegarka, broszkę złotą owalną s perłą, bieliznę. Władysława Dobek, ulica Senatorska 3. (34922

Unieważniam
skradzioną mi książeczkę wojskową na nazwisko Szczepan Chojnowcki. 34130

Poszkodowani
w sprawie Wiśniewskiego którzy nie byli dnia 20 bm. na zebraniu wzywa się do zgłoszenia z kontraktem u Sikorskiego, ul. Zygmunta Augusta 29, najpóźniej do poniedziałku godz. 11. 34945

Posiadam
gotówki 5 tys. przystąpię jako wspólniczka do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa, najchętniej z intelig. panią. Zgł. pod „Wielkopolanka“ do filji Dz. Bydg. (18675

200 zł 18669
wypożyczę natychmiast odstępującemu jedno pokojowe mieszkanie. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Jednoizbowe“

Panie
Tomaszewski Ferber dzieci moje są bezdomne. Planer. (18700

MATRYMONJALNE

Urzędnik
państwowy 400 zł miesięcznie, 29 lat, posiadający 6 tys. zł, skromnego usposobienia. Powodem braku odpowiedniej znajomości tą wyjątkową drogą odważył się szukać towarzyszki życia. Panie zdrowe, gospodarne, religijne, kochające życie domowe równie wiejskie mające trochę majątku niech też odważą się złożyć zgłoszenia z fotografją do Dz. Bydg. pod „Rodzina“. Dyskrecja zapewniona i wymagana. 34212

[illegible]
[illegible] y, inteligentny [illegible] p [illegible] uczciwej rodziny 16—19 lat. Cel towarzyski, późniejszy ożenek nie ominie. Zgł. pod „892“, Kurjer, Parkowa. (18694

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,

Bydgoszcz,

Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.

Długoletnia praktyka.

Specjalne
Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w miejscu przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234

POLECENIA

Na gwiazdkę
udzielam 10% rabatu na obuwie i śniegowce. Skład obuwia Sniadeckich 24, Falacińska. (18480

Na gwiazdkę
10% rabatu na obuwie wszelkiego rodzaju u dzieła Dom Obuwia, Pomorska 58. 18648

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

Józef Meteiski
Bydgoszcz, Długa 50 poleca po cenach niskich, pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, chustki, koronki, trykoty, fartuchy, bieliznę oraz różną galanterję. 34787

Futra
oraz wszelkie prace kuśnierskie przyjmuję i wykonuję jeszcze na święta. Stanisław Rudak, Dworcowa 64 18584

Wózki
lalkowe, rowerki, drezynki poleca Fabryka wózków dziecięcych „Sport" 3 Maja 19. Tel. 7. (34690

Na gwiazdkę!
Obuwie kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza Pl. Piastowski 3. Obuwie męskie od numeru 38—48, damskie 34—42. Laki, gemzowe, chromowe z gumą dla oficerów, wielki wybór obuwia dziecięcego. Kalosze, śniegowce w różnych kolorach po cenach fabrycznych. Reperacje wykonuję szybko i rzetelnie. Przy zakupie udzielam 5% rabatu 32724

Tani Bazar!
Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca perfumy, pudry pasty, mydła toaletowe tylko — z pierwszorzędnych firm — Szczoteczki, grzebienie, lusterka wielki wybór przyborów toaletowych. Biżuterja sztuczna. 34319

Maszyny
do szycia najlepszy podarek gwiazdkowy poleca najtaniej Wasielewski, ul. Dworcowa 18. (32968

Śniegowce
kalosze, naprawy z indyjskiej gumy przyjmuje się do reparacji. E. Guhl i Ska Bydgoszcz, Długa 45. tel. nr. 1934 Hurtownia skór i gumy indyjskiej. (17137

Meble
kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3857

Klubowe
garnitury, leżanki, kanapy materace, najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek 5/6. 3880

6 fotografij
pocztówkowych 3 zł, legitymacyjna 1 zł, portret 2 zł. Pilne na poczekaniu poleca „Wiol" Jagiellońska 11 w podwórzu. 18599

Rysowanie
wszelkiego rodzaju robót ręcznych specjalnie na gwiazdkę po znacznie zniżonych cenach wykonuje fachowo Piwecki, ul. Sw Trójcy 27. (34489

Futra
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23518

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja" Dra Emila Warmińskiego 15. (18658

Brzytwy
ostrzy Demitter, Krol. Jadwigi 5. 30732

Tani Bazar!
Stary Rynek obok apteki Poleca swój skład papieru duży wybór pocztówek, papieru fantazyjnego przybory szkolne, scyzoryki, nożyczki, brzytwy i t. p. 34320

Maluję
solidnie, tanio, specjalność: pisanie szyldów. Kaźmierczak, Terasy 2. 34910

Zabawki.
Wielka wyprzedaż gwiazdkowa z powodu likwidacji główki, ręce, nogi, beby, lalki. grzechotki i wiele innych zabawek po bardzo przystępnych cenach. Skład rowerów, Bydgoszcz Okole, Grunwaldzka 144. 34617

SPRZEDAŻE

Sprzedam
przy mieście Tczewie przy głównej ulicy od miasta około 1000 mtr. 4—5 mórg dobrej ziemi w całości lub pojedyńczych morgach, nadające się na ogrodnictwo, miejsce budowlane i na teren fabryczny. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Teren fabryczny". 34890

Gospodarstwo
20-morgowe, z powodu spłaty spadkobierców zaraz sprzedam. Kossaka 60. 34844

Małą
nieruchomość sprzedam za 6500 zł. Wiadomość w Dz Bydg. 34914

Młyn
parowy, przemiału 15 ton na dobę sprzedam. Cena 150 000 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Wpłata według umowy". 34823

2 domy
z sklepami i ogrodem, dobrze procentujące, jeden przy wpłacie 15—25 tys. zł, drugi od 40—60 tys. zł z powodu śmierci zaraz sprzedam. Of. do Dzien. Bydg. pod „Ogród". (34700

Piekarnia
do oddania. Adres w Dz. Bydg. 34928

Sprzedam
parcelę budowlaną i małą nieruchomość. Sieradzka 5. 34499

Gabinet 18575
męski, jadalkę w dobrym stanie tanio sprzedam. Kordeckiego 34 b, parter.

Zakład
fryzjerski, damsko-męski, dobrze prosperujący, z powodu zmiany przedsiębiorstwa korzystnie sprzedam. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Zakład 80". 18583

Wóz kryty
(buda) na resorach do towarów (kolonjalki, sera, śledzi, chleba) tanio sprzedam. Warsztaty, Król. Jadwigi 18. (34802

Wyjątkowa
tania sprzedaż gwiazdkowa bławatów, trykotaży, swetrów i pończoch. Jan Wojtynowski, ul. Sniadeckich 26. 32849

Motocykl
nowoczesny okazyjnie sprzedam. Matelski, Gamma 8. 34637

Pianino
piękny silny głos, elegancki wygląd, sprzedam tanio także na raty. Majewski, fabryka pianin, Pomorska 65. 18604

200 - 300
skrzyń próżnych sprzedam zaraz. A. Witosławski, Hurtownia wódek, Nakło. 34798

Fisharmonję
półszorki wyjazdowe tanio sprzedam. Skład komisowy, Pomorska 6. (18569

Papugę
sprzedam. Sienkiewicza nr. 25, II w podw. 18622

Fortepian (18572
tanio sprzedam Stolarnia Świątek, ul. Pomorska 10.

Worki
próżne od cukru oddaje bieżąco większe ilości fir. „Lukullus", Poznańska 28. Telefon 1670. (34875

Konie
na biegunach za 10 zł sprzedam. Szubińska 6. 34843

KUPNA

Auto
wymagające reperacji kupię. Warsztaty, Król. Jadwigi 18, tel. 665 (18606

Złoto
srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (32863

Poszukuję
dom mniejszy lub większy za gotówkę z podaniem ceny, pośrednicy wykluczeni. Of. do Dz. Bydg pod „Cena". (34699

Konwersacji
angielskiej poszukuję, możliwie u Amerykanina Oferty z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Piechur". (34894

Poszukuję (34707
ucznia do handlu drzewa z dobrem wykształceniem szkolnem, władającego również językiem niemieckim zaraz lub od 1 stycznia 1930 r. Of. do Dz. Bydg. pod „Z. Z. 34".

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnerów
bufetowych, kucharzy itp. poleca na stałe prace jak tygodniówki oraz wesela i inne uroczystości Związek Zawodowych Pracowników Gastr. Bydgoszcz, Plac Piastowski 2, tel. 1163. Biuro czynne od 10—1 i od 4—6. (16582

Skrzypek
poszukuje posady w trio lub duecie zaraz lub od świąt na cały karnawał. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Skrzypek". 34926

Siostra
z kilkuletnią praktyką poszukuje posady od 1. I. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Pielęgniarka". 18659

Warsztat
blacharski z mieszkaniem, w dobrem położeniu sprzedam ew. wydzierżawię. Göttel, Chojnice, ul. Człuchowska 32. (34898

Lokal
sklepowy z telefonem i urządzeniem, piękny, duże okno wystawowe z sionką i długą ubikacją przy ulicy Dworcowej na sprzedaż. Zgłoszenia pisemne pod „L. G. 1775" do filji Dziennika Bydg. (18536

Stajnia
na 6 koni i plac 2.000 m□ do wynajęcia. Rycerska nr. 9, restauracja. 34741

Skład
nadający się na każdą branżę, przy ul. Sniadeckich 4 do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu. — 34675

Ubikacje (33980
na fabryczkę lub warsztat, obszerne, jasne wśródmieściu okazyjnie zaraz wynajmę. Oferty pod „Fabryczka" do Dz. Bydg

POKOJE

Pókój
umebl. z utrzymaniem dla dwóch pań lub małżeństwa. Kordeckiego nr. 3, II. lewo. 18652

Sublokatorkę
przyjmę z pościelą. Jaźwiecka, Terasy 2. 34911

Pokój
mniejszy słoneczny dobrze umebl. z elektrycznem światłem i osobnem wejściem zaraz lub od 1. 1. 30. do wynajęcia. Długa 39, II ptr. lewo. 34927

Tanio
pokój do wynajęcia na 1—2 osoby. Nakielska 35, II ptr. 18656

Dwa
pokoje umeblowane, z osobnem wejściem na I. piętrze, w centrum miasta wydzierżawię adwokatowi, lekarzowi lub na biuro. Dworcowa 3, I. prawo. 18654

Dwa
frontowe wielkie pokoje, nadające się na biura lub cele handlowe oraz 7 pok. mieszkanie wydzierżawię. Zakryś, Długa 8, I. (34751

Stancja 18635
dla uczni szkół średnich. Gdzie? wskaże Dz. Bydg.

Pokój
do wynajęcia od 1. 1. 30. z centr. ogrzewaniem. Paderewskiego 6, I p. (18665

Pokój
Hetmańska 13, II. 18682

Zł 6000
poszukuje się jako I. hip. na dom w mieście wart. 25.000. Of. pod „6000 zł" do Dz. Bydg. (34935

Spólnika-Spólniczkę
z kilkoma tysiącami zł ze współpracą poszukuje fabryka wyrobów papierowych. Zgłosz. Grudziądz, skrytka pocztowa 23. 34893

Wszystkim
obywatelom miasta Mroczy i okolicy podaję do wiadomości, żeby dzieciom moim nie sprzedawano żadnych towarów kolonjalnych ani bławatnych na moje nazwisko. Z dniem dzisiejszym za żadne długi wyrządzone przez moje dzieci nie odpowiadamy. Józefostwo Ozdzyńscy. 34925

Zgubiono
złoty damski zegarek z skórzaną opaską. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Gdańska 151 II ptr. 18655

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 28, zarabiający 300 do 450 zł miesięcznie ma 5 000 gotówki, niemając żadnej znajomości (brak czasu) szuka żony. Panny zgrabne mogą być z gospodarstwa, energiczne, starych zasad, lubiące handel, dobrej rodziny, którym zależy na prawdziwie szczęśliwem pożyciu małżeńskiem z majątkiem dla wspólnego założenia przedsiębiorstwa, proszę złożyć of. z fotografją do Dz. Bydg. pod „Wspólną siłą". 34209

Trzech
panów z towarzystwa, pragnie miło i wesoło spędzić Noc Sylwestrową. Sympatyczne i młode damy z tejże sfery pragnące wziąć udział w zabawie proszone są o zgłoszenie wraz z fotografjami do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Tak". Pełna dyskrecja zapewniona. 18505

Właściciel (34912
domu w Bydgoszczy, lat 45, posiadając także gotówkę, szuka towarzyski życia, pani z odpowiednim majątkiem. Proszę o nadesłanie swej oferty wraz z fotografją, której się nie zwraca do Dzien. Bydg. pod „Amerykanin".

Kawaler
lat 25, przystojny brunet, z porządnej rodziny, fachowiec monter-mechanik poszukuje na tej drodze stałej towarzyszki życia z majątkiem, najchętniej z gospodarstwa celem ożenku. Złożenie oferty wraz z fotografją do filji Dz. Bydg. pod „Czarny". 18628

Dla
mego szwagra, kawalera, lat 35, przystojnego inteligentnego, wysokiego, właściciela młyna motorowego, wartości 180 000 zł, dla braku znajomości poszukuję panny nie biednej celem ożenku. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Inteligentny", z dołączeniem fotografji, którą się zwraca pod słowem honoru. Dyskrecja zapewniona. 34825

Pan
przystojny, finansowo niezależny pragnie poznać pannę inteligentną i przystojną o szlachetnym charakterze. Cel towarzyski, późniejszy ożenek niewykluczony. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Niezależny", wraz z dołączeniem fotografji, którą się zwraca pod słowem honoru. Dyskrecja zapewniona. 34824

Panna
lat 20, inteligentna, przystojna, muzykalna, posiadająca kilka tysięcy gotówki, szuka z braku znajomości pana w celu matrymonjalnym. Panowie nauczyciele lub wojskowi mogą swe oferty nadesłać wraz z fotografją do Dz. Bydg. pod „Blondynka". (34934



TYLE
praktycznych podarków gwiazdkowych
można w dzisiejszych czasach tanio kupić tylko w firmie

Zygmunt Musiał

Magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych i przyborów do podróży
ul. Gdańska 9 i ul. Długa 52.
Telefon 1133.

Specjalnie polecam torebki damskie.

34923

Rzadka okazja
korzystnego kupna samochodu eleganckiego kryty (limuzyna) 6 osobowy, wygodny w najlepszym porządku i gotowy do jazdy. Cena 4 000 zł. Łaskawe oferty do „Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. „51,181". 34908

Fisharmonja
o 7 registrach jak nowe za 650 zł, drugie o 2 registrach za 500 zł, maszyna szewska ramienna Singera za 250 zł na sprzedaż. W. Tylkowski, Bydgoszcz, Pomorska 40, tylny dom. 34921

Wóz
myśliwski w dobrym stanie tanio sprzedam. Herzke, Gdańska 131/32. (18653

Kożuch
w dobrym stanie sprzedam. Łokietka 30, I p. 18646

Wózek
dziecięcy, dobrze utrzymany sprzedam. Królowej Jadwigi 10, I. 34882

Rower
męski prawie nowy na sprzedaż. Koronowska 19. 34873

Akwarjum
złote rybki sprzedam. Błonia 22a, II ptr. lewo. 34930

Radjo
4 lampkowe nowy typ kompletny sprzedam. Śląska 8. 18623

POSADY WOLNE

Grafologja
Chiromantka przyjeżdża z Ameryki! Przepowiada przeszłość i przyszłość. Pokazuje narzeczonego, jaki jest przeznaczony mąż i w jakim domu mieszka. — Sprawdza nazwisko i przepowiada całkowite życie. Ceny niskie na krótki czas! Podgórna 1, parter lewo, przy Wełnianym Rynku, dom rogowy. 34909

Gospodyni
potrzebna od 1 lub 15 stycznia na większy majątek dzielna zaufana starsza nie ponad lat 30, nie wstydząca się pracy, mająca doświadczenie w gotowaniu, pieczeniu, zaprawach oraz chowie drobiu. Zgł. tylko z dobremi świadectwami. Majątek Gutowo poczta Radoszki, powiat Brodnica (Pomorze). (34924

Poszukuje
się od 1. IV. 1930 rutynowanego kowala dominialnego z uczniem, znajomość kolejki polnej i aparatu do młócenia potrzebna. Również stelmacha z uczniem i energicznego włódarza do ludzi. Zgłosz. do eksp. Dzien. Bydg. pod „Kowal, stelmach, włódarz". 34819

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego na stałe zatrudnienie poszukuję. Brzozowski, Nakło. 18642

DZIERŻAWY

Dzierżawa
320 mórg pszennej buraczanej ziemi bez inwentarza na lat 10, korzystnie do wydzierżawienia. 228 mórg pszennej ziemi, inwentarze kompletne. Cena 30.000, biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Ubikację
centrum miasta. $6 \times 3^1/_2$ metra, punkt handlowy, nadaje się dla instalatora, ślusarza, stolarza, szewca, oddam zaraz, właściciel. Biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 1815.

Zakład (34872
fryzjerski i kąpielowy kompletnie urządzony i w pełnym biegu w mieście około 12,000 mieszk., z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa zaraz bardzo korzystnie wydzierżawię. Zgłosz. pod „Korzystnie" do Dz. Bydg.

Interes
fryzjerski z urządzeniem, wprost od właściciela zaraz do wydzierżawienia. Ul. Ks. Skorupki 107. (34842

Baczność!
Poszukuję próżnego składu z mieszkaniem lub bez wprost od gospodarza, nadający się na skład kolonjalny w powiatowem mieście na Pomorzu. Zgłoszenia do W. Graczyk, Gniezno, ulica Cierpięgi 7. 34833

ROZNE

Książki
na gwiazdkę dla dzieci, młodzieży i dorosłych w wielkim wyborze w księgarni N. Gieryna, Plac Teatralny. (34395

Zakopane
pensjonat „Błękitna" poleca słoneczne pokoje, werandy, zdrową kuchnię. Ceny przystępne. (18629

Gosposiu!
Chcesz aby ci kury niosły jaja o wiele pilniej, większe i żółtsze, dodawaj do paszy prawdziwe Centraliny Michałowskiego. Nic nie stracisz tylko się wzbogacisz. Jedyna Centralina Michałowskiego została nagrodzona na P. W. K. 1929 wielkim medalem i dyplomem państwowym. Żądać wszędzie tylko w oryginalnem opakowaniu. 33776

Hotel Warszawski
Warszawska 16, 5 minut od Dworca poleca pokoje czysto utrzymane jak również kuchnię wyborową. (12288

Poszukuje
się wspólnika z 6—10 tys. zł dla nowej linji autobus. Szoferzy mają pierwszeństwo. Of. pod „Autobus" do Dz. Bydg. (34936

Szanownej Publiczności mam zaszczyt donieść, że przy

Starym Rynku 29 (w domu narożnym p. Stobieckiego)

otworzyłem

skład żywnościowy

zaopatrzony obficie w towary kolonjalne i świeże delikatesy. Również **dostawa mleka** co rano i świeżego pieczywa.

Na święta przyjmuję jeszcze zamówienia na **karpie.**

Proszę o obdarzenie względami nowej chrześcijańskiej, solidnej placówki handlowej. 34986

Z poważaniem

Marjan Cywiński.

Wyprzedaż zabawek!

Laiki niełtuczące
Korpusy
Wózki do lalek
Konie na biegunach
Niedźwiedzie 35010

Fr. Bytomski

ul. Dworcowa nr. 15a
Telefon 1360
ul. Gdańska nr. 21.

MEBLE

wyściełane najmodniejsze fasony i pokrycia. **Specj. zakład mebli skórzanych.** Wyroby tylko najprzedniejsze po cenach fabrycz

St. Drzazga
ulica Gdańska nr. 63.
26602

B. Sommerfeld

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich nr. 56



największa fabryka pianin w Polsce

zaprasza uprzejmie do zwiedzenia swego magazynu

w niedzielę, dnia 22 bm. od godz. 1-ej do 6-tej po południu.

Wielki wybór znakomicie wykonanych pianin, przystępne ceny oraz dogodne warunki spłaty umożliwią każdemu nabycie pianina jako najpiękniejszego prezentu gwiazdkowego. 34784

Tel. 212, 2212 — **GREY** — **Gdańska 23**

Poleca na święta w znanej jakości:

Pierniki miodowe własny i toruński wyrób — **marcepan** dziennie świeży — **konfekt herbaciany** nadziewany
Bombonierki gwiazdkowe — **babki piaskowe** — **ozdobę choinkową**
strucle — **sękacze** — **torty**
Kawa — **herbata** — **kakao**

34942

K. STARK

właśc. **Bernard Stark**

Skład żelaza i narzędzi

Gdańska 29 — **Bydgoszcz** — Telefon 253

poleca korzystnie ze składu:

łyżwy	noże i widelce	piece żelazne
sanie i rodle	łyżki i łyżeczki	kuchnie westfalskie
narzędzia do wyrzynania	nożyki kieszonkowe	wagi decymalne
aparaty do golenia	żelazka do prasowania	łóżka żelazne
kasety do pieniędzy	nożyce do drobiu	łóżka wyściełane
postumenty do choinek	młynki do kawy	wanny kąpielowe
termosy	maszynki do mięsa	wanny do prania
karnisze do okien	maszynki do chleba	podkowy i podkowce
wagi stołowe	maszynki do czyszcz. noży	hacele i ocele
szufelki do okruchów	maszyny do prania	latarki powozowe
puszki do chleba	magle domowe	konwie do mleka
naczynia do gotowan. ryb	wyżymaczki do bielizny	drut do prasowania słomy

Garnki emaljowane, aluminjowane i żelazne w wielkim wyborze.

(34982

Płaszczyki dziecięce, ubranka, mundurki szkolne, sukienki poleca **F. Szulcowa, Gdańska 43.**

Ubrania
Płaszcze
NA RATY
Magazyn Odzieży
Jana Kazimierza 2.
31287

Na gwiazdkę

polecam moje wyśmienite świeże wyroby. Specjalność: 33686
cukierki na drzewko i marcepaniki.
M. Przybylski
fabryka cukierków i marcepanów
ul. Gdańska nr. 164
telefon 1598 obok kina Kristal.



Kosma

Kosma-czekolady
Kosma-pralinki
Kosma-kakao

wyrabiane przez SAROTTI A.-G., Gdańsk

25936 *Generalny zastępca:*

W. Reimann, Bydgoszcz



WYKAZ!

FOTOGRAFJE PRZEPISOWO WYKONUJE
J. Piechocki FOTOGRAF
SŁOWACKIEGO 1. róg GDAŃSKIEJ 143
TEL. 12 86.
33387

TYLKO
Lakiery-Emalje-Farby
marki
„SMOK"



są najlepsze i najtrwalsze
Kto „Smokiem" maluje. Nigdy nie żałuje.



Żywa reklama niezawodny środek

Na Pow. W. K. w Poznaniu demonstrował się ten chłopiec, u którego pół twarzy w piegach, wągrach itp., zaś druga połowa odświeżona **kremem „Halina"** i zupełnie czysta — żądać w aptekach i drogerjach Perf. — W razie braku 19261

„Pharmachemia"

Bydgoszcz wskaże adres lub wyśle pocztą zł. 2,50, próbny 1.00 złoty

---

Meble oraz **pianina**

do reparacji i odpolerowania wszelkiego rodzaju po cenach bardzo przystępnych przyjmuje

B. F. Żuchliński
polerownik mebli
ul. Pomorska 13, I ptr.

Wykonuje prace zamiejscowe. W razie osobistych zleceń w czasie mej nieobecności, proszę uwiadomić piśmiennie.

Pierze i Puch



w wielkim wyborze

Pierze darte
za ½ kg. 2,80, 4,50 5,25, 6,75, 8,50, 9,25 10,50, 12,75 zł.

Puch podług jakości, gotowe pierzyny, wsypy nieprzepuszczalne, własna **parowa czyszczalnia** pierza z zapędem elektr. uskutecznia czyszczenie pierza co **wtorek i czwartek.** (8291

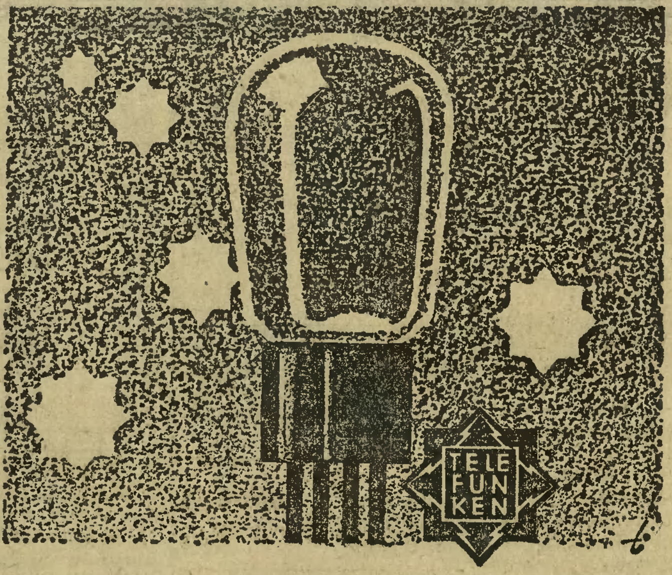
Karol Kurtz nast. Bydgoszcz
Poznańska 32, tel. 1210.

Uwaga!

Praktyczne podarki gwiazdkowe

Torebki damskie, teczki, necesery, kasetki do manicury w wielkim wyborze oraz **koniki skórzane na biegunach**
poleca 32941

Bolesław Najdrowski
Starszy Cechu
Bydgoszcz
Dworcowa 11. Tel. 1060
Pracownia siodlarska i wytwornia sztylp, skład towarów galant., kufrów i walizek.



GWIAZDA TELEFUNKEN
OZNAKA DOBOROWEJ
JAKOŚCI

31745

DLA KAŻDEGO CELU STOSOWNA LAMPKA!

TELEFUNKEN

Proszę żądać zawsze w waszym składzie sprzętu radjowego **TABELEK PORÓWNAWCZYCH dot. LAMPEK TELEFUNKEN.**
W każdym składzie znajdziecie takowe i ujrzycie stosowne **LAMPKI TELEFUNKEN** dla modnego sprzętu radjowego.
Żądajcie demonstracji aparatów TELEFUNKEN, lampek i głośników u sprzedawców sprzętu TELEFUNKEN:

w Grudziądzu	u f-y A. Kunisch	w Działdowie	u f-my Otto Obluda
w Chojnicach	„ Emil Herrmann	w Kościerzynie	„ B-cia Armańscy
w Chełmnie	„ Walter Smoliński	w Toruniu	„ „Elektra" wl. Schulz
w Wąbrzeźnie	„ Fr. Biały	w Jabłonowie	„ B. Makowski
w Lubawie	„ Jan Krasiński		oraz u wszystkich odsprzedawców.

Używane
pianina
poleca 34783
B. Sommerfeld
Fabryka Pianin
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 56.

Świeże śledzie
angielskie i szwedzkie
Bytlingi i szprotki
z własnej wędzarni oraz wszelkie
konserwy rybne
poleca po najtańszej cenie dziennej
Fr. Ziółkowski
Grudziądz, ul, Spichrzowa 10.
Telefon 921, prywatnie 921

---

fortepjany
światowej marki poleca
B. Sommerfeld
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich nr. 56.

Piece
przenośne kaflowe silnej konstrukcji stale na składzie. 34880
M. Stęszewski
Poznańska 23. Tel. 234.

Karpie
gwiazdkowe
poleca 18657
Leon Urbanowski
handel ryb
ul. Kwiatowa nr. 4
Telefon 1426.
Sprzedaż detaliczna:
hala targowa miejsce 1 i 2.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.